

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

# Romano Atmo

1 2019  
(79)

ISSN 1896-4427



**ROMSKIE TYSIĄCLECIE**  
zima 1018-1019 – zima 2018-2019





Zrealizowano dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji  
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



- 4 Rypyryben pał barbersia migracja Romengry
- 6 Upamiętnianie tysiąclecia migracji Romów
- 9 Rromskie tysiąclecie
- 17 Romano milenium – kotyr I
- 20 Rakiryben pał mediacji i asystenty romane
- 22 O mediacjach i asystentach edukacji romskiej
- 25 Przyszłość Romów w Polsce po roku 2020
- 28 Przyszłość Romengry pošli 2020 berś
- 30 Cygański awans społeczno-zawodowy andre Newi Huta
- 32 Cygański awans społeczno-zawodowy w Nowej Hucie
- 35 Bući sawi kieras łe Romengie
- 38 Fundacja Dialog i Porozumienie
- 42 Roma dre filmo dre Europa Maśkratuni-Wschodnio
- 44 X. Muza i Romowie – Europa Środkowo-Wschodnia
- 47 By ich ofiara nie poszła w niepamięć
- 50 Kaj łengro meryben te na javeł zabiśkirdo

*Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.*

*Fot. na okładce przedniej: Ferdinand Koçi*

*Fot. na okładce tylnej: Sonia Styrkacz*

## Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny  
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny  
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora  
Agnieszka Bieniek

## Współpracownicy



Mateusz  
Babicki



Andrzej  
Sochaj



Justyna  
Matkowska



Andrzej  
Łuczak

## ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszyńskiego 32  
78-400 Szczecinek  
tel. 94 37 250 98  
faks 94 37 250 96  
zrp.romanoatmo@wp.pl  
www.romowie.com  
Skład: Damian Puszczykowski  
Nakład: 500 egz.

## Słowo od redaktora naczelnego



*Drodzy Czytelnicy!*

Drodzy Czytelnicy,  
Witam Was w pierwszym tegorocznym numerze Romano Atmo. Dziękuję, że znów jesteście z nami. Zima zdaje się nie mieć końca, choć i tak w tym roku jest dość łaskawa i oszczędza nam przeraźliwie niskich temperatur. Co najlepiej się sprawdza na długie i ciemne wieczory? Dobra lektura! Więc *Cygańska dusza* w dłoń. Zabierzemy Was w nieznanne zakątki romskiego świata.

Jeśli zastanawiacie się co czeka Was na kolejnych stronach naszego pisma, już podpowiadam. Marcin Szewczyk, autor bloga *Nie „pa Romanes”, ale o Romach*, który współpracuje z naszym pismem już od dawna, podzielił się z nami swoim tekstem „Cygański awans społeczno-zawodowy w Nowej Hucie”, w którym przygląda się zmianom jakie zaszły przez lata w tej społeczności oraz podaje ciekawe dane liczbowe.

Ponadto na szczególną uwagę zasługuje opracowanie znanego lingwisty i promotora kultury romskiej na świecie dra Marcela Courthiade o *Romskim tysiącleciu*, ten tekst to istna skarbnica unikalnej wiedzy. Zresztą jak każdy tego autora. Każde zdanie obfituje w mnogość arcyciekawych informacji. Bardzo się cieszę, że Marcel dzieli się swoimi badaniami właśnie na łamach naszego czasopisma. To dla nas nieklamany zaszczyt.

Na miłośników kinematografii czeka zaś kolejna część cyklu artykułów o Romach w filmie, tym razem odwiedzamy naszych południowych i wschodnich sąsiadów. Widzieliście słynny „Tabor wędruje do nieba” albo „To tylko wiatr”? Jeśli nie, macie co nadrabiać w razie nudy. Jest też inna opcja, po prostu przeczytajcie nasz tekst, w którym znajdziecie jeszcze więcej ekranizacji z tej części Europy inspirowanych Romami i ich kulturą. To i wiele innych, nie mniej ciekawych tekstów czeka na Was w tym numerze. Mam nadzieję, że czujecie się zachęceni.

Życzę pogody za oknem i pogody ducha.

## Javen saste i bahtałe



Gił tumendyr nevo numero romani gazeta Romano Atmo, savi vydas już 14 berś. Manusiałe syr dava syges znańcia! Bersia nasien, a jame ceło ciro kamas te syka-veł romani kultura, historia i problemy save isy dadyves Roman. Dre dava numero isy zorało artykuło pał migracja romane nacjakry Indiatyr, savo čhindzia mišto dzindło syklakirdo Rom Marcel Courthiade. Zamangav tumen kaj te den apre da wažno historia, kaj butedyr manusia te dzinas karyk javiam adaj kaj sam dzide bare bersiendyr. Devlesa!

*Roman Chojnacki  
Romanes Osiu*

# Rypyryben pał barbersia migracija Romengry północne Indiatyr



Pe przedziapen listopado i grudnio 2018 berś isys kerdy maškrethemyt-ko konferencja Romengry. Konferencja savi isys dyvesestyr 28 listopado ke 2 grudnio 2018 berś zorganizyndzia Antar Rashtriya Sahayog Parishad (ARSP) – Rada pał Stosunki Maškrethemytka, organizacja ngo indyjska dyplometengry – khetanes uniwersytetosa dre New Delhi. Celo rakhibnakro isys kaj te rakireł pał edukacja i te pryńćkireł romani historia i ćhib. Impreza inauguracyjno i duj dyves sesji syklakirybnytka kerde isys dre dyvesa 29-30 listopado dre New Delhi, a pošli dova dre 1 grudnio isys seminarium dre Lakhnau i cełedyvesytko vytradypen ke historyczno foro rypyrybnytka – Kannauj, dre dyves 2 grudnio.

*tlum. K. Stempień*

*Fot. Sonia Styrkacz*

**T**rzeba adaj paś dawa te phenet kaj dawa nani jekhto konferencja dre Indie. Jekhto konferencja pał Romendyr isys kerdy adoj dre 1976 berś dre Chandigarh. Delegaty romane pomangdte kaj te rakhen pes premierosa Indiakro, savi isys wtedy Indira Gandhi. Dre 1983 berś isys zorganizowano Maškrethemytko Festiwalo pał Kutlura Romengry dre Chandigarh, savo phiradzia Indira Gandhi i dre peskro przepheniben phendzia kaj isa ła fascynacja Romenca. Organizacja Research Foundation International khetanes Fundacjasa Modi i Ministerstwosa pał Kultura dre India zorganizyndte Maškrethemytko Konferencja Romengry dre luto 2001 berś. Pe konferencja przytradyne 33 romane syklakirde i vykendyne manusia vavirćhane themendyr. Paś da okazja Roma pałe raktle pes premierosa Indiakro, savo isys wtedy Shri Atal Bihari Vajpayee. Dre 2008 berś Indira Gandhi i Nacjakro Centrum pał Sztuka kerde pałe rakhiben pał romani nacja dre programo „Diaspora”.

Sare da konferencja isy kerde pe vavirćhane sposoby i rakhibena, pał przykłado syklakirde prezentacji, interaktywna sesji, wystawy, sykaibena filmy dokumentalna, sykaibena sztuka pał migracija Romengry, występy khelibnytka i magipnytka. Rada pał Stosunki Maškrethemytka (ARSP) zorganizyndzia dre luto 2016 berś ważno maškrethemytko konferencja i festiwalo pał kultura romani, savi phiradzia Ministro pał Sprawy Pałthemytka Sushma Swaraj. Dre peskro przepheniben phenetys Romendyr kaj isy ćhavore Indiakre, save pełde century tradenys dre sveto i dzide isys dre phare warunki pe obca phuvia, i save pomimo bare pharypen i bibahcia urykirde peskro indyjsko poddziapen i tożsamość. Pe trynedyvesytko konferencja stradyne pes 33 syklakirde i 12 artysty 12 themendyr i 15 syklakirde Indiatyr. Maškrethemytka konferencji dre 1976, 1983, 2001, 2008 i 2016 bersia dre India dyne efekto, kaj baryja powszechno i zorało zainteresowanie studienca pał Romendyr dre India. Rakhibena dała kerde też promocja pał baredyr kontakty dre India i maškre vavir thema pał vavirćhane inicjatywy

i informacji pał romani nacja. Pał okazja konferencji Romen isys też możliwość pał rakhibena pe najhuciedyr poziomo: premierosa Indira Gandhi (1976 i 1983), a pošli dova premierosa Shri Atal Bihari Vajpayee (2001) i Ministrosa pał Sprawy Pałthemytka Sushma Swaraj (2016).

## Syr vydyćhołys konferencja

Pe konferencja isys rakirdo najbudedyr pał tematy kulturowa, ćhibiatyr i historyczna. Programo konferencjakra isys zacegerdo vavirćhane rakirybnytke sesjenca. Zamangdte syklakirde romane cełe Europatyr i na tylko (javia też Romni Kolumbiatyr – Dalila Gomez) ophenenys pał syklakirde aspekty dre kultura, ćhib i historia. Me odlijom kaj konferencja isys kerdy kuty chaotyczne i nastety na sys but ciro, kaj te obrakireł but ważna tematy. But syklakirde i vykendyne manusia romane nacjatyr hara pes przygotowinenys kaj te przethoveł peskre abstrakty, jednak organizatory na pomysłindte kaj problemo badawczo na deła pes te sykaveł – syr pes phenet – dre „5 minuty”.





Pe da rakhiben przytradyne pherdo sylklakirde romane. Maškre řendyr isys najbutedyr dzindře pe sveto dr Marcel Courthiade Francjatyř, dr Trajko Petrovski Macedoniatyř, Orhan Galious Holandiatyř, ale teř Zlatomir Jovanovic Serbiatyř, Nicolas Jimenez Hiszpaniatyř, Ana Dalipovski Serbiatyř, Neziri Nedzmedir Kosovatyř, Carmen Jurij Sasendyr, Angela Lakatos Szwecjatyř, Marianna Seslavinskaya Heřadytkonestyř, Dalila Gomez Kolumbiatyř.

Pomocniko dre organizacija isys Zameer Anwar, savo dre miro odczucio na ke końco sprawdzindzia pes dre daja rola, chociař staryneřys pes zorařes syr mogineřys. Duminav kaj kultura hindusengry isy dasavi „luřno”, peřde dova cęřto isys przethode rakirybnytka bloki tematyczna, czy spółnieni dre przephenibena. Zorařes ciekawo pe da konferencja isys mange syr tradycjom ke Nacjakro Muzuem dre New Delhi, kaj isys phirady wystawa pař historia europejske Romengry. Wystawa daja zorganizyndzia dr Marcel Courthiade. Dre muzeum dre Kannouj obdykciam wystawa pař historia Romengry i virtualno projekcja dre sala kinowo.

## Gadzie i řengry tořsamořć

Dre ciro syr tradasys autobusosa ke Kannouj (prawie 12 řtundy) mogindziam butedyr te porakireř jekh jekhesa i pes fededyr te zapryńćkireř. Pryńćkirdziom kaj varykicy dziuvla save adoj isys na sys Romnia. řwiadomie phenenys kaj isy romane nacjatyř, kaj isy Romnia, ale řengro zachowanie jednak řwiadczyneřys kaj dava nani ciacio – na sys dyřli dre do zachowanie romani kultura, savi isy dre Romendyr, savi dzinen i rozpryńćkiren. Dre pewno ciro kerdzia pes dava saro nasiukar, zwařszcza kaj do dziuvla ryde isys adzia typowo stereotypowo. Nastety hindusy dykhenys pe řendyr adzia syr pe ciaciune Romniendyr. Nawet hindusen isy dre siero stereotypo pař romani dziuvli – dre bary podzia i fodenca. Bute jamendyr save adoj samys na udeřys pes dava, mořna te pheneř kaj da sytuacja uřeřys romane nacjake. Nikon jamendyr na musineř te udowodnineř nikoneseke kon jof isy. Kolorowo podzia na kereta

nikonestyr Romnia so brakineř dasave manuřniake kultura i na dzineř syr pes te zachowineř mařkre manusiendyr. Najbaredyr problemo da uzurpacjasa isys hiszpańske Romen, řenge na udeřys pes dava najzoraředyř. Duminav kaj peřde řengry historia kaj zanasiaďzine řhib romani i řengro but zorařo odczucio kaj isy Roma.

## Pař podsumowanie

Siarav man kaj mogindziom te reprezentyneř Polska dre dasavi wařno i nastety kuty rozgłoszono konferencja pař Milenium Migracja Romengry ke Europa. Peřde dova so adoj dykcjom sparudziom tytuřo dre miry praca doktorsko, řhijom zainspirowano peřde sytuacji i manusiendyr. Isy man nadzieja kaj javena butedyr dasave wařna rakhibena, save isy te keret zoraředyř historycznie i kulturowo zwiąřzko mařkre Romendyr i India. Dava wařnie khetani współpraca mařkarethemytko deř szansa kaj te shaloř romani kultura, řhib, obyczaji, wartořci i etoso, save opierynen pes pe barvate tradycji Indiakre.



# Upamiętnianie tysiąclecia migracji Romów z północnych Indii

Na przełomie listopada i grudnia 2018 roku odbyła się międzynarodowa konferencja Romów. Trwała od 28 listopada do 2 grudnia 2018 roku. Konferencję zorganizowało Antar Rashtriya Sahayog Parishad (ARSP), we współpracy z Uniwersytetem w New Delhi, jej celem było poznanie Romów pod kątem historycznym, językowym i edukacyjnym. Impreza inauguracyjna wraz z dwudniowymi sesjami naukowymi zrealizowana była w New Delhi w dniach 29-30 listopada 2018 roku, po czym odbyło się seminarium w Lakhnau (ang. Lucknow) 1 grudnia i całodzienna wycieczka do historycznego miasta pamięci – Kannauj 2 grudnia 2018 roku.

# W

arto zaznaczyć, że to nie pierwsza konferencjach w Indiach. Pierwsza konferencja poświęcona Romom została zorganizowana w 1976 roku w Chandigarh. Delegaci Romów poprosili o spotkanie z ówczesną premier Indii Smt. Indirą Gandhi. W 1983 roku zorganizowano Międzynarodowy Festiwal Kultury Romów w Chandigarh, zainaugurowany przez Smt. Indirę Gandhi, gdzie mówiła o swojej fascynacji Romami. Research Foundation International we współpracy z Modi Foundation i Ministerstwem Kultury Indii zorganizował Międzynarodową Konferencję Romów w lutym 2001 roku. W konferencji wzięło

udział 33 romskich uczonych i przedstawicieli, którzy również spotkali się z ówczesnym premierem Shri Atal Bihari Vajpayee. W 2008 roku Indira Gandhi i Narodowe Centrum Sztuki zorganizowało wydarzenie poświęcone grupom romskim w ramach ich programu *Diaspora*.

Była to kombinacja naukowych prezentacji, interaktywnych sesji, wystawy, pokazów filmów dokumentalnych, sztuki poświęconej migracji Romów oraz występów tanecznych i muzycznych. Antar Rashtriya Sahayog Parishad (ARSP) zorganizowało w lutym 2016 roku ważną międzynarodową konferencję i festiwal kultury romskiej, którą zainaugurował minister spraw zagranicznych Smt. Sushma Swaraj. W swoim przemówieniu opisywała Romów jako dzieci Indii, które przez wieki migrowały i żyły w trudnych warunkach na obcej ziemi i które pomimo swoich trudności zachowały swoją indyjską tożsamość.







W trzydniowej konferencji uczestniczyło 33 naukowców i 12 wykonawców kulturalnych z 12 krajów i 15 uczonych z Indii. Konferencje międzynarodowe w 1976, 1983, 2001, 2008 i 2016 roku w Indiach spowodowały powszechne i poważne zainteresowanie studiami nad Romami w Indiach, a także promowały większe kontakty zarówno w Indiach, jak i na arenie międzynarodowej w celu wymiany pomysłów i informacji dotyczących tematów romskich. Podczas tych konferencji uczestnicy mieli możliwość interakcji na najwyższym poziomie, w tym z premier Smt. Indira Gandhi (1976 i 1983), a następnie premier Shri Atal Bihari Vajpayee (2001) i Minister Spraw Zagranicznych Smt. Sushma Swaraj (2016).

### Jak wyglądała konferencja

Konferencja miała na celu głównie skupienie się na aspektach kulturowych, językowych i historycznych. Program konferencji był dość napięty. Zaproszeni badacze romscy z całej Europy i nie tylko (przybyła również przedstawicielka romska z Kolumbii – Dalila Gomez) opowiadali o naukowych aspektach kultury, języka i historii. W moim odczuciu, konferencja przebiegała dość chaotycznie i niestety nie było dużo czasu, by przedstawić wiele istotnych i ważnych zagadnień. Wielu naukowców i przedstawicieli romskich przygotowywało się długo na prezentację swoich abstraktów, jednak organizatorzy nie przewidzieli, że istoty problemu badawczego, nie da się przedstawić w przystępowe „5 minut”.

W wydarzeniu brało udział wielu naukowców romskich, takich jak m.in.: dr Trajko Petrovski z Macedonii, Zlatomir Jovanovic z Serbii, dr Marcel Courthiade z Francji, Nicolas Jimenez z Hiszpani, Ana Dalipovski z Serbii, Neziri Nedzmedir z Kosova, Orhan Galious z Holandii, Carmen Jurij z Niemiec, Angela Lakatos ze Szwecji, Marianna Seslavinskaya z Rosji, Dalila Gomez z Kolumbii.





suknia nie zrobi z nikogo Romni, jeśli brakuje podstawowych znajomości zasad zachowania w grupie. Największy problem z tą uzurpacją mieli hiszpańscy Romowie. Sądzę, że to przez historyczne następstwa związane z utraceniem znajomości języka romskiego i ich silnym nacjonalnym poczuciem bycia Romem/Romni.

## Podsumowując

Cieszę się, że mogłam reprezentować Polskę w tak ważnej i niestety mało rozpowszechnionej konferencji dotyczącej Milenium Migracji Romów do Europy. Moje obserwacje sprawiły, że zmieniłam tytuł mojej pracy doktorskiej, zostałam zainspirowana przez sytuacje i ludzi. Mam nadzieję, że będzie więcej takich ważnych wydarzeń, które mają wzmacniać historycznie i kulturowo związek Romów z Indiami. To właśnie współpraca międzynarodowa daje szansę na zrozumienie kultury romskiej, języka, obyczajów, wartości i etosu, które oparte są na oszałamiających tradycjach Indii.

*przyg. i fot. Sonia Styrkacz*



Pomocnikiem w organizacji był Zameer Anwar, który w moim odczuciu nie do końca sprawdzał się w tej roli, chociaż dużo z siebie dawał i starał się jak mógł. Sądzę, że kultura hindusów jest dość „luźna”, dlatego często były przesunięcia bloków tematycznych, czy spóźnienia w wystąpieniach. Bardzo ciekawym dla mnie aspektem wydarzenia była wizyta w Narodowym Muzeum w New Delhi, gdzie została otwarta wystawa dotycząca historii europejskich Romów. Wystawę tę zorganizował dr Marcel Courthiade. Podczas wizytacji w Kannouj w tamtejszym muzeum mogliśmy podziwiać historię Romów wraz z wirtualną projekcją w sali kinowej.

rodzaju napięcia, zwłaszcza, że kobiety te były ubrane w sposób typowo stereotypowy. Niestety, przez hindusów postrzegane były jak prawdziwe Romni. Nawet hindusi mają w głowie stereotyp kobiety romskiej w wielkiej sukni i z kartami. Dla wielu z nas było to dość uwłaczające. Nikt z nas nie musi udowadniać kim jest. Kolorowa

## Gadziowie i ich tożsamość

Podczas drogi do Kannouj autobusem (prawie 12 godzin jazdy) mogliśmy się bardziej zapoznać i porozmawiać. Zauważyłam, że kilka kobiet nie było Romni, jednak znalazły się w trakcie tego wydarzenia. Świadomie deklarowały, że są pochodzenia romskiego, ich zachowanie było jednak sprzeczne z pewnym kodem kulturowym, który jest znany wszystkim Romom. Doszło nawet do pewnego





Zima 1018-1019 – zima 2018-2019

# RROMSKIE TYSIĄCLECIE

**T**ysiąclecie odejścia przodków rromskiego narodu z Północnych Indii (z miasta Kannaudź) było naznaczone różnymi wydarzeniami w kilku krajach europejskich oraz obchodami zorganizowanymi pod koniec listopada i na początku grudnia 2018 roku w Indiach przez ARSP (Rada Stosunków Międzynarodowych – organizacja pozarządowa indyjskich dyplomatów prowadząca działalność w kilku międzynarodowych instytucjach).

Ta kluczowa data powinna być szansą na poszerzenie wiedzy o Rromach i ich historii wśród ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza dzieci w wieku szkolnym, ponieważ poczynią one wszelkie możliwe postępy przyszłej harmonii społecznej. Dlatego ważne jest, aby zmienić tak zwane „społeczne” i „kulturowe” podejście Rromów (w rzeczywistości redukując je do stereotypów używanych przeważnie przez innych) na podejście historyczne, które zakorzenia ich obecność w logicznej ciągłości historii świata. Jest to jedyna droga do istotnego wartościowania prawdziwego dziedzictwa tego narodu, którego dobra integracja kulturalna i społeczna w przeważającej większości przypadków znajduje odzwierciedlenie w ich wielojęzyczności.

## Wprowadzenie

Znaczące postępy osiągnięte w ciągu ostatnich dwudziestu lat w badaniach rromskich, dają wyraźniejszy obraz azjatyckiej części eksodusu Rromów z Indii i podróży na zachód. Kolejne etapy odkrycia tego indyjskiego pochodzenia i późniejsze ustalenia na jego temat, są częścią samej historii i pomagają zrozumieć, jaki obecnie panuje obraz. Indie zostały wymienione jako pochodzenie Rromów co najmniej sześć razy w okresie od 1422 do 1636 roku i jest to istotny punkt. Chociaż później w ciągu 135 lat nie ma już wzmianki o tym pochodzeniu, aż do 1771 roku i legenda o egipskim wywodzeniu dominuje, nowe wzmianki o indyjskim pochodzeniu nie odzwierciedlają żadnego zdziwienia, które takie odkrycie powinno wygenerować, sugerując, że nadal było przekazywane ustnie, ale nie w publikacjach. Po ustaleniu tego indyjskiego tła, pod koniec XVIII wieku naszej ery, badania ponownie się znajdują w zastoju na skutek pewnych błędnych twierdzeń, które wprowadzały badaczy na nieprawidłowe drogi w rozumieniu przeszłych wydarzeń.

Poniżej podajemy po prostu polskie tłumaczenie tekstu informacyjnego opracowanego przez członków „Eurazjatyckiej sieci rromskich akademików” dla Rady Europy, którego celem jest umożliwienie lepszego zrozumienia kolejnych kontekstów w historii Rromów. Ze względu na niedawne wycofanie się Rosji ze swoimi wkładami do Rady Europy, cięcia finansowe doprowadziły do zamknięcia kilku departamentów, zwłaszcza tych poświęconych Rromom, i publikacja tego dokumentu nie jest już w żaden sposób pewna. W związku z tym, stosownie jest jego opublikowanie w języku polskim w „Romano Atmo”.

Początkowe etapy historii Rromów były długo zaniedbywane przez naukowców ze względu na ich założenie, że żaden dowód nie jest dostępny. Ponadto, postawy pogardy i odrzucenia nie były rzadkie i często funkcjonowały stereotypy. Potocznie przekazywana wiedza była przyjmowana bez zastrzeżeń i mogła pozostać w pamięci o wiele dłużej niż ta naukowa. Na przykład, mimo że indyjskie pochodzenie Rromów jest powszechnie uznawane za niepodważalne, wciąż istnieją jednak publikacje i media, które je ignorują.

przyg. i fot. Marcel Courthiade

Niedokładność została również wzmocniona przez niektóre poglądy wniesione z Indii do Europy przez brytyjskich sług kolonialnych, którzy usiłowali rozumieć Indie przez europejski pryzmat i na odwrót. Nowy ruch naprzód w badaniach miał miejsce dopiero w XX wieku – chociaż większość danych była w zasięgu, znana przez badaczy, z tym że poza domeną rromską.

## Wczesne poświadczenia o indyjskim pochodzeniu Rromów

Pierwsze poświadczenie tego pochodzenia znajduje się w Forli (Włochy) i brzmi: „jak słyszałem, mówiono, że pochodzą z Indii” (w roczniku Girolamo Focchi „Chronicon forliviense” na rok 1422). Drugie pojawia się około 1450 roku w Tours (Francja): „Jestem [w pozycji] gorszej niż Bohemian lub Hindus” (w wierszu Vaillant de Tours). W 1556 roku Sebastian Münster odpowiada jednemu Rromowi, który wyraźnie przyjął legendę o egipskim pochodzeniu: „wasz Egipt, Niski, nie znajduje się zatem w Afryce w pobliżu Nilu, ale



Dominikanin Girolamo Ficchi z Forli (1348-1437), włoski historyk który pierwszy napisał o indyjskim rodowodzie Rromów („Chronicon forliviense”, 1422).

w Azji w pobliżu rzeki Ganges”; stało się to w Bazylei (Szwajcaria), a tekst został opublikowany we francuskiej wersji jego kosmografii powszechnej. Czwarte znajdujemy na odwrocie ryciny Cesare Vecellio, przedstawiającą Rromkę w tradycyjnym stroju, i brzmi: „Oni mają pana, który jest królem w Kalikocie [...] Ten król ma kilku braminów, lub księża” – obraz i tekst, dłuższy i bardziej szczegółowy, były częścią albumu wydanego w Wenecji (Włochy) w 1590 roku. Dwa lata później, rabin David Ganz z Pragi pisze w swojej Encyklopedii: „Król Filip w Hiszpanii wypędził wszystkich Czarnych, którzy żyli w jego królestwie, aby podróżowali do Indii, do miejsca, w którym się urodzili, do swoich starożytnych krajów”. W końcu, możemy przeczytać w Rejestrze Urzędu Miejskiego miejscowości Bras w Prowansji na rok 1636: „Dwadzieścia funtów zostało oddanych Hindusom, aby ich odesłać z tego miejsca”.

Należy dodać kolejne, pośrednie, poświadczenia w anonimowym „Dzienniku mieszkańca Paryża” z 1427 roku: „wszyscy [Rromowie] mieli przebite uszy, a w każdym uchu jeden srebrny pierścionek lub dwa w każdym z nich, i powiedzieli, że był to znak szlachetności w ich kraju.” Był to rzeczywiście szczególny znak dla indyjskich arystokratów, podczas gdy kolczyki były rzadko noszone na Zachodzie, szczególnie nie przez mężczyzn (z wyjątkiem marynarzy, dla których stanowiły mały majątek na wydatki ewentualnego pochowania w nieznanym kraju).

## Wzrost egipskiej legendy

Po 1636 roku w publikacjach nie można znaleźć już żadnej wzmianki o Indiach i dominuje przypisywanie pochodzenia Rromów do Egiptu – obok bardziej anegdotycznych legend: z Kaukazu, Atlantydy, Sumeru, Bułgarii, Nubii itd. Istnieją różne powody tego przejścia do Egiptu:

– słowo „Indie” w starożytności obejmowało faktycznie nie tylko Indie (*India prima* na północ od Gangesu i *India secunda* na południu), lecz także północno-wschodnią Afrykę (*India ultima*) – w tym Egipt. Wcześni geografowie uważali, że wszystkie te kraje były połączone między sobą jako jeden „czarny kontynent”, na południe od wymyślanego morza, zwanego *Prasodis Mare* – symetrycznie do „białego kontynentu” na północy Morza Śródziemnego. Na ich obronę trzeba powiedzieć, że jak się wchodzi naprzód w głąb Indii i Afryki, jest coraz cieplej, populacja staje się coraz ciemniejsza i widzi się coraz więcej słoń, krokodyli i innych tropikalnych zwierząt;

– istniała już swoją drogą egipska ludność mieszkająca w Azji Mniejszej i na Bałkanach, która wyemigrowała z Egiptu podczas antychrześcijańskich prześladowań Dioklecjana (406-427 AD);

– duchowni skłonni byli przypisywać Rromom werset starożytnego Testamentu: „Rozproszę Egipcjan wśród narodów i rozdzielę ich po krajach” / „A Ja rozproszę Egipcjan pomię-



Rycina włoskiego renesansowego artysty Cesare Vecellio (1521-1601) przedstawiająca Rromkę w tradycyjnym stroju.



dzy narodami i rozdzielił ich po krajach, aby poznali, że Ja jestem Pan” (Ezechiela XXX.23 & 26), sądząc – choć błędnie – że odwrotnie wszystkie rozproszone populacje są *ipso facto* Egipcjanami. Wszystko to działo się w szerzącym się kontekście wojny między mułmanami a chrześcijaństwem, tak że opowiadanie o pielgrzymce pokuty wzbudziło zaufanie u spotykanych ludzi, zapewniając ich o chrześcijańskim domniemanym pochodzeniu Rromów i ich dobrych intencjach. W tym okresie opcja indyjska była tylko jedną dziwną historią wśród wielu innych, wszystkich będących podejrzanymi.

## Ponowne wzmianki o opcji indyjskiej

We wstępie swojej książki „Porównawcze tabele pisma różnych narodów” Christian Büttner pisze w 1771 roku, że w Europie można spotkać między innymi „...nawet plemię Indostano-Afgańskie, Rromów [Zigeuner]”. To nie jest przedmiotem zdziwienia, jak można by było się spodziewać w przypadku, gdyby pochodzenie z Indii było świeżym odkryciem, więc najprawdopodobniej, nawet po niby ostatniej wzmiance z 1636 roku, informacja przekazywana była ustnie przez kolejne pokolenia uczonych, aż do książki Büttnera. Niedługo po 1771 roku wiedza o indyjskim pochodzeniu ponownie się przyjmuje. Po raz pierwszy opublikował ją słowacki ogrodnik zamku Schönbrunn, Samuel Augustinus Zahradský, nazywany *ab Hortis* („z ogrodów”), któremu powierzyła cesarzowa Maria Teresa z Austrii przygotowanie badań poświęconych Rromom, w celu usprawiedliwienia jej programu likwidacji „Cygańskości” – programu „cywilizowania” inspirowanego ruchem iluministów i mającego na celu „podnoszenie” Rromów z Węgier do poziomu zwykłych chłopów, poprzez niszczenie ich tożsamości. Słowacki erudyta napisał na opracowanie i opublikował je w 39 częściach w wiedeńskim czasopiśmie „Uprzywilejowany Herold” („Privilegierte Anzeige”, 1775-1776) pod tytułem „Zigeuner in Ungarn”. Tam nam przekazuje anegdotę usłyszaną od pewnego drukarza Stephena Pap Száthmár, bardzo znaną, ale niezgodną z rzeczywistością: Vályi István, austriacki pastor lutherański, rzekomo usłyszał tysiąc hinduskich słów od trzech hinduskich studentów z teologii na uniwersytecie w Lejdzie. Kiedy przyniósł i przeczytał listę słów Rromom mieszkającym w Győr (Raab), ci „powiedzieli mu znaczenie wszystkich tych słów bez żadnego wysiłku czy trudności”. Ian Hancock udowodnił, że Vályi nigdy nie spotkał Hindusów w Lejdzie i że historia z listą jest językowo nieprawdopodobna. Austriacki student, który spotkał tam trzech Hindusów (byli oni zapewne Lankijczykami, jak dowiódł Ian Hancock na podstawie szkolnych rejestrów), pochodził prawdopodobnie z rodziny Száthmárov, a tekst Zahradskiego sugeruje, że skojarzenie między Rromami a Hindusami nie opierało się o elementy językowe, lecz o podobieństwo imienia Rromów po łacinie: „Cingani” z autochtoniczną nazwą ludu Sri Lanki „Singhala”. Mętne wspomnienie indyjskiego pochodzenia prawdopodobnie leżało u podstaw tego „odkrycia”. Jednak opisywanie Zahradskiego pozostaje pierwszym badaniem o charakterze naukowym w dziedzinie Rromów. Dwa lata później, Christian Rüdiger podjął próbę systematycznego porównania 23 zdań przetłumaczonych na język rromski i na urdu. Mimo że jego wyniki nie są aż tak rozstrzygające (głównie z powodu wielu błędów i luk w obu tłumaczeniach), on głosi swoje „eureka” w związku z odkryciem hinduskiego pochodzenia Rromów. Prawdopodobnie mamy do czynienia ze wspomnieniem

jako tłem jego twierdzeń. Wśród kilku autorów, którzy pretendują do bycia ojcem tego odkrycia, należy wspomnieć Heinricha Grellmanna, który zbierał bardziej znaczący korpus porównań indyjsko-rromskich (choć w rzeczywistości nie bardziej przekonujących niż Rüdigera), ale ten autor wyróżnia się także bardzo rasistowskimi wypowiedziami, gdy deklaruje, że w swoich badaniach czuje „wyróżną odrazę, jak przyrodnik wykrywający obrzydliwe gady w interesie nauki”. Pomędzy różnymi autorami tego okresu, którzy pisali o hinduskim pochodzeniu Rromów, niewątpliwie można stwierdzić, że Rüdiger jest prawdziwym „ojcem” tego odkrycia, czy to jako nowość, czy też w wyniku wspomnienia.

## Zwalnianie w badaniach

Ostatni rozdział książki Grellmanna utrzymuje, że Rromowie, ta „brudna i nikczemna rasa, o zepsutym i skorumpowanym sercu”, pochodzą od hinduskich Shudra lub Pariah „najbardziej gnitych istot na świecie”. W rzeczywistości Shudra są czwartą (i najniższą) indyjską warstwą i nie mają nic wspólnego z Pariah, co jest nazwą w tamilskim języku dla Chandali (dzisiejszych Dalitów, niedotykalnych), którzy i tak są poza systemem warn. Pomimo niewiedzy i bigoterii Grellmanna, jego błędne założenie dosłownie sparaliżowało w ciągu prawie 200 lat dziesiątki badaczy (zwłaszcza, ale nie tylko wśród Brytyjczyków), bo tak ich skierowało by starali się uzasadnić związek między Rromami i niedotykalnymi. Związek ten opierał się w rzeczywistości jedynie na mętnych i pozornych zewnętrznych podobieństwach między ubogimi w Indiach, a stereotypem ubogich „Cyganów”, tak jak przynieśli je brytyjscy administratorzy z Wielkiej Brytanii. O ile Rromowie okazali się Hindusami, ci Brytyjczycy po prostu równali ich z indyjskimi wyrzutkami i ta teoria zwyciężyła wkrótce w Europie, bez żadnej innej wskazówki niż powierzchowne mylne spojrzenie. Co ciekawe, te poglądy nie zgadzały się ze stwierdzeniem samego Grellmanna, że „fałszywą propozycją jest twierdzenie, że dwa ludy, które są podobne w jednym lub dwóch aspektach, muszą koniecznie dzielić to samo pochodzenie”.

Tak czy inaczej, błąd ten został wzmocniony po dzieścioleciach w kontekście kolonialnym przez brytyjskich urzędników służby cywilnej w Indiach, którzy nie mieli pojęcia, ani troski w kwestiach dotyczących zarówno biednych Hindusów, jak i biednych Rromów, ale za to mieli polityczny i administracyjny interes w przedstawianiu swoich poglądów do Indii. Z kolei ich poglądy cieszyły się wielką popularnością w Anglii i dalej w Europie.

Nowy krok został dokonany w 1905 roku, gdy dwaj bracia, Edmond i Arthur Warner, zaczęli dostosowywać do angielskich wersetów wcześniejsze prozaiczne tłumaczenie głównego arcydzieła irańskiej literatury, „Shahnameh” autorstwa Abdu'la Qasima Ferdowsiego (935-1020 AD): w rozdziale XXXV/39 tego utworu, perski szach Shah Bahram Gur rzekomo otrzymał od swojego teścia, Shangula, władcy Indii (do tej pory niezidentyfikowanego), 10.000 Luri, dobrych muzyków, ale leniwych i marnotrawnych ludzi.

W swojej adaptacji bracia Warner uznali, że było by bardziej romantyczne zastąpić słowem „Gipsy” nazwę plemienia Luri. Ta indywidualna inicjatywa, która odzwierciedlała ówczesne stereotypy o Rromach jako leniwych, niewiarygodnych i przeklętych ludzi, chociaż utalentowanych muzyków, była postrzegana jako bona fide historia migracji Rromów z Indii, mimo że „Shahnameh” nie był nigdy traktowany jak

historyczne źródło, ale raczej liryczne nauczanie w filozofii polityki. W swojej pracy doktorskiej Adrian Marsh ustalił bardzo trafnie, że fragment, o którym mowa jest polityczną alegorią. Ponadto przedstawienie królestwa Kannaudża jako z czasów Bahrama V Gur (400-438 AD) jest całkowitym anachronizmem, ponieważ na początku V wieku Kannaudż był nadal wsią, zwaną Kaniakubdża, a wspaniałe miasto Kannaudż, jak opisano w „Shahnameh”, wyglądało faktycznie tak nie w czasach bohatera, lecz autora, nie na odwrot. Niezależnie od tego, ta źle zrozumiana legenda wciąż krąży w wielu publikacjach.

#### Fragment „Shahnameh” w tłumaczeniu braci Warner:

The Sháh [...] sent a camel-post to king Shangul  
To say thus: "O thou monarch good at need!  
Select ten thousand of the Gipsy-tribe,  
Both male and female, skilful on the harp,  
And send them to me. I may gain mine end  
Through that notorious folk." Now when the letter  
Came to Shangul he raised his head in pride  
O'er Saturn's orbit and made choice of Gipsies,  
As bidden by the Sháh who, when they came,  
Accorded them an audience and gave each  
An ox and ass, for he proposed to make  
The Gipsies husbandmen, while his officials  
Gave them a thousand asses' loads of wheat,  
That they might have the ox and ass for work,  
Employ the wheat as seed for raising crops,  
And should besides make music for the poor,  
And render them the service free of cost.  
The Gipsies went and ate the wheat and oxen,  
Then at a year's end came with pallid cheeks.  
The Sháh said: "Was it not your task to plough,  
To sow, and reap? Your asses yet remain,  
So load them up, prepare your harps, and stretch  
The silken chords." And so the Gipsies now,  
According to Bahrá'm's just ordinance,  
Live by their wits; they have for company  
The dog and wolf, and tramp unceasingly.

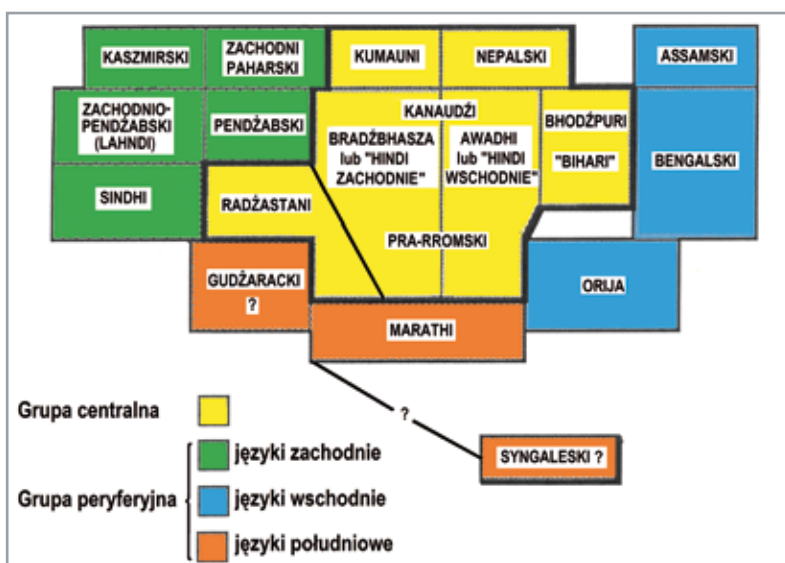
Szach [...] wysłał pocztę na wielbłądzie do króla Shangula  
Aby mu tak powiedzieć: „O monarcha dobry w potrzebie!  
Wybierz dziesięć tysięcy spośród cygańskiego plemienia,  
Zarówno mężczyzn jak i kobiet, zręcznych na harfie,  
I wyślij ich do mnie. Mogą dążyć do swojego końca  
Przy tych sławnych ludziach”. Oto, gdy list  
Dotarł do Shangula, ten podniósł głowę z dumą  
Jakby do orbity Saturna i dokonał wyboru Cyganów,  
Tak jak mu powiedział Szach. A ten, jak do niego przyszli,  
Przydzielał im audiencję i rozdał każdemu  
Woła i osła, bo postanowił zrobić  
Winiarze z Cyganów, podczas gdy jego urzędnicy  
Dali im tysiące towarów pszenicy,  
Aby mogli mieć woła i osła do pracy,  
Przeznaczając pszenicę jako materiał siewny do uprawy,  
Poza tym mieli obowiązek grać muzykę dla ubogich,  
I sprawić tę usługę wolną od kosztów.  
Cyganie poszli i zjedli pszenicę i woły,  
A potem na koniec roku przyszli z bladymi policzkami.  
Szach powiedział: „Czy nie było waszym zadaniem orać,

*Siać i zbierać? Tylko wasze osły jeszcze pozostały,  
Więc załadujcie je, przygotujcie harfy i rozciągnijcie  
Jedwabne struny.” A więc Cyganie teraz,  
Zgodnie ze sprawiedliwym zarządzeniem Bahráma,  
Żyją od swoich chytrności; mają za towarzystwo  
Psa i wilka, i włączą się bezustannie.*

## Stopniowe określenie kontekstu eksodusu Rromów

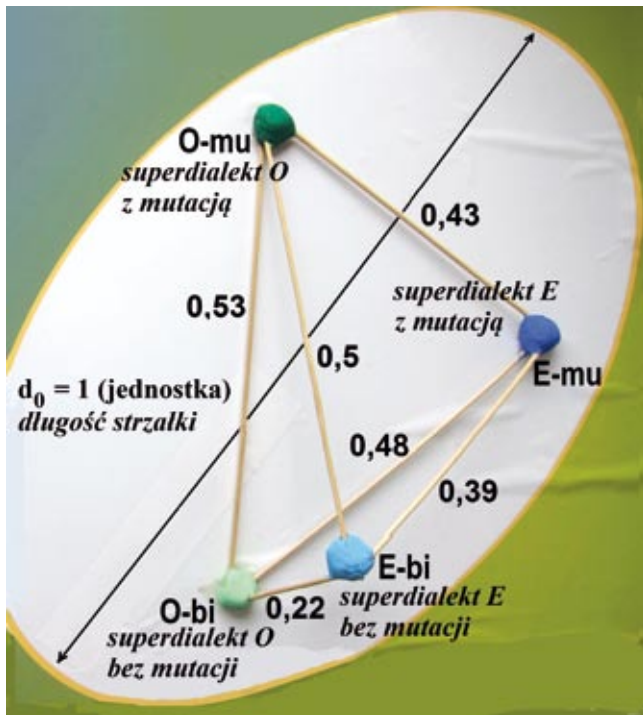
W 1923 roku irlandzki językoznawca i bibliotekarz John Sampson (1862-1931) ustanowił w swoim znakomitym opisie walijskiej odmiany języka rromskiego, że Rromowie „wkroczyli do Persji jako jedna grupa, mówiąca jednym wspólnym językiem” („Persja” należy rozumieć jako obszary mówiące po persku, a więc wkluczając Azję Mniejszą w XII i XIII wieku). W 1927 roku inny uczyony, sir Ralph Turner (1888-1983), określił w swojej wybitnej książce „Miejsce rromskiego w indo-aryjskim”, że to, co nazywa „rodowym rromskim”, należy do centralnej grupy języków nowo-indyjskich, pomiędzy językami Bradź Bhasa (zachodnim hindyjskim) i Awadhi (wschodnim hindyjskim). Pod koniec XX wieku Ian Hancock ustalił, że Awadhi jest językiem hinduskim najbliższym do języka rromskiego.

Oryginalne miejsce eksodusu Romów: zostało zidentyfikowane przez Sir Ralpa Turnera w jego książce „Miejsce rromskiego w indo-aryjskim” (Edinburgh, 1927) jako obszar obecnie objęty w dzisiejszym Uttar Pradesh, na podstawie kryteriów ściśle lingwistycznych, które określił podczas opracowywania swojej klasyfikacji języków północnej Indii, dzieła, które nadal pozostaje bezkonkurencyjną referencją w tej dziedzinie: „Najwcześniejsze innowacje rromskiego (zmiana *r* na *i* i *u*, *k* na *kḥ*, a następnie na *kh*, itp.) są takie same jak można znaleźć w obecnej grupie centralnej, typizowanej przez język hindi. Wniosek ten potwierdzają badania nad słownictwem [...]. Rromski należał więc do grupy centralnej, to znaczy do grupy, która wykluczyła starożytne narzecza syngaleskiego, języków marathi, sindhi, pandźabi, lahnda (czyli zachodniego pandźabi), dardskich oraz zachodni pahari (dogri), a prawdopodobnie także gudźaracki i bengalski”.



■ Schemat Turnera





Ilustracja pokazuje odległości między czterema rromskimi dialektami, które obliczył dr Marcel Co-urthiade.

azjatyckiego komponentu języka rromskiego (jego słownictwa i gramatyki) wskazuje na to, że populacja nim mówiąca pochodzi z jednej kołyski i wyemigrowała za jednym razem. Fakt, że przodkowie Rromów byli względnie małą grupą homogeniczną (53.000 dusz), jest dodatkowo poparty analizami genetycznymi grup krwi – niezależnie od tego, że takie badania są wielce podejrzane pod wieloma względami. Data eksodusu Rromów została zidentyfikowana przez prof. Iana F. Hancocka, który zauważył, że starożytne rzeczowniki rodzaju nijakiego zostały przypisane do rodzaju czy męskiego, czy żeńskiego na 94%, identycznie w języku rromskim i innych językach indyjskich (po zniknięciu starszego sanskryckiego rodzaju nijakiego). To znaczy, że ta ewolucja miała miejsce kiedy rromski jeszcze był w kontakcie z innymi językami. Zauważył także, że cząstki działające jako postpozycje i zastępujące staroindyjskie przypadki rozwinęły się równolegle w języku rromskim i w innych językach indyjskich, sięgając do końca pierwszego tysiąclecia naszej ery, podczas gdy późniejsze innowacje języków indyjskich nie mają odpowiednika w języku rromskim. Wskazuje to na datę eksodusu około 1000 naszej ery i wyklucza wszelkie wcześniejsze teorie.

Jeśli chodzi o ewolucję *p*, *t* i *k* w *b*, *d* i *g* po nosowych sonantach (*n* i *m*), ta nie miała miejsca w Indiach, jak zasugerowali Miklošič i po nim Turner, lecz dopiero w Azji Mniejszej, ponieważ ta ewolucja, swoją drogą bardzo powszechna na całym świecie, jest typowa dla wszystkich języków tego obszaru (grecki, kurdyjski, ormiański i anatolijski arabski, a także albański na Bałkanach). Zdarzyła się na początku drugiego tysiąclecia naszej ery, to znaczy, gdy pra-Rromowie dotarli do tych stref. Ponadto wpływa na pewne struktury gramatyczne przeoczone przez Miklošiča i Turnera, struktury które pojawiły się już po odejściu Rromów z Indii, szczególnie w postpozycjach (jak na przykład **man + ke** „dla mnie” wymawiane [mange], **tumen + tar** „od ciebie” wymawiane [tumendar] itp.).

Ujawnienia językowe zostały ponadto potwierdzone, kiedy egipski uczoney Abdelali Alami ogłosił w 1989 roku, że dotychczas pomijane arabskie kroniki, zwłaszcza „Kitab al-Yamīnī”, książka Abu Nasra al-'Utbi – osobistego sekretarza sułtana Mahmūda z Ghazni, wspominają o masowym transferze ludności w zimie 1018-1019 z Kannaudża i sąsiednich miast tego samego królestwa w zachodnim Uttar Pradesh w kierunku zachodu, do ziem znajdujących się obecnie w Pakistanie. Nie potwierdzono za to żadnych innych masowych przeniesień Hindusów w historii. Ludzie z Kannaudża zostali doprowadzeni do Ghazni w Afganistanie przez sułtana Mahmūda, który ostatecznie sprzedał ich jako niewolników dygnitarzom w Chorasanie.

Nowy krok został dokonany, gdy w 1986 roku Marcel Co-urthiade zastosował dialektometrię do rromskich narzeczy i mógł w ten sposób wskazać matematycznie, że mamy do czynienia z jednym tym samym językiem, z niemi reprezentującym ponad 85% całości. Było to ważne, o ile sporo ludzi wtedy jeszcze utrzymywało, że jest kilkadziesiąt lub wręcz kilkaset rromskich języków, ale bez żadnego metodologicznego uzasadnienia lecz tylko na podstawie intuicji. Późniejsze badania prowadziły do wniosku, że rromski język jest podzielony na cztery dialekty i kilka idiomów tak zwanych peryferyjnych, będących raczej slangami niż dialektami i nie wchodzących do systemu tego języka.

Kannaudź był początkowo zaledwie wioską w połowie drogi między Agrą i Benaresem, znaną w starożytności jako Mahodhya, a później jako Kanyakubja („kulawa lub kaleka dziewczyna” – na skutek mitu miejscowej kulawej dziewczyny, którą Shiwa wyleczyła ze względu na jej wyjątkową dobroć serca). Miasteczko zostało podniesione do poziomu stolicy imperium podczas rządów cesarza Harshavardhany (606-630 AD) i zaczęło przyciągać wielu braminów, artystów – zwłaszcza muzyków, śpiewaków, tancerzy i innych wykonawców, którzy ubiegali się o wzbogacenie swojej wiedzy i umiejętności. Najwybitniejsi braminowie nazywani byli (i jeszcze dziś są nazwani) „braminami z Kannaudża”. W czasach Harshy Kannaudź był stolicą rozległego imperium, od dzisiejszego Pakistanu po Bangladesz i od rzeki Narmady po Himalaje. Po śmierci cesarza miasto pozostało przez wieki bezkonkurencyjną stolicą kulturalną, artystyczną i duchową północnej Indii, i dlatego zostało też przez wieki kością niezgody między trzema głównymi dynastiami podkontynentu (Rastrakutami, Palami i Pratiharami-Gurdżarami) w otwartym konflikcie o jego kontrolę, zwaną „trójkątem Kannaudża”. Aktywność miasta opierała się głównie na produkcji perfum – czynność nadal bardzo żywa dzisiaj.

Odległość między czterema rromskimi dialektami jest uwidoczona na ilustracji powyżej; waha się pomiędzy 0,22 d i 0,53 d (jednostka d wyraża granicę międzydialektalną odległością, gdy  $d < 1$  a międzyjęzykową odległością, gdy  $d > 1$ ). Peryferyjne idiomy, pozbawione większości cech indyjskich, reprezentują resztę: najwyżej 15%. Ponadto prawdopodobnie połowa wszystkich Rromów straciła wszelką umiejętność rodzowego języka. Wzajemne zrozumienie jest możliwe między mówcami w głównym pniu (przynajmniej o codziennym życiu), ale niemożliwe poza tym pniem, mianowicie z peryferyjnymi idiomami. Uderzająca jedność



Sułtan Mahmūd opuszcza złupiony Kannaudź zabierając 53 000 jeńców i 385 słoń.

Źródło: *Studia Romologica* 5/2012. (Rys. Ferdinand Koçi)

## Podróże pra-Romów z północnych Indii do Chorasan

Konwergencja wymienionych wyżej elementów pozwala nam odrzucić od razu kilka totalnie nieuzasadnionych legend, a po pierwsze wszystkich założeń, że Rromowie nie pochodziliby z Indii, ale także przypuszczenia wielu pochodzeń wewnątrz Indii i opcję wielokrotnych fal emigracji. Obalają też teorię eksodusu sprzed 1000 roku lub oryginalnej kołyski usytuowanej poza obszarem Grupy Centralnej. Analiza książki Al-'Utbi, „Kitab al-Yamīnī”, ujawnia, że sułtan Mahmūd, po opuszczeniu Ghazni we wrześniu 1018 roku, dotarł do głównej bramy Kannaudźa 20 grudnia i następnego dnia wszedł do miasta wraz ze swoimi oddziałami. Jak pisze średniewieczny historyk Firiszta, sułtan „zabrał wszystkie siedem fortów w jeden dzień i pozwolił żołnierzom plądrować je i wziąć jeńców”. W liście do gubernatora Ghazni sam Mahmūd zadeklarował, że w Kannaudźu „są niezliczone świątynie, żadne inne miasto nie może być zbudowane w ten sposób nawet w ciągu dwóch stuleci, ale nasza armia zniszczyła całe miasto w krótkim czasie”.

Zniewolił jak jeńców całą populację „bogaty i biedny, jasnych i ciemnych [...] w większości szlachtę, artystów i rzemieślników”, aby ich sprzedać, „całymi rodzinami”, w Ghazni i Kabulu. Później, zgodnie z tą samą książką, „Chorasan, Mā warā' an-nahr (من لاء ارو ام)<sup>1</sup> Irak<sup>2</sup> wydawał się być pełen tej populacji”. Miejscowy król uciekł na wiadomość o jego przybyciu. Mimo że Mahmūd był przyzwyczajony do mordowania wszystkich mężczyzn z podbitych miast, a i dodatkowo

kobiet i dzieci, jednak nie zabił wielu Kannaudźczyków, pomimo ucieczki króla Radżapala do lasu Bari, lecz sprowadził ich do Ghazni. Oznacza to, że miał dla nich konkretny cel, najpewniej taki aby angażować tych artystów i rzemieślników w podniesieniu blasku swojego skromnego miasteczka, dzięki ich umiejętnościom i wkładowi.

Sam fakt, że wtedy po raz pierwszy (a właściwie przedostatni) sięgnął tak daleko w głąb Indii na wschód, podczas gdy był raczej przyzwyczajony do plądrowania małych królestw w pobliżu Ghazni, wskazuje na to, że miał inny cel niż zwykle rabowanie. Jego marzeniem było zrobić ze swojego skromnego miasteczka owczarzą imponującą i jaśniejącą stolicę. To mogło być konsekwencją jego spotkania w 1010 roku z Abdul Qasim Ferdowsim, który powiedział mu, że bogactwo materialne nie wystarczy, by wznieść blask jednego miasta: ludzki geniusz ma w tym kluczowe znaczenie. W rzeczywistości, wcześniejsze ataki sułtana Mahmūda były ograniczone do hinduskich państw sąsiadujących z jego królestwem, a ich celem było wyłącznie plądrowanie materialnych bogactw. Natomiast ekspedycja do Kannaudźa była pierwszą tak daleką w głąb Indii, mającą na celu sprowadzenie ogromnej wysoko wykwalifikowanej siły roboczej – przede wszystkim dziesiątki tysięcy artystów i rzemieślników, z powrotem do Ghazni.

Usłyszawszy o nagłym przybyciu Mahmūda, król państwa-miasta, Radżapal, spanikował i uciekł przez Ganges do lasu Bari – prawdopodobnie źle poradzony przez swoich astrologów i wróżbitów, którzy przepowiedzieli mu klęskę opierając się na ruchu gwiazd i locie pszczoły. Najprawdopodobniej jednak doko-

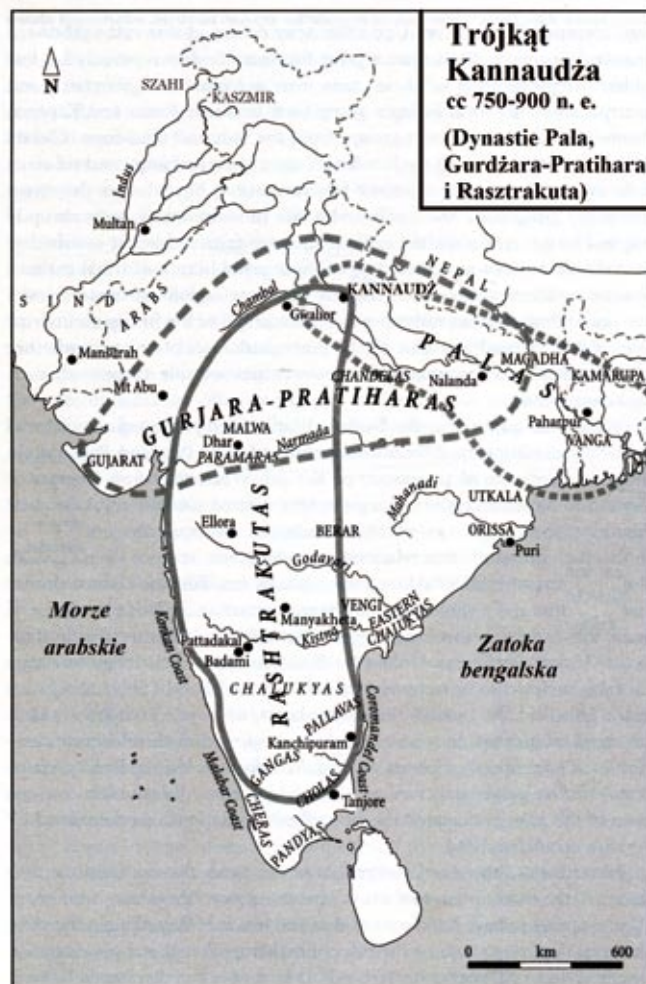


nał prostego obliczenia na podstawie wcześniejszego najazdu Mahmūda, w 1014 roku, gdy konfederackie hinduskie armie ledwo odparły go z jego mużułmanami. Wówczas dużo większa armia hinduska walczyła przeciwko mniej licznym najeźdźcom niż teraz. Najazd z 1014 roku dotarł tylko do Mathury, skąd około 200 000 jeńców zostało zabranych do Ghazni, ale najwidoczniej zostali zwolnieni później. W rzeczywistości, wróżbiarstwo zostało dokonane również po stronie mużułmańskiej, a „sułtan [...] wnioskował korzystny omen, kiedy utworzył Kuran, jak znalazł podobieństwo Kannaudź ze zwycięstwem, niespodziewanym zyskiem”: arabskie słowo oznaczające zwycięstwo (futúh [حوتف]) przyjmuje tę samą formę, co nazwa miasta Kannaudź [جوندق], gdy jest napisane bez kropek diakrytycznych, jak to było w przypadku Kuranu Mahmūda. To pobudziło jego entuzjazm i zapal jego żołnierzy.

Widocznie jednak jeńcy nie spełnili oczekiwań Mahmūda, być może z powodu zbyt ostro odmiennych poglądów na temat sztuki w ich odnośnych kulturach, a może dlatego, że odmówili przestrzegania islamskich zasad (wszyscy byli Hindusami), więc Mahmūd sprzedał ich bogatym rodzinom w Chorasanie, obfitej prowincji na północy jego sułtanatu.

#### Tabu Pani Kala

Przypuszczenia, że pra-Romowie opuścili Indie po prostu w poszukiwaniu lepszego życia, z powodu ubóstwa, jako ekonomiczni emigranci lub w wyniku różnych katastrof, naturalnych albo też nie, są bardzo naiwne i dlatego powinny zostać odrzucone przynajmniej z dwóch powodów. Przede wszystkim Indie były na przełomie tysiąclecia jednym z najbogatszych i najspokojniejszych krajów świata, a wszystkie zapisy podkreślają, że głód był nieznanym. Około 30% wszystkich bogactw świata było skoncentrowane w Indiach. Drugi powód jest również znaczący: według hinduizmu każdy wierzący opuszczający Saptasindh (przebieg siedmiu świętych rzek) był zagrożony utratą wszelkiej nadziei na odrodzenie jego duszy w innym stworzeniu. Powód ten więc całkowicie wyklucza, że tłumy opuściłyby bogaty kraj, zagrażając na zawsze losowi ich duszy, aby po prostu podróżować – chyba, że to było skutkiem siły. Ta obawa przed emigracją jest nadal nazywana tabu Kala Pani (tabu Czarnej Wody) i została pierwotnie opisana między innymi przez kronikarza Al-Biruniego, współczesnego do eksodusu Rromów. Ten arabski uczyony mówił, że każdy hinduski niewolnik przywieziony z powrotem z krajów mużułmańskich do Indii „musi pościć na oczyszczenie, a następnie pozostawać zatopiony w fajnii, czerstwieńiu i mleku krowim przez kilka dni, aż to mieszanie dojdzie do stanu fermentacji. Zostaje dopiero potem wyciągnięty z dołu i musi połykać trochę tego brudu” (Rozdział 71). Tabu było tak silne do niedawna, że Maharaja z Dżajpura, Sawai Madho Singh II, zamówił na swoją podróż do Wielkiej Brytanii w 1902 roku na koronację króla Edwarda, dwie ogromne srebrne urny, pełne wody Gangesu, które zabrał ze sobą na całą podróż do Anglii, aby zapewnić sobie ciągłość reinkarnacji w przypadku niespodziewanej śmierci poza Saptasindh. Mniejsze urny zostały wzięte przez Hindusów migrantów na Mauritius i RPA.



#### Dalsza droga z Chorasana do Azji Mniejszej

W tych dziesięcioleciach, kiedy Chorasana i sąsiednie prowincje „wydawały się być pełne tej populacji” – mianowicie po 1020 roku, a zwłaszcza po śmierci Mahmūda w 1030 roku, koczownicze hordy pra-turskie, pod dowództwem braci Toğrul i Çağril bey z dynastii Seldżuków, czyniły coraz więcej napadów na Chorasana z ich terytoriów w Transoksjanie. Ci najeźdźcy wykorzystali wrogość mieszkańców wobec syna i następcy Mahmūda, Mas'uda, leniwego hedonisty, nienasyconego rozkoszy, który bez przerwy zbierał od nich coraz więcej podatków. Napięcia te zakończyły się bitwą w Dandanakanie w 1040 roku między Ghaznevidami (po stronie Mas'uda) i Seldżukami. Dramatyczna rzeź, która wtedy miała miejsce, spowodowała ucieczkę ocalałych na zachód: Turków, Hindusów i niektórych Chorasanańców, z tego całkowicie zdewastowanego i spalonego kraju, dotkniętego głodem, dotkliwą suszą i epidemiami. Wszyscy zmierzali w kierunku Bagdadu, dokąd przybyli w 1055 roku i tam uwolnili kalifa z rąk Bujidów – prawdopodobnie poprzez subtelne negocjacje.

Celem podróży Seldżuków było uratowanie ludności egipskiej (Sunnitów) z rządzącej dynastii Fatymidów (szyitów z Tunezji), ale większość wojowników nie za bardzo była wrażliwa na takie ideologiczne motywacje; chcieli po prostu plądrować jak najwięcej, to co w krajach mużułmańskich było niedopuszczalne. W związku z tym, wódz Alp Arslan postanowił skierować hordę na północ do „pogańskiego” (czyli chrześcijańskiego) Imperium Bizantyjskiego. Tam zdobyli w 1064 roku Ani, stolicę Armenii, a w 1071 roku małą, ale bardzo znaczącą fortecę Manzikert (dziś Malazgirt) niedaleko wańskiego jeziora.

Stamtąd Hindusi rozpowszechnili się razem z Turkami głównie w kierunku Diyarbakır, Adany, Kony i później zachodniej Anatolii, ale także na północy Syrii. Pewna liczba Hindusów, głównie wojowników, została włączona do kontyngentu Seldżuków, którzy udali się do Jerozolimy, którą zdobyli w 1076 roku.

## Seldżycy i Krzyżowcy

Seldżycy i Chorasanie byli określane w zachodnich językach „Saraceni”. Ich rozszerzenie na Bliskim Wschodzie – a zwłaszcza ich okupacja Ziemi Świętej – przeraziła całe chrześcijaństwo i przedstawiciel cesarza Bizancjum Alexis Komnenos, zapraszany na sobór w Piacenza w marcu 1095 roku, przekonał Stolicę Apostolską o konieczności wspólnej kampanii przeciwko Saraceni. To był początek Pierwszej Krucjaty, ogłoszonej przez papieża Urbana II w Clermont (Francja) pod koniec listopada tego samego roku. Chociaż Hindusom zezwolono zarówno ze strony Ghaznawidów, jak i później Seldżuków, aby zachować ich rodzimą wiarę – pod warunkiem, że nie przeszkadzało to interesom władców – oni również zostali nazwani „Saraceni” przez Krzyżowców i innych zachodnich ludzi, co było oczywiście nonsensem.

W sferze chrześcijańskiej możemy znaleźć poważne wskazówki dotyczące przybycia Hindusów w niektórych źródłach z Bliskiego Wschodu, które potwierdzają dane z Indii. Należą do nich pisma ormiańskiego księdza (wardapeta) Aristakesa Lastivert'cia<sup>3</sup> (1002-1080), który wspomina przybycie dzikich Hindusów wśród Saraceni: „Niegodziwe ludy posługujące się językami obcymi [...] pochodzące z wielkiej rzeki, która płynie przez północne Indie, brzydkie plemiona posługujące się mowami nieznanymi zostały wysłane [jako kara Pana Boga], aby zanurzyć nasze ziemie jak tryskającą wodą ... i napełnić naszą ziemię krwią i trupami”.

Anonimowy „raport” z Sycylii „Czyny Franków” („Gesta Francorum”) ujawnia także obecność Hindusów w kontyngencie Seldżuków Malika Szacha, który podbił Jerozolimę w 1076 roku: kilkakrotnie wspomina, że niektórzy Saraceni przysięgają „na imię wszystkich [swoich] bogów”. Radykalna niezgodność między politeizmem, a tożsamością Saraceni (muzułmanów) jest rażąca, a wyjaśnienie można znaleźć we wziancie o Corrozanie lub Corosanusie (Chorasanie) jako miejscu pochodzenia tych „politeistycznych” Saraceni, łączyąc je z przesiedleniem Kannaudżyjczyków do Chorasanu.

W swojej książce „Manzikert – Początek końca średnio-wiecznego hellenizmu”, grecki uczynek Nikos Tzangas wspomina także o „Hindusach z Pemptopotamii” (co znaczy „Pięciu Rzekach” – dosłownie Pendżabu) w kontekście katastrof zdarzających się w Azji Mniejszej.

W 1098 roku Egipcjanie Fatymidzi odbili Jerozolimę z rąk Seldżuków, którzy odjechali, podczas gdy Hindusi, głównie zaangażowani w logistykę, pozostali na miejscu. W związku z tym, gdy Krzyżowcy zajęli Jerozolimę w lipcu 1099 roku, nazywali Hindusów „Egipcjanami”, jak wszyscy inni. Ponadto miało to miejsce w granicach egipskich i ta nazwa została rozszerzona na wszystkich Hindusów z Bliskiego Wschodu.

Epizod ten może wyjaśniać, dlaczego nazwiska „Egipcjan”, „Cyganów”, „Gitanos” (wszystkie tego samego pochodzenia) były tak szeroko nadawane Rromom, a później używane przez samych Rromów, aby uzasadnić ich pozycję ofiar muzułmanów, głównych wrogów średniowiecznej Europy po krucjatach. Nazwa ta rozprzestrzeniła się później na

zachód, głównie przez kanał rzymskokatolicki i śródziemnomorski (południowy). Tak czy inaczej, to rozumowanie jest o wiele bardziej prawdopodobne niż domniemanie obszaru o nazwie „Mały lub Dolny Egipt”, który nigdy nie został zidentyfikowany. Ponadto, populacje z reguły nadają swoją nazwę miejscom, w których się osiedlają (Chinatown, Little Germany, Little Greece, Little Italy itp. w Nowym Jorku, Klein-Türkei w Kolonii itd.), znacznie częściej niż na odwrót.

Po pół wieku wędrówki przez kraje muzułmańskie, gdzie meczety charakteryzowały się trzeźwością ich ornamentyki, Hindusi przybyli do ormiańskiej sfery kultury, z mocno ozdobionymi kościołami i wieloma świętymi, które przypominały im indyjskie świątynie z ostentacyjnymi bogami. Było to dla nich zachętą do zaprzyjaźnienia się z Ormianami i dzielenia się z nimi małą ortodoksyjną wiarą – ku wielkiemu niezadowoleniu Greków, ale przy całkowitej obojętności Seldżuków.

## Wniosek

Pochodzenie narodu rromskiego było przedmiotem licznych spekulacji od momentu jego pierwszych wzmianek w europejskiej dokumentacji i zrodziło cały szereg założeń: od zdecydowanego zaprzeczania wszelkiego pochodzenia pozaeuropejskiego, po najbardziej pogardliwe, ale także najbardziej fantazyjne interpretacje ideologiczne. Logiczne rozumowanie podane powyżej, począwszy od opracowań Sampsona i Turnera do czasu, gdy Abdelali Alami poświęcił doktorską dysertację Kitābawi al-Yamīnī, podaje jednak najbardziej rozstrzygającą hipotezę dotyczącą miejsca, daty i okoliczności eksodusu przodków Rromów z Indii.

Na konferencji, która odbyła się 5 listopada 2018 roku w Chorwackiej Akademii Nauki i Sztuki w Zagrzebiu, poświęconej rromskiemu eksodusowi Shri Shyam Parande, generalny sekretarz ARSP<sup>4</sup>, wygłosił że „ta emigracja się różniła od wszystkich innych, ponieważ inne mają miejsce na skutek biedy, głodu, wojny, różnych przemocy i klęsk, podczas gdy Rromowie zostali wyprowadzeni z Indii dlatego, że sułtan ich potrzebował do urzeczywistnienia swoich ambitnych marzeń”.

Można mieć nadzieję – i być może wręcz oczekiwać – że konsekwentne, logiczne i wiarygodne wyjaśnienia tutaj przedstawione, przyczynią się do uznania realistycznej historii Rromów i ich związku z szeroką historią ludzkości, która byłaby głównym warunkiem odzyskania należnej godności.

<sup>1</sup> Chodzi o średnio-wieczną Transoksyanię – czyli mniej więcej dzisiejszy Uzbekistan.

<sup>2</sup> Nie dzisiejszy Irak, lecz tak zwany „Irak Adżami”, czyli perskomówiący Irak w późniejszych źródłach – „Adżam” znaczyło „nie-Arab, barbarzyńca”. Widać z tego z iloma narodami pra-Rromowie mieli kontakt.

<sup>3</sup> „Historia cierpień Ormian”

<sup>4</sup> ARSP (अंतर राष्ट्रीय सहयोग परिषद) – Rada Stosunków Międzynarodowych jest niezależną organizacją hinduskich dyplomatów. Cytat przytoczony tutaj na razie nie został wydrukowany, ale ponieważ autor obecnego artykułu osobiście tłumaczył na chorwacki przemówienie Pana Parande podczas posiedzenia, uważa za stosowne udostępnić go czytelnikom Romano Atmo.



# Vend 1018-1019 – 2018-2019: Romano milenium

kotyr I



Milenium vydziapen romane nacjakre przodkengro Północne Indiatyr (forostyr Kanaudź) isys uroczyście obgeno dre varykicy thema Europakre, kaj organizowana isy vavirćhane obchody. Baro rakhiben pał da okazja isys kerdo też pe przedziapen listopado i grudnio 2018 berś dre India pełde ARSP – Rada pał Stosunki Maśkrethemytka, organizacja ngo indyjska dyplomatengry, savi działyneł dre varykicy maśkrethemytka instytucji.

Da but ważno data maś te javeł szansa kaj te dodzineł pes butedyr Romendyr i tengre historiatyr maśkre ogóto społeczeństwo, a zwłaszcza terne ćhavore kaj syklakiren pes dre szkoły, pełde dova kaj dava pe łendyr isy sare postępy save maś te zadzian dre zgoda społeczno. Pełde dava but ważno isy kaj te sparuveł „społeczno” i „kulturowo” poddziapen Romengro (dre ciacipen dykhipen pełde stereotypy save phenen vavir manusia) pe poddziapen historyczno, savo zakeret łen dre logiczno przedziapen dre historia svetoskry. Dava isy jekh jedyno drom kaj te sykaveł syr isy but moł ciaciuno dziedzictwo da nacjakro, saveskry łaćhi integracja kulturalno i społeczno dre phaś baredyr przypadki odmaret pes pe tengro dzinipen pherdo ćhibia.

Tetał sykavas przedypen apre ćhiniben informacyjno savo kerdzia „Euroazjatycko sieć romane akademiki Radake Europakry, savi isys ćhindto kaj te javeł fededyr zhalino konteksto Romengre historiakro. Pełde dova kaj nahara datełstyr Heładytko zalija peskro finansowanie ke Rada Europakry, kutedyr łove doligirde ke dova kaj zaphandte ćhine varykicy departamenty, a maśkre łendyr doła kaj załenys pes Romenca – publikacja dava ćhiniben nani już dre żadno sposobu pewno. Pełde daja racja vyperet kaj łaćho drom isy kaj te przethoveł dava dre polsko ćhib dre Romano Atmo.

Pał jangłatune kotyra Romengre historiatyr syklakirde na denys but pełde dova kaj przyline, kaj nani żadno dowodo pał dava. Trzeba też te phenet kaj często poddzianys ke romani nacja pogardasa, odćhurdenys Romen i dykhenys pe łendyr pełde hyria stereotypy. Pał przykłado można te podeł kaj pomimo dova kaj poddziapen Romengro Indiatyr isy kana ściaciakirdo, to jednak ceło ciro isy publikacji i media, save ignorynen da fakto.

łum. K. Stempień

Fot. Marcel Courthiade

## Vligiryphen

Zorałe postępy save zagene dre ostatnia biś berś dre badani romane, sykaven fededyr azjatycko kotyr eksoduso Romengro Indiatyr i drom pe zachodo. Neve etapy rakhiben da indyjsko poddziapen i późnedyr ustaleni pał dava, isy kotyr samo historiakro i pomaginen te shaloł syr kana pes pe dava dykheł. Kaj Roma poddzian Indiatyr isys podyno najkutedyr siov moły dre bersia 1422 ke 1636 i isy dava zorało fakto. Chociaż pošli dova pełde 135 bersia nani już rypyrdo pał poddziapen Indiatyr, aż ke 1771 berś i legenda pał poddziapen Egíptostyr isy zorali, to neve ćhinibena pał poddziapen Indiatyr na keren żadno zdziwienie pe manusiendyr savo maś dasavo nevo rakhiben te keret.

Dava sykaveł kaj ceło ciro dasave informacji isys phendte maśkre manusiendyr, tylko na sys nikaj zaćhindte dre publikacji. Pošli ustalenio kaj może jednak Roma moginen te poddział Indiatyr, teł końco XVIII centuro jamary era, badani pał dava pałe terdzion dre śteto pełde hyria tezy, save poligirenys badaczen pe hyria droma kaj te shalon historia Romengry. Da nadokładność dre badani pał rakhiben ciaciuni historia romane nacjakry isys jeszcze zorałedyr pełde naktóra dykhipena jandte Indiatyr ke Europa pełde brytyjska sługi kolonialna, save kamenys te dykheł pe India adzia syr dykhen manusia dre Europa. Nevo rucho ke jangit dre badani zageja dopiero dre XX centuro – chociaż but dany isy już dzindte sygedyr pełde badaczendyr, ale na dołenge kaj załenys pes Romenca.

## Sygnedyr poświadczeni pał poddziapen Romengro Indiatyr

Jekho poświadczenio pał da poddziapen isy dre Forli dre Italia i podeł: „syr siundziom, phenenys, kaj poddzian Indiatyr” (dre bersitko Girolamo Fiocchi „Chronicon forliviense” pe berś 1422). Dujto sykadzia pes pasie 1450 berś dre Tours dre Francja: „Me som (dre pozycja) gorsiedyr syr Bohemia-no albo Hinduso” (dre wierszo *Vaillant de Tours*). Dre 1556 berś Sebastien Münster odphenel jekhe Romeske, savo wyrażnie przylija legenda pał poddziapen Egipstostyr: „tumaro Egipto, Tykno, nani dre Afryka pasie Nilo, ale dre Azja paś pani Ganges” – isys dava dre Bazylea dre Szwajcaria, a čhiniben isys sykado dre francusko wersja łeskry kosmografia powszechno. Čtarto odrakhas pe pałuj rycina savi kerdzia artysta renesansowo Cesare Vecellio, savi sykaveł Romnia savi isy rydy tradycyjnie, i podeł: „łen isy raj, savo isy khinigo dre Kalikota (...) Do khinigos isy varykicy braminy albo rasiaja” – makhipen i čhiniben, baredyr i butedyr dokładno, isys kotyr dre albumo vydyno dre Wenecja dre Italia dre 1590 berś. Duj berś pošli dava, rabino David Ganz Pragatyr čhinet dre peskry Encyklopedia: „Khinigo Filip dre Hiszpania

vytradyja sare Katen, save dzide isys dre łeskro khinigipen, kaj te traden ke India, ke šteto dre savo łocine, ke peskre phuranecirytko thema”. W końcu, moginas te przedel apre dre foryco Bras dre Prowansja dre 1636 berś: „Biś funty od-dyne čhija Hindusenge, kaj te oddzian da štetostyr”. Nalaży adaj te dodel vavir pošrednia poświadczeni dre anonimo-wo „Čhiniben dyvesytke manusieskro kaj bešto isy dre Pa-ryż” 1427 bersiestyr: „sare (Romen) isy przemarde kana, a dre každo jekh kan jekh rupuni jangruś albo duj dre soduj, i phendłe kaj isys dava znako pał szlachetnoś dre łengro them”. Isys dava ciaciunes szczególno znako ke ary-stokraty dre India, a pe zachodo cienia isys rzadko zathode, a juź szczególne na pełde mursiendyr (wyjątko isy maryna-ry, ke save cienia isys waźno majątko pe naspodziewano meryben i garuiben dre nadzindło them).

## Bariol egipsko legenda

Pošli 1636 berś dre publikacji našty te rakhet juź żadno wzmianka pał India i powszechno isy pheniben pał pod-dziapen Romengro Egipstostyr – khetanes pasie butedyr anegdotyczna legendy: Kaukazostyr, Atlantydatur, Sume-rostyr, Bułgariatyr, Nubiatur i adzia duredyr. Isy vavirčhane

powody da przedziapen ke Egipto:

– łav „India” dre phuraneciry phendło isy na tylko pe India (*India prima* pe północ Gangesostyr i *India secunda* pe południu), ale też pe północno-wschodnio Afryka (*India ultima*) – dre dava Egipt. Sygnedyr geografy pode-nys kaj sare da thema isys sphandłe maškre pestyr dre jekh „kało konty-nento”, pe południo vydumano bary pani kaj kharenys *Prasodis Mare* – sy-metrycznie ke „parno kontynento” pe północ Pani Maškrepshuviakro. Pe łengry obrona trzeba te phenel, kaj so pes dział jangił dre maškirał India i Afryka, kereł pes sojekh tatedyr, ma-nusia isy sojekh kałedyr i dykhet pes sojekh tropikalna janvara, adzia syr słoni, krokodyli i vavir;

– isys juź peskre dromesa vavir manu-sia Egipstostyr bešte dre Azja Tyknedyr i pe Bałkany, savi vygeja Egipstostyr pełde antychrześcijańska prześlado-wani Dioklecjanoskre (bersia 406-427 dre jamary era);

– rasiaja skłonna isys te przythovel ke Roma werseto phuranecirytko Te-stamentostyr: „Rozproszynawa Egip-cjanen maškre nacji i rozkerava łen pe thema” / „A Me rozproszynawa Egipcjanen maškre nacji i rozkerava łen pe thema, kaj te pryńčkiren, kaj Me som Raj” (Ezechiela XXX.23&26), pełde dumanio – chociaź błędno – kaj sare rozproszona nacji isy adzia ciaci-unes Egipcjaney. Saro dava kerełys pes dre ciry syr sojekh zorałedyr isys kon-teksto wojnakro maškre muzułmany

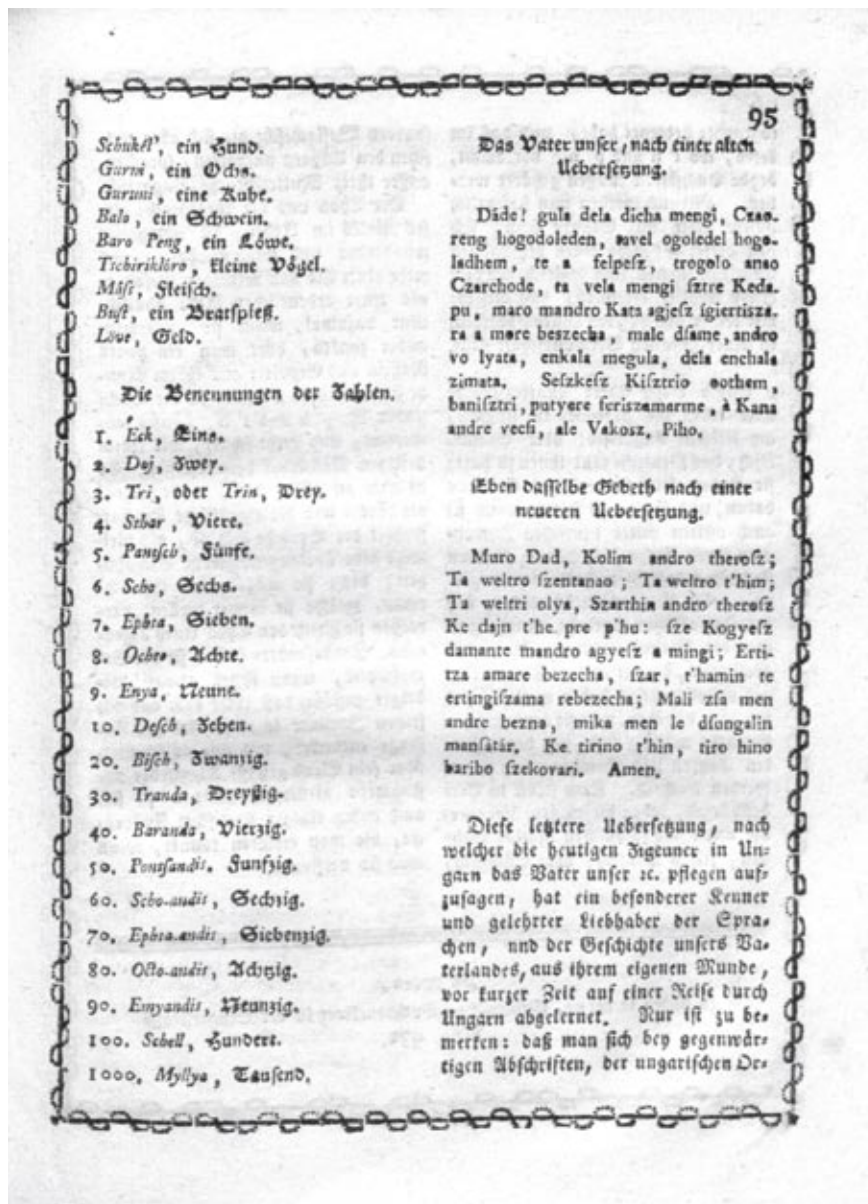




i chrześcijany, adzia kaj opheniben pał khangerytko phiryben pał pokuta keretyś kaj manusia zapacienys dre neve manusiendyr saven rakhenys dre peskre thema, kaj isy ten (Romen) hromisiengo chrześcijańsko poddziapen i tańche intencji. Dre dava ciro opcja pał poddziapen Indiatyr isys tylko jekħ dziwno historia mańkre pherdo vavir, sare podejrzana.

## Pałe neve wzmianki pał opcja indyjsko

Dre vligiryphen peskry pustik „Porównawcza tabeli vavirchane nacjengre ćhinibena” Christian Büttner ćhineł dre 1771 berś, kaj dre Europa možna te rakheł mańkre vavir „...nawet plemienio Indostano-Afgańsko, Romen (Zigeuner)”. I pe dava manusia ćhi na dziwinen pes, syr možna by pes te spodziewineł so poddziapen Indiatyr javiaby nevy teoria. Pełde dava najprawdopodobniej, nawet pošli niby ostatnio wzmianka 1636 bersiestyr, informacja daja isys przeligirdy dre pheniben pełde vavir pokoleni syklakirde, aź ke pustik savi ćhindzia Büttner. Nahara pošli 1771 berś informacja pał poddziapen Indiatyr pałe pes przyłeł. Jekħto moło ćhindzia łatyr słowacko ogrodniko dre zamko Schönbrun, Samuel Augustinus Zahradský, khardo *ab Hortis* („ogrodendyr”), saveske cesarzowa Austriakry Maria Teresa dyja zadanio kaj te keret badani Romendyr. Kamełys joj da sposobosa te usprawiedlineł takro programo pał likwidacja „Cygańskość” – programo pał „cywilizowano” inspirowano pełde iluminatendyr, saves isys celo kaj te „hadeł” Romen Węgrendyr ke pozio- mo zwykła gavytka, pełde rozmaryben łengry tożsamość. Słowacko erudyta ćhindzia da opracowano i vydya łes dre 39 kotyra dre wiedeńsko gazeta „Uprzywilejowany Herold” („Privilegierte Anzeige”, 1775-1776) teł tytuło „Roma dre Węgry” („Zigeuner in Ungarn” – dykhen bilyd pe da ryga). Adoj ophendzia pał anegdota savi phendzia łeske drukarzo Stephen Pap Száthmár, miśto dzindli, ale hohani: Vályi István, austriacko pastoro luterkańsko, rzekomo siundzia bar hinduska łava tryne hinduske studentendyr teologia pe Uniwersyteto dre Lejda. Syr jandzia i przedyja apre do łava Romenge kaj bešte isys dre Győr (Raab), a jone „łokhes przedyne łeske apre sare łava”. Romano syklakirdo Ian Hancock udowodnindzia, kaj Vályi nigdy na rakcia Hindusen dre Lejda i kaj historia listatyr isy pał względo ćhib naprawdopodobno. Austriacko studento, savo rakcia adoj tryne Hindusen (isys jone pał pewno Lankijczyki, syr udowodnindzia Ian Hancock pe podstawa rejestry szkołakre), isys prawdopodobnie semencatyr Száthmár, a ćhiniben savo kerdzia Zahradský sugeryneł, kaj skojarzenio mańkre Roma i Hindu- sy na opierynełys pes pe ćhib, tylko pał podypen kharyben



Romen dre łacina: „Cingani” manusiencia save isys dzide dre Sri Lanka „Singhala”. Mętno rypyryben pał poddziapen Indiatyr prawdopodobnie isys pał podstawa da „rakhiben”. Jednak ćhiniben savo kerdzia Zahradský isy jekħto syklakir- do badanio pał Romendyr. Duj berś pošli dova Christian Rüdiger podlija próba systematyczno porównanio 23 zdani przedyne apre pe ćhib romani i urdu. Pomimo kaj łeskre wyniki nani aź adzia przekonywująca (najbutedyr pełde pherdo będy dre soduj przedyphen apre), jow ogłosineł peskry „eureka” kaj odrakcia hindusko poddziapen Romengro. Mańkre varykicy autoren- dyr, save podenys kaj odrakłte ciaciuno poddziapen Romengro Indiatyr trzeba teź te rypyreł pał Heinrich Grellmann, savo skendetyś bare- dyr porównani indyjsko-romane, chociaź adzia ciaciunes na sys zorałedyr przekonująca syr ke Rüdiger. Dova so wyróznineł (nastety pe hyria) Grellmannos isy łeskre zorałes rasistowska phenibena, syr deklaruneł kaj dre peskre badani czujineł „wy- raźno odraza, adzia syr przyrodniko savo odrakheł obrzy- dliwa gady dre intereso pał syklakirdo dzinipen”. Mańkre vavirchane autory dołe cirostyr, save ćhinenys pał hindusko poddziapen Romengro, nawetłpliwie možna te phenet, kaj Rüdiger isy ciaciuno „dat” da rakhibnaskro, obojętnie czy syr nevipen, czy pełde rybyrybena.

# Rakiryben pał mediacji i asystenty pał edukacja romani

## 87. rakhiben sejmowo Komisja pał Tyknedyr Nacji i Etnikane



Sejmowo Komisja pał Tyknedyr Nacji i Etnikane dre daja kadencja sejmokry isys za-  
thody dre dyves 16 listopado 2015 berś. Isy joj maškre 29 stała komisji sejmowa. Załeł  
pes joj vavirćhane sprawenca pał dziedzictwo kulturowo tyknedyr nacjengro, etnikane  
i ćhibiakre, pał rakhiben łengre ciacipena. Załeł pes też dołesa kaj te javeł realizowano zasada pał rów-  
no traktowanie manusien, obojętnie save isy łen poddziapen etnikano, rasowo i nacja. Pe rakhibena  
komisjakre poruszana isy najbutedyr ważna sprawy pał romani nacja.

**D**re dyves 15 stycznio 2019 berś isys kerdo 87. rakhiben Komisjakro pał Tyknedyr Nacji i Etnikane, a ligiretys da rakhiben posłanka Danuta Pietraszewska, sieratuni dre da sejmowo Komisja. Rakirido isys adoj pał sparuiben manusia dre prezidium Komisjakro, pał odpheniben savo dyja łenge Ministro pał Sprawy Maškratune i Administracja pe dezyderato dre sprawa kaj te javeł powołano mediatoro dre phare sprawy romane tyknedyr nacjasa, i pał dezyderato dre sprawa asystenty pał edukacja romani.

Jangifestyr rakhiben Danuta Pietraszewska dyja propozycja kaj śteto pošli vicesieratuno Komisjakro Stanisław Huskowski, savo odgeja ke sejmiko kaj isy radno, te przełeł pošlo Tomasz Cimoszewicz, savo reprezentyneł okręgo białostocko dre Platforma Obywatelska, vykendyno też ke Komisja pał Ochrona Środowiska, Zasoby Naturalna i Vesia. Propozycja raniakry isys przylini butedyr głosenca.

Duredyr pe rakhiben rakirido isys pał propozycji savi dyja Ministro pał Sprawy Maškratune i Administracja pał przekeryben dre ciro powołanio specjalno funkcja mediatoro dre phare sprawy romane tyknedyr nacjasa, savo maś javiaby te działyneł dre śtety kaj dodział ke ćhingardzia i save naśty te rozphandł (pał przykłado dre Małopolska). Da innowacyjno propozycja na sys miśto przylini pełde Ministrostyr, pełde dova kaj ćhija tylko 10 ćhona buty savi kerela daja komisja gił nevy kadencja parlamentoskry. Phendło isys kaj podypen funkcja bersiendyr keren przeciw pełnomocniki wojewodengre pał sprawy tyknedyr nacjengre i etnikane.

– *Dava nani adzia kaj nani jamen żadno mediatoro, bo dre obowiązki pełnomocnikengre isy dova kaj te rozphanden vavirćhane problemy tykndyr nacjengre, a maškre łendyr i romane manusiengre. Nani łaćho pomysło kaj te javeł jekh urzędniko – obojętnie savo jof te na javeł – kaj isy hucies, savo załatwinela sare problemy dre ceło them – phendzia Zastępca dyrektora dre Departamento pał Pacibena i Tyknedyr Nacji i Etnikane dre Ministerstwo pał Sprawy Maškratune i Administracja Teresa Karczmarek. Peskry wątpliwość kaj pe pełnomocniken te dykheł ke te javen mediatory vyphendzia posłanka Danuta Pietraszewska. – Doskonale dzinas, bo tradasys ke sare tyknedyr nacji, kaj isy pełnomocniki i pełnomocniki – te na ułas nikoneske. Zdarzynel pes adzia kaj pe funkcja pełnomocniko isy powołano kons, kones isys wątpliwa kwalifikacji pe pełnomocnikostyr, a jeszcze butedyr wątpliwa kwalifikacji pe mediatoro, bo mediatoro isy but*

*ważno psychologicznie manuś, funkcja savi isy adaj but ważna bucia te keryben. Nani wiadomo czy pełnomocniko, saves najekhvar nani ćhi kontakto manusienca tyknedyr nacjendyr, javeła w stanie pes łenca te dorakireł, czy łeske zapaciena kaj jof łenge te pomogineł. Głoso dre da sprawa zalija też adiunkto dre Instytuto pał Studia Maškre kulturowa pe Wydziało pał Studia Maškrethemytka i Polityczna pe Uniwersyteto Jagiellońsko dr Joanna Talewicz-Kwiatkowska, savi przethodzia peskry opinia – manuśniakry savi isy hucies syklakirdy i paś dava isy Romni. Phendzia joj kaj pomimo dova kaj miliony złotych isy przeznaczana pał pomoc romane tyknedyr nacjake już prawie pełde 18 berś, ceło ciro phares te dodykheł bare efekty pał realizowana działani. Phendzia kaj funkcja pełnomocnikengry na sprawdzineł pes ke końco dre praktyka – dre Małopolska, kaj ćhingardzia Romenca isy najbutedyr dre Polska, pełnomocniki na wykorzystynen cło peskro potencjało, dova so mogindłeby te kerel, na angazyneł pes, na roden pomoc ke manusia, save dzinen romani nacja maškirał i dzinen syr te rakheł kontakto łenca.*

– *Beśty som dre Kraków, dre Małopolska isys pherdo problemy. Mangav tumen kaj mange te pacien kaj ani jekhvar żadno pełnomocniko pełde ostatnia bersia pes ke me na zrysija, chociaź som ke dyspozycja, kamav te pomogineł, starynav man te angazyneł (...). Pełde dava vydeł pes kaj manuś, savo kerela buty konkretnie pe da tereno, kaj isy problemy i ćhingardzia, działynela dokładnie dre śteto, savo miśtes dzineła, javeła ke dava przygotowane – phendzia Talewicz-Kwiatkowska.*

Posło Antoni Duda zaproponindzia kaj obowiązko pał mediacji Romenca so zadział dasavi potrzeba, te javeł dodyno ke zakreso obowiązki pełnomocnikengre wojewodengre pał sprawy tyknedyr nacjengre i etnikane, i te javen kerde łenge specjalna szkoleni kaj te syklon kwalifikacji ke daja buty. Vavir raja kaj isy dre komisja, phendte kaj dasave działani maś te javneby kerde duj berś dałestyr, a na paś końco kadencja. Žadno łaćho mediatoro na deła rada peś miśto te vysyklakireł i te kerel adzia kaj manusia łeske te zapacien. Sieratuni Komisjakry posłanka Danuta Pietraszewska przybiškirdzia pał przykłado naudana mediacji dre Małopolska. – *Raj vicewojewoda podlija pes adaj właśnie rola mediatoro. Vydjaby pes już kaj so dava isy dasavo hucio raj syr vicewojewoda, kaj isy łes bare możliwości, manusia urzędniki, łove, to już kana działo saro miśto i sprawa javeła rozphandli. Nani ciacio, bo jednak rola savi isys te kerel mediatoro polegineł jeszcze butedyr pe soś vavir, a na tylko pe dava kaj isy łes urzędniki, łove i kameł te pomogineł.*



(...) Phendzia, kaj na deŭa rada. Skoro raj wojewoda, saves isys dasave bare moŭliwosci na dyja rada, to dyćto isy kaj jednak isy potrzebno dasavo negocjatoro, mediatoro, saves isy fachowo zorato – adzia phendziomys – przygotowanie. Dava isy konflikto społeczno i ciaciunes kaj te dodział ke manusia isy bary sztuka – phendzia.

Posło Ryszard Galla phendzia kaj dykheł kaj sytuacja na but pes sparudzia 2005 bersiestyr, syr jekhto moło isys adoj dre województwo małopolsko syr członko Komisjakro. Dumineł kaj vydział pe dava kaj na sparuveła pes adoj čhi pełde duj czy tryn berś ke jangił. – *Isys jamen vavirćhane pełnomocniki czy pełnomocniczki i to nawet zaangażowana – na sys postępo. Komisja przytrađefys adoj varykicy moły – na dyja rada čhi te keret – phendzia. Duredyr phenetys kaj funkcja mediatoro isy potrzebno i moł isy dava kaj te keret działani pał dava syr najsygedyr. Komisja zaphendzia kaj pełnomocniki wojewodengre javena pe rakhibena Komisjakre i kaj rozbariakirde javena łengro zakreso pał działani. Duredyr rakirido isys pał phary sytuacja savi isy dre Małopolska, a najbutedyr dre Maszkowice. Zastępcza dyrektora dre Departamento pał Pacibena i Tyknedyr Nacji i Etnikane dre Ministerstwo pał Sprawy Maškratune i Administracja Teresa Karczmarek podkrešlindzia kaj korkoro powołanio mediatoros na vyćheła kaj te rozphandęł da barebersitko problemo. – Adoj isy potrzebna bare łove i do łove trzeba karykś te rakheł. Adoj trzeba te kineł phuvia, save nikon na kameł te bikineł. Adoj trzeba te thoveł khera, pe save nikones nani łove. Pewno kaj dre čhingardzia save isys adoj maškre Romendyr i vavire manusiendyr dasavo mediatoro pes przydeła, ale adoj isy potrzebna teŭ bare łove – phendzia zastępcza dyrektoroskry.*

Joanna Talewicz-Kwiatkowska ophendzia szczegółęncza pał sytuacja savi isy dre Maszkowice i Koszary. – *Dre Maszkowice i Koszary, nawet so thodziaiby na dzinav kicy neve khera, na dzinav kicy łove adoj te vydas i na dzinav o kicy te barion adoj nakłady finansowa, to problemo maškre manusiendyr na javeła załatwiono. Adoj isy dasave bare bange dyhipena maškre jekhendyr i vavirendyr, adoj isy dasave čhingardzia, kaj syr somys ostatnio dre Koszary, to do manusia čhurdnys pes adoj jekh dre jekhestyr barenca, pełde dova dyćto isy kaj isys adoj bary potrzeba pał działanio. (...) Dialogo teŭ na zawsze gwarantynęł kaj udeła pes te rozphandęł, szczególnie so isy jamen do czynienio duje svetnica, save adaj isy ciaciunes odczuwalna. Dava sveto urzędniczo pał biurko, Warszawaty albo vavire forostyr, i dava sveto kaj ciaciunes manusien isy całkiem vavir problemy syr dała kaj po prostu czy javeła kerdo dava programo, czy javeła ewaluacja czy na. Apelinav tylko pał jekh, kaj te spróbinas – phendzia. Komisja przegłosyndzia uchwała kaj pałe te zryškiręn pes ke ministro dre sprawa pał powołanio mediatoros ke problemo dre Maszkowice.*

Pošli dova isys kotyr dre rakhiben dre savo komisja rakiretys pał dezyderato dre sprawa asystenty pał edukacja romani. Teresa Karczmarek krytycznie vyphendzia pes pał cełethemskre szkoleni asystentęge, save ostatnio isys kerdo dre 2015 berś. Szkoleni dała isy organizowana pełde romane organizacjy. Syr phendzia, pe da szkoleni javenys kuty asystenty, pełde dava szkoleni na denys bare efekty, a isys vydyne bare srodki isys pe organizacja – najbutedyr pe cateringo i pe vynalipen sala kaj isys kerde warsztaty. Phendzia joj vavir propozycja, kaj khetanes Ministertwosa Edukacji Narodowej te javen zorganizowana lokalna szkoleni pe 2-3 województwy, kaj te javeł łokhedyr te przytrađef asystentęge. Javiaby dava profesjonalno programo szkoleni pał čhi, savo javiaby realizowano juŭ gił końco dava berś szkolno. Pomysło dava popieryndzia Joanna Talewicz-Kwiatkowska i zaproponindzia, kaj dre dasave szkoleni te javeł moŭliwosć asystenten kaj te haden peskře kwalifikacjy i stopnio edukacja. Pał dava podyja przykłado syr isy dre Sasy. – *Adoj gene łove pe szkoleni. Isy łen adoj być moŭe kutedyr asy-*

*stenty pał edukacja romani, ale ceło ciro do manusien isy adoj moŭliwosć te keret studia czy vavir szkoly kaj te hadeł poziomo peskry edukacja. Pełde dava keren pes butedyr skuteczna, bo na tylko mištes działynen maškre peskře manusiendyr, ale teŭ isy łen baro statuso dre szkoly, pełde dava isy partnery szkolake. Isy łen adoj peskro šteto, łęngry buty isy traktowano syr normalno zawodo. Dava saro cirosa jandęł zorato efekto, deł asystentęge bary motywacja i korkore zachęćinen vavir manusien peskře przykładosa – phendzia.*

Rakirido isy teŭ pał dova kaj te dodeł asystentęge butedyr obowięzki, konkretnie pał buty socjalno i kaj te javeł łen funkcja asystento semencake. Posło Ryszard Galla zaproponindzia kaj so javena dothode baredyr obowięzki asystentęge, czyli dodypen pomoc socjalno, to te javeł dava zacegerdo dre rejestro zawodengro pał zachiniben łengro zawodo. Phendzia kaj kerdziaby dava kaj zoratedyr javiaby łęngry pozycja pe rynku bucitko i kerdziaby baredyr moŭliwosć kaj te rakheł srodki pe finansowanie asystenten pał edukacja romani. Pošanka Danuta Pietraszewska phendzia kaj mał te javen dodyne ke szkoleni elementy warsztaty, kaj asystenty te moginen dre praktyka te sykłoł pes pestyr jekh jekhestyr. Radca Ministroskry dre Departamento pał Syklakiryben Ogólno dre Ministerstwo Edukacji Narodowej Małgorzata Krasuska phendzia kaj pał organizacja szkoleni khetanes Ministerstwosa Edukacji Narodowej współpracynęła Ośrodko Rozwoju Edukacji. Bary kotyr szkoleni javeła pał neve techniki informacyjno-komunikacyjna, dre dava pał popularno e-learning. – *Moŭna te phenęł kaj isy dava dasave szkoleni, save isy kerde pe zasada wzajemno interakcja. Na tylko kaj jekh manuś syklakireł vaviren, ale teŭ pe bieŭco dodziņeł pes pał problemy, potrzeby i grupa próbineł te rozphandęł problemo, savestyr nawet na dzinelys dova manuś kaj ligiretys szkolenio – wyjašnindzia. Podkrešlindzia teŭ kaj szkoleni dała javena przeznaczona dołe manusiengę, save korkore kamena te łeł dre łęndyr udziało kaj te sykłoł soś nevo i te hadeł peskře kwalifikacjy.*

Peskro dykhiben pe warsztaty phendzia teŭ Joanna Talewicz-Kwiatkowska. – *Isy jamen do czynienio vavirćhane sytuacjencza dre vavirćhane štety, województwy i dasavo pryńćkiryben vavirćhane došwiadczeni vavirćhane manusiengro pał pewno isy łacho pomysło i cenno dre łęngry buty, bo moginen peske jekh jekheske podphenęł. Moŭe keryben saviš platforma pał komunikacja juŭ pošli szkolenio, kaj jone ceło ciro te javen dre kontakto pesa albo kaj te moginen pes te dopucieł pał rada specjalistatyr czy vavire konestyr, kon mogindziaby łęngę te pomogineł dre dano sytuacja adaj i kana, pošli szkolenio – teŭ javiaby pał pewno but łacho rozphandyen – phendzia peskro zdanio. Zčhurdyja teŭ uwaga pe dava kaj kotyr asystenten pał edukacja romani isy tylko szkoly podstawowa albo szkoly specjalna i daja nevy forma syklakiryben mogineł te javeł łęngę but phary. – Pełde dava musinas teŭ te rypyreł łęngre potrzebendyr i dołestyr kaj te na najaven jone odčurdyne, pełde dova kaj nadzindłęby syr te sykłoł dre da neve formy komunikacja i techniki syklakirybnytko – phendzia Talewicz-Kwiatkowska.*

Dyskusja isy teŭ pał dova kaj na sare grupy Roma kamen pes te syklakireł vavirenca, pełde dova kaj bersiendyr nani zgoda maškre łęndyr. Joanna Talewicz-Kwiatkowska zčhurdyja jednak uwaga pe dava kaj problemo dava łokhes nasiadziół dre nevo pokolenio, saveske but zaleŭneł pe syklakiryben i kwalifikacjy. Joj dumineł kaj najfededyr metoda kaj te javen zabiškirde podziały i kaj manusia te kamen te javeł pe syklakirybnytko warsztaty isy keryben skuteczno programo motywacyjno, dre savo javeła pał przykłado moŭliwosć kaj te keret szkoła czy studia podyplomowa. Pełde dasave moŭliwosci romane mange dykhibena na javneby dasave zorate.

łum. K. Stępień

# O mediacjach i asystentach edukacji romskiej

## 87. posiedzenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Obecnie funkcjonująca sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych została powołana 16 listopada 2015 roku, jest jedną z 29 stałych komisji sejmowych. Do zakresu jej działania należą sprawy związane z utrzymaniem dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych, etnicznych i językowych oraz ochrony ich praw. Zajmuje się także realizacją zasady równego traktowania osób bez względu na ich pochodzenie etniczne i rasowe oraz narodowość. W trakcie jej spotkań poruszane są najistotniejsze wydarzenia związane ze społecznością romską.

Agnieszka Bieniek

**D**nia 15 stycznia 2019 roku odbyło się posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych nr 87 pod przewodnictwem poseł Danuty Pietraszewskiej, przewodniczącej Komisji. W trakcie omówiono zmiany w składzie prezydium Komisji, rozpatrzono odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat w sprawie powołania mediatora w relacjach z mniejszością romską oraz na dezyderat w sprawie dotyczącej asystentów edukacji romskiej.

Na wstępie spotkania Danuta Pietraszewska zaproponowała, aby wakat wiceprzewodniczącego Komisji po Stanisławie Huskowskim, przejął poseł Tomasz Cimoszewicz reprezentujący okręg białostocki Platformy Obywatelskiej, członek Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Propozycja została przyjęta większością głosów.

Dalsza część obrad skupiła się wokół propozycji Ministra MSWiA

dotyczącej przesunięcia w czasie powołania specjalnej funkcji mediatora w relacjach z mniejszością romską, który miał działać na terenach, gdzie często dochodzi do sytuacji konfliktowych, które nie znajdują swojego rozwiązania (m.in. w Małopolsce). Innowacyjna propozycja spotkała się z ambiwalentnym przyjęciem, z uwagi na fakt, że zostało jedynie 10 miesięcy pracy Komisji przed kolejną kadencją parlamentu. Zauważono, że podobną funkcję pełnią od lat pełnomocnicy wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. – *To nie jest zupełnie tak, że nie mamy żadnego mediatora, bo do obowiązków pełnomocników należy rozwiązywanie problemów mniejszości narodowych, w tym społeczności romskiej. Nie jest dobrym pomysłem posiadanie jednego urzędnika – jakiegokolwiek – odgórnie, który załatwi wszystkie problemy w całym kraju.* – powiedziała Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek.

Swoją wątpliwość co do stawiania pełnomocników w roli mediatorów wyraziła poseł Danuta Pietraszewska mówiąc – *(...) doskonale wiemy, bo jeździmy do wszystkich mniejszości narodowych, że są pełnomocnicy – nie obrażając nikogo i pełnomocnicy. Zdarza się, że do funkcji pełnomocnika jest powołany ktoś, kto ma wątpliwe kwalifikacje na pełnomocnika, a jeszcze bardziej wątpliwe na mediatora, bo mediator to jest bardzo ważna psychologicznie postać, funkcja, która ma tutaj kluczową rolę do spełnienia. Nie wiadomo, czy pełnomocnik, który czasami w ogóle nie ma kontaktu z tymi środowiskami mniejszościowymi, będzie w stanie nawiązać z nimi relacje, czy będzie w stanie do nich dotrzeć, zdobyć ich zaufanie i im pomóc.* Głos w tej kwestii zabrała także adiunkt w Instytucie Studiów Międzykulturowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Joanna Talewicz-Kwiat-



„ *To nie jest zupełnie tak, że nie mamy żadnego mediatora, bo do obowiązków pełnomocników należy rozwiązywanie problemów mniejszości narodowych, w tym społeczności romskiej. Nie jest dobrym pomysłem posiadanie jednego urzędnika – jakiegokolwiek – odgórnie, który załatwi wszystkie problemy w całym kraju.*

kowska, która przedstawiła opinię z pozycji naukowca, ale i równocześnie osoby ze środowiska romskiego. W jej przekonaniu, mimo milionów złotych przeznaczanych już od niemal 18 lat na pomoc mniejszości romskiej, wciąż ciężko o wymierne efekty realizowanych działań. Według niej, także funkcja pełnomocników nie do końca sprawdza się w praktyce – na terenie Małopolski, gdzie konfliktów romskich jest zdecydowanie najwięcej w Polsce, pełnomocnicy nie wykorzystują w pełni swojego potencjału, nie angażują się, nie szukają pomocy wśród osób, które znają środowisko od środka i wiedzą jak nawiązać kontakt. – *Mieszkam w Krakowie, na terenie Małopolski było wiele problemów. Proszę mi wierzyć, że ani razu żaden pełnomocnik się do mnie w ostatnich latach nie zwrócił, chociaż jestem do dyspozycji, staram się angażować (...). Zatem wydaje się, że jednak osoba, która będzie pracowała konkretnie na tych terenach, gdzie są napięcia i są problemy, zadziała dokładnie w obszarze, który będzie znała, będzie do tego przygotowana.* – powiedziała Talewicz-Kwiatkowska. Poseł Antoni Duda proponował, by obowiązek ewentualnych mediacji ze środowiskiem romskim został dodany do zakresu obowiązków pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, a w celu nabycia przez nich odpowiednich kwalifikacji sponował szkolenia. Pozostali zebrani zauważyli, że takie działania powinny być realizowane dwa lata temu, a nie u schyłku kadencji. Żaden dobry mediator nie zdąży wykwaliifikować się odpowiednio i zdobyć zaufania stron w ciągu 10 miesięcy. Przewodnicząca Komisji poseł Danuta Pietraszewska przytoczyła przykład nieudanych mediacji w Małopolsce. – *Pan wicewojewoda podjął się właśnie roli media-*

*tora. Zdawałoby się już, że jak to jest aż pan wicewojewoda, ma narzędzia, ma urzędników, ma pieniądze, to już teraz pójdzie z górki. Nieprawda, bo jednak rola mediatora polega jeszcze na czymś innym, a nie tylko na tym, że ma urzędników, pieniądze i chęć. (...) Powiedział, że nie da rady. Skoro pan wojewoda, mający tyle narzędzi nie dał rady, to widać, że jednak jest potrzebny taki negocjator, mediator, który ma fachowe, wysokiej klasy – tak powiedziałabym – przygotowanie. To jest konflikt społeczny i naprawdę do ludzi trafić jest wielką sztuką.* – powiedziała. Poseł Ryszard Galla zauważył z kolei, że sytuacja niewiele się zmieniła od roku 2005, kiedy pierwszy raz wizytował w ramach Komisji w województwie małopolskim. Według niego nie rokuje to, że zmieni się to w ciągu kolejnych dwóch czy trzech lat. – *Mieliśmy różnych pełnomocników czy pełnomocniczki i to nawet zaangażowane – nie było postępu. Komisja przyjeżdżała kilkakrotnie – nie wskórała nic* – powiedział. W dalszej wypowiedzi przekonywał, że funkcja mediatora jest potrzebna i warto wdrożyć działania jak najszybciej. Zaplanowano uczestnictwo pełnomocników wojewodów w posiedzeniach Komisji oraz rozszerzenie ich zakresu działań. W dalszej części uwagę skierowano na palącą sytuację jaka ma miejsce w Małopolsce, w szczególności w Maszkowicach.

Reprezentująca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek podkreśliła, że samo powołanie mediatora nie wystarczy, by rozwiązać ten wieloletni problem. – *Tam są potrzebne przeogromne pieniądze i te pieniądze skądś trzeba zdobyć. Tam trzeba kupić grunty, których nikt nie chce sprzedać. Tam trzeba wybudować domy, na które nikt nie ma pieniędzy. Oczywiście, w tych konfliktach pomiędzy społecznością romską a nieromską ten mediator się przyda, ale tam są potrzebne też przeogromne pieniądze* – mówiła zastępca dyrektora.

Joanna Talewicz-Kwiatkowska nakreśliła szczegółowo sytuację jaka ma miejsce w Maszkowicach i Koszarach. – *W Maszkowicach i Koszarach, choćbyśmy postawili nie wiem ile nowych domów, nie wiem ile pieniędzy wydali i nie wiem o ile zwiększyli nakłady finansowe, to problem między ludźmi nie zostanie załatwiony. Tam są takie napięcia między jednymi i drugimi, tam są takie konflikty, że ostatnio jak byłam w Koszarach, to ci ludzie obrzucali się nawzajem kamieniami, więc jest jednak potrzeba działania. (...) Prowadzenie dialogu też nie zawsze gwarantuje sukces, szczególnie jeżeli mamy do czynienia z dwoma światami, które tutaj naprawdę są odczuwalne. Ten świat urzędniczy z za biurka, z Warszawy albo innego miasta, a ten świat, gdzie*

„ *Prowadzenie dialogu też nie zawsze gwarantuje sukces, szczególnie jeżeli mamy do czynienia z dwoma światami, które tutaj naprawdę są odczuwalne. Ten świat urzędniczy z za biurka, z Warszawy albo innego miasta, a ten świat, gdzie rzeczywiście ludzie borykają się z zupełnie innymi problemami...*

” *W wyniku głosowania uchwalono ponowne zwrócenie się do ministra w sprawie powołania negocjatora do problemu związanego ze sprawą w Maszkowicach.*

*rzeczywiście ludzie borykają się z zupełnie innymi problemami niż te, czy tu po prostu będzie uruchomiony ten program, czy będzie ewaluacja, czy nie. Apeluję tylko o jedno. Spróbujmy.* – powiedziała. W wyniku głosowania uchwalono ponowne zwrócenie się do ministra w sprawie powołania negocjatora do problemu związanego ze sprawą w Maszkowicach.

Kolejnym punktem dyskusji Komisji był dezyderat w sprawie asystentów edukacji romskiej. Teresa Karczmarek dość krytycznie odniosła się do ogólnokrajowych szkoleń asystentów, z których ostatnie miało miejsce w 2015 roku. Szkolenia te organizowane były przez romskie organizacje. Według niej docierało na nie bardzo mało asystentów i skuteczność była znikoma, podczas gdy wydatkowane środki duże, w większości przeznaczane na catering, czy wynajem obiektów, w których odbywały się warsztaty. Jako rozwiązanie zaproponowała zorganizowanie z Ministerstwem Edukacji Narodowej lokalnych szkoleń, na 2-3 województwa, by ułatwić asynten- tom dojazd. Byłby to profesjonalny i bezpłatny program szkoleń, którego realizacja nastąpiłaby do końca bieżącego roku szkolnego. Pomysł poparła Joanna Talewicz-Kwiatkowska i zaproponowała, by uwzględnić w szkoleniach możliwość podniesienia kwalifikacji i uzupełnienia edukacji przez samych asystentów romskich, za przykład podając Niemcy. – *Tam wpompowali pieniądze w szkolenia. Mają być może mniejszy zespół asystentów romskich, ale cały czas ci ludzie mają np. możliwość uzupełnienia studiów, szkoły, edukacji. Tym samym stają się bardziej skuteczni, bo nie tylko świetnie działają w swoim środowisku, ale już jest raczej jasny ich status w szkole, a zatem są part-*

*nerami dla szkoły, mają swoje miejsce, jest to traktowane jako zawód i to wszystko z biegiem czasu przynosi świetny efekt i działa też jako doskonała motywacja dla tych asystentów, którzy sami mają motywować.* – powiedziała. Rozmawiano także o poszerzeniu działalności asystentów o pracę socjalną i objęcie funkcji asystentów rodziny. Poseł Ryszard Galla zaproponował aby ewentualne rozszerzenie obowiązków asystentów o pomoc socjalną zostało zapisane w zadaniach zawodowych w rejestrze zawodów, co wzmocniłoby ich pozycję na rynku pracy i poszerzyło możliwość pozyskiwania środków na finansowanie funkcjonowania asystentów edukacji romskiej. Poseł Danuta Pietraszewska wносиła z kolei o dodanie

” *Rozmawiano także o poszerzeniu działalności asystentów o pracę socjalną i objęcie funkcji asystentów rodziny.*

do szkoleń elementu warsztatów, by asystenci mogli w praktyce uczyć się od siebie nawzajem. Radca Ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Małgorzata Krasuska zadeklarowała, że przy organizacji szkoleń współpracować z MEN będzie doświadczony Ośrodek Rozwoju Edukacji. Lwią część szkoleń będą miały stanowić nowe techniki informacyjno-komunikacyjne, w tym popularny e-learning. – *Można powiedzieć, że są to też takie szkolenia, które polegają na wzajemnych interakcjach. Nie tylko, że jedna osoba szkoli innych, ale też na bieżąco – można powiedzieć – dowiaduje się o problemach, potrzebach i grupa próbuje rozwiązywać problem, o którym nawet przygoto-*

*wujący szkolenie nie myślał, że jeszcze będą takie zjawiska – wyjaśniła. Podkreśliła też, że odbiorcami szkoleń, będą osoby, które same wykażą chęć wzięcia w nich udziału, zdobycia nowej wiedzy i podniesienia swoich klasyfikacji. Swoją wizją warsztatów dla asystentów podzieliła się także Joanna Talewicz-Kwiatkowska. – *Mamy do czynienia z różnymi sytuacjami w różnych miejscach, województwach i taka wymiana doświadczeń dla asystentów na pewno jest doskonałym pomysłem i niezwykle cennym dla ich pracy, bo mogą sobie nawzajem radzić. Stworzenie więc być może także jakiejś platformy komunikacji poza szkoleniem, żeby oni cały czas byli w kontakcie albo żeby mogli zasięgnąć rady specjalisty czy kogoś, kto może ich wesprzeć w danej sytuacji tu i teraz, poza szkoleniem, też byłoby zapewne cennym rozwiązaniem –* wyraziła swoje zdanie. Zwróciła również uwagę na to, że część asystentów edukacji romskiej skończyła tylko szkołę podstawową lub szkołę specjalną i ta nowoczesna forma nauki może stanowić dla nich duże utrudnienie. – *W związku z tym, musimy też pamiętać o ich potrzebach i o tym, aby nie byli oni wykluczeni, nie mając jakby możliwości uczestniczenia czy używania tych nowych form komunikacji czy technologii w procesie kształcenia –* skonkludowała Talewicz-Kwiatkowska.*

Dyskutowano również o tym, że nie wszystkie grupy romskie chętnie uczą się z innymi, co spowodowane jest istniejącymi od dawna wewnątrznymi podziałami społeczności romskiej. Joanna Talewicz-Kwiatkowska zwróciła jednak uwagę na to, że problem ten zdaje się zanikać wśród młodego pokolenia, któremu zależy przede wszystkim na zdobywaniu wiedzy i kwalifikacji. Według niej, najlepszą zachętą do zapomnienia o animozjach i chętnego uczestnictwa w warsztatach jest opracowanie skutecznego programu motywacyjnego, na który składać się będzie np. możliwość ukończenia szkoły, czy studiów podyplomowych. Możliwość ta miałaby sprawić, że romskie urazy i antypatie miałyby zejść na dalszy plan.



# Przyszłość Romów w Polsce po roku 2020

## U schyłku Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020

Jak wiadomo, wszelakimi dotacjami organizacje romskie stoją. Bez nich realizacja projektów byłaby zupełnie niemożliwa. Wśród wielu dotujących fundamentalną rolę od lat odgrywa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i jego środki przeznaczane rokrocznie na zadania mające na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego oraz te w ramach *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020*. Dzięki temu wsparciu Związek Romów Polskich zrealizował w trakcie swojej działalności całą masę projektów skierowanych do mniejszości romskiej. Stwierdzić można, że w większości działalność romskich organizacji w Polsce na rzecz Romów opiera się na środkach z MSWiA, zarówno tych z „kultury”, jak i z *Programu*.

### KULTURA

Pomysły realizowane w ramach tych pierwszych – ogólnych – środków stanowią ogromny wkład w kulturę romską, rozwijając ją holistycznie. Mamy tu więc możliwość pozyskania grantu na m.in. szeroko rozumiane wydawnictwa, działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych; programy telewizyjne i audycje radiowe realizowane przez mniejszości lub w języku regionalnym; ochronę miejsc kultury; działalność świetlicową, czy remonty obiektów budowlanych związanych z kulturą.

Głównymi odbiorcami są organizacje romskie, ale o środki mogą ubiegać się również instytucje kulturalne mające istotne znaczenie dla kultury mniejszości narodowych i etnicznych oraz rozwoju i zachowania języka regionalnego. Dotacje można

podzielić na celowe i podmiotowe, przy czym podmiot realizujący zadanie jest zobowiązany zapewnić środki własne (lub środki z innych źródeł) w wysokości co najmniej 10% całości kosztów realizacji zadania. Wyniki konkursu są jawne, a zestawienie corocznie przyznawanych środków można zobaczyć na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji poświęconej mniejszościom narodowym i etnicznym w zakładce *Dotacje*.

W roku 2019 dotacje na „kulturę” otrzymało łącznie 11 organizacji

romskich na realizację 20 projektów, w tym 14 celowych i 6 podmiotowych. Łączna kwota przyznanych dotacji na te zadania przeznaczone dla romskich podmiotów wynosi 796 592 zł, a wyszczególniając: 606 400 zł na dotacje celowe i 190 192 zł na dotacje podmiotowe. Prócz organizacji romskich, jak co roku, dofinansowanie otrzymały również innego rodzaju podmioty.

W realizacji finansowanych zadań miejsca do popisu jest sporo: wydawnictwa, wystawy, wernisaże, koncerty i festiwale, wszystkie te

„*Wraz z nieubłaganiem zbliżaniem się tej daty mnożą się pytania, o to co będzie później. Czy Program będzie kontynuowany? Jeśli tak, to czy w takiej samej formie jak dotychczas? Jakie mogą zająć zmiany?*”

” W roku 2019 dotacje na „kulturę” otrzymało łącznie 11 organizacji romskich na realizację 20 projektów, w tym 14 celowych i 6 podmiotowych. Łączna kwota przyznanych dotacji na te zadania przeznaczone dla romskich podmiotów wynosi 796 592 zł, a wyszczególniając: 606 400 zł na dotacje celowe i 190 192 zł na dotacje podmiotowe.

przedsięwzięcia pozwalają kulturze romskiej przenikać do „światła dziennego” i promować ją wśród szerszego grona. Warto jednak zastanowić się, czy nie lepszą inwestycją w podtrzymywanie i rozwój tożsamości kulturowej Romów byłoby skupienie się wokół konceptu kultury głębokiej. Koncept ten proponuje nowe rozumienie kultury, odchodząc od rozpowszechnionej dziś festiwalowości i wydarzeniowości, a skupiając się na środowisku społecznym i długim trwaniu, na współuczestnictwie i współtworzeniu. Kultura głęboka w ujęciu romskim zakłada odejście od promowania romskiego folkloru, na rzecz najwyższej jakości artystycznej – wsparcia u podstaw artystów romskich, których w tym środowisku nie brakuje. Proces tworzenia głębokiej kultury związany jest z powstawaniem nowych kompetencji, z budowaniem kapitału społecznego oraz z pełnieniem funkcji integracyjnych, wzmacniających wspólnotowość, uczestnictwo i interdyscyplinarność. Promowana dotąd festiwalowość, co prawda promuje w pewien sposób romską muzykę, czy taniec, ale zacierają ich pierwotną etiologię i wydźwięk, nadając im znamiona popkulturowe. Skupienie na kulturze głębokiej środowiska romskiego będzie w stanie wytworzyć autentyczną platformę współpracy z innymi dziedzinami życia takimi jak edukacja, sprawy społeczne, czy zdrowotne.

## PROGRAM

Kolejnym fundamentalnym źródłem dofinansowania dla organizacji romskich jest program rządowy skierowany do Romów, czyli *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020*. Jak sama jego nazwa wskazuje kończy się on już w przyszłym roku. Wraz z nieubłaganym zbliżaniem się tej

daty mnożą się pytania, o to co będzie później. Czy *Program* będzie kontynuowany? Jeśli tak, to czy w takiej samej formie jak dotychczas? Jakie mogą zająć zmiany?

Wszystko rozpoczęło się od *Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003*, później rozszerzonego na *Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce*, realizowany w latach 2004-2013, aż po obecny *Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020*. Dziś, ciężko wyobrazić sobie rzeczywistość organizacji romskich po zniknięciu tego wsparcia.

Obecnie trwający *Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020* dzieli się na trzy odrębne instrumenty wsparcia: **obszar wsparcia I** – kompleksowe działania na rzecz zwiększenia integracji społeczności romskiej o zasięgu lokalnym; **obszar wsparcia II** – małe granty oraz **obszar wsparcia III** – ogólnopolskie projekty systemowe na lata 2014-2020. Celem głównym jaki przyświeca *Programowi* jest zwiększenie poziomu integracji społecznej Romów w Polsce poprzez działania w dziedzinie edukacji (w tym edukacji kulturowej, historycznej i obywatelskiej), pracy, ochrony zdrowia oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej. Każda dziedzina ujęta w *Programie* ma w założeniu osiągnięcie swojego szczegółowego celu. W przypadku edukacji jest to zwiększenie uczestnictwa w edukacji uczniów oraz studentów pochodzenia romskiego; jeśli chodzi o mieszkalnictwo – zwiększenie efektywności działań zmierzających do poprawy stanu infrastruktury mieszkaniowej. Z kolei dziedzina związana z pracą skupia się oczywiście na podniesieniu poziomu aktywności zawodowej Romów. Ostatnia dziedzina *Programu*, czyli zdrowie,

zorientowana jest na zmianę sytuacji zdrowotnej Romów poprzez zwiększenie dostępności do usług medycznych oraz profilaktyki.

Jak twierdzą sami twórcy celem *Programu integracji* nie jest doraźna pomoc Romom, ale wypracowanie długofalowych mechanizmów, które pozwoliłyby na osiągnięcie wyżej wspomnianych celów. Zadania mogą być realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, także placówki podległe (ośrodki pomocy społecznej, szkoły, domy kultury etc.) oraz organizacje pozarządowe, w tym oczywiście organizacje romskie.

Z reguły konkurs ofert miał miejsce tylko raz w roku. Uległo to zmianie w 2018 roku, kiedy w czerwcu ponownie ogłoszono konkurs na pozyskanie środków na ten rok. Była to nieopisana szansa dla tych oferentów, którym nie udało się pozyskać środków za pierwszym podejściem, ale także możliwość zyskania dodatkowych środków na realizację nowych pomysłów.

W roku 2019 decyzją Ministra dotację celową w ramach *Programu* otrzymało łącznie 120 podmiotów: w tym 36 organizacji romskich, 64 jednostki samorządu terytorialnego (urzędy gminy i miasta, powiaty, burmistrzowie miast) oraz 20 innych (w tym m.in. organizacje pozarządowe, biblioteki, świetlice integracyjne, parafie). Liczba zadań dotowanych w ramach *Programu* to 325, a łączna suma na nie przeznaczona wyniosła 10 497 007 zł. Dofinansowano 247 zadań z obszaru edukacji, 38 z obszaru mieszkalnictwa, 20 z dziedziny pracy i 20 ze zdrowia.

Analizując dane liczbowe łatwo zauważyć, że organizacje romskie najczęściej starają się o środki na zadania z dziedziny edukacji. To bardzo



optymistyczny trend. Wykaz przyznanych dotacji na realizację zadań w poszczególnym roku dostępny jest na stronie internetowej MSWiA w zakładce Romowie – *Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020*.

Wśród aspektów obejmujących funkcjonujący obecnie *Program integracji* i wywierającymi najistotniejszy wpływ na długofalowe i trwałe zmiany w społeczności romskiej, są niezaprzeczalnie zadania poświęcone edukacji. Wśród nich przytoczyć należy programy stypendialne Związku Romów Polskich, którym można przypisać lwią część zasług za wywołanie małej rewolucji w dziedzinie edukacji romskiej młodzieży na przestrzeni ostatnich kilku lat. Mowa o programach stypendialnych: dla studentów romskich (od 2004 roku) oraz dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych pochodzenia romskiego (od 2011 roku). Podobne wsparcie oferuje Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce od 2005 roku poprzez organizację konkursu stypendialnego dla uczniów romskich szczególnie uzdolnionych.

Istotnym wsparciem jest także możliwość corocznego finansowania wyprawek szkolnych dla uczniów pochodzenia romskiego, czy działalność świetlicowa. Tu sprawdziła się stara mądra zasada, by dawać wędkę, nie rybę. Zlikwidowanie bariery finansowej często uniemożliwiającej podjęcie studiów, czy wynagradzanie wysokiej średniej ocen i frekwencji uczniów, przynosi rzeczywiste skutki, widoczne jak na dłoni. Każdy aspekt Programu jest istotny, ale to właśnie edukacja młodych pokoleń jest podwaliną do dalszego wzrostu i rozwoju romskiej społeczności. Istnieje obawa, że w przyszłych latach skala nowej formy Programu może być mniejsza, a co za tym idzie, środki na edukację będą proporcjonalnie niższe. Takie „macosze” potraktowanie tej dziedziny, może odbić się negatywnym skutkiem na dotychczas osiągniętych wynikach.

Co wskazałoby starsi Romowie, gdyby spytać ich o najistotniejszą dla nich pomoc uzyskaną ze środków *Programu*? Bez wątplenia tę z kategorii zdrowie, tj. zatrudnienie pielęgniar-

”  
*W roku 2019 dotację celową w ramach Programu otrzymało łącznie 120 podmiotów: w tym 36 organizacji romskich, 64 jednostki samorządu terytorialnego oraz 20 innych. Liczba zadań dotowanych w ramach Programu to 325, a łączna suma na nie przeznaczona wyniosła 10 497 007 zł. Dofinansowano 247 zadań z obszaru edukacji, 38 z obszaru mieszkalnictwa, 20 z dziedziny pracy i 20 ze zdrowia.*

ki środowiskowej, opłacanie wizyt u lekarzy specjalistów, czy refundacja recept. Choć dla krytyków może to być kontrowersyjna forma pomocy, bo niewymagająca dania niczego od samego beneficjenta, dla starszych to nieocenione wsparcie, a czasami ratunek. Leciwi Romowie, zubożali na zdrowiu, nierzadko nieradzący sobie z codziennymi obowiązkami, nie są w stanie skorzystać z innych profitów jakie daje *Program*, a wykupienie leku, czy wizyta u lekarza to namacalna pomoc, troska o nich tu i teraz. Zredukowanie środków pomocowych przeznaczonych na ochronę zdrowia Romów w przyszłej formie *Programu* to bezspornie niepokojąca perspektywa.

Jednym bardzo ważnym aspektem jaki słusznie wyodrębniony jest obecnie przez *Program integracji*, jest aktywizacja zawodowa Romów. Choć zadania z kategorii „praca” wciąż należą do jednych z rzadziej realizowanych na tle innych obszarów Programu. Na przestrzeni lat widać, jak ważną pomocą dla Romów są kursy, szkolenia podnoszące kwalifikacje, czy staże zawodowe. Od realizacji projektu ZRP w ramach POKL Innowacyjni Romowie na rynku pracy II oferującego właśnie staże zawodowe, minęło bez mała 7 lat, a po dziś dzień w biurze naszej organizacji bardzo często rozbrzmiewają telefony z pytaniami o kontynuację projektu. Romowie pracować chcą, choć nie zawsze wiedzą jak się do tego zabrać. Program jest idealnym narzędziem do tego, by wskazać im właściwą drogę.

Trudno jest zachować balans pomiędzy środkami finansowymi prze-

znaczonymi na pomoc doraźną i tę długofalową, wydaje się jednak, że właśnie to jest kluczem do sukcesu. Jako ludzie jesteśmy skonstruowani tak, że chcemy widzieć efekty naszej pracy natychmiast, inaczej nie jesteśmy pewni, czy coś rzeczywiście działa. Jednak to co szybko przychodzi, równie szybko znika, a to na co długo pracujemy, wymaga nakładów czasu i pracy, ale w efekcie prowadzi do trwałej zmiany, jaka zachodzi w trakcie tej niełatwej drogi. Analogicznie jest z usamodzielnieniem społecznym Romów, poprawą ich sytuacji bytowej, statusu na rynku pracy, czy w edukacji. Są to dziedziny romskiego życia, których nie zmienimy w rok, dwa, a może i nawet w dziesięć, ale dzięki takim wieloletnim programom nastawionym na kompleksowe zmiany, jesteśmy w stanie rok po roku zmierzać ku lepszemu.

Długo można by dywagować na temat zasadności wydatkowania środków z Programu. Ile głów tyle zdań, dla różnych grup odbiorców ważne będą inne zadania. Tak czy inaczej, jak przy wszystkich tego typu wieloletnich działaniach prawdę pokażą wyniki ewaluacji, czyli dogłębnej oceny *Programu*, która polega na weryfikacji realizacji zamierzonych na początku celów ilościowych i jakościowych zadania. Na tej podstawie wyciągnąć będzie można wniosek i wdrożyć ewentualne poprawki w nowej formie *Programu*. Był on już oceniany dwukrotnie przez Najwyższą Izbę Kontroli i efekty bywały różne. Jak będzie tym razem? Przekonamy się po roku 2020.

Agnieszka Bieniek

# Przyszłość Romengry pošli 2020 berś

Naddział końco *Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020*



Syr isy mišto dzindło, organizaciji romane działynen pał pomoc Romenge pał parykiryben vavirchane dotacji. By łendyr namożliwo javiaby kaj te keret żadno projekto. Maškre pherdo potencjalna donatory, maškre instytucji i organizaciji save przydzinen łove pe projekty, najbaredyr pomoc deł Ministerstwo pał Sprawy Maškratune i Administracja środ-kendyr save isy so berś przykerde pe ochrona, urykiryben i rozbariakiryben tożsamość kulturowo tyknedyr nacjengry i etnikane i pał urykiryben i rozbariakiryben čhib regionalno, i dołendyr dre *Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020*. Pał parykiryben da wsparcio Romano Związko Szczecinkostyr zrealizyndzia pełde bersia peskry działaność desia projekty pał pomoc romane tyknedyr nacjake. Można te phenet kaj dre phaś baredyr przypadki celi działaność romane organizacjengry dre Polska pał pomoc Romenge opierneł pes pe środki finansowa MSWiA, doła „kulturyt” i doła *Programostyr*.

tlum. K. Stempień

## KULTURA

Vavirchane inicjatywy realizowana pał da jekhta – ogólna – środki keren but zorało wkłado dre kultura romani. Można adoj te doreset dotacja pał przykłado pe pustika i gazety, działaność instytucji kulturalna, keryben artystyczno tyknedyr nacjengro i imprezy artystyczna, programy telewizyjna i audycji radiowa realizowana pełde tyknedyr nacji albo dre čhib regionalno, but dypen štety pał kultura, działaność świetlicowo, remonty budynki sphandłe kulturasa.

Główna odbiorcy isy romane organizaciji, ale pał dała środki moginen pes też te starynen vavir instytucji kulturalna, saven isy baro znaczenie pał kultura tyknedyre nacjenge i etnikane i pał urykiryben i rozbariakiryben čhib regionalno. Dotacji pokeren pes dre kotyra: celowa i podmiotowa. Organizacja savi realizyneł dano zadanie musineł te zapewnineł peskre środki (albo środki vavire źródtendyr) pe najkutedyr 10% celo budżeto projektoskro. Wyniki dre konkurso isy jawna i so berś celo lista koneske przydzindłe isy save śroski isy vythody pe specjalno ryg internetowo MSWiA tyknedyr nacjenge i etnikane dre zakładka pał dotacji.

Dre 2019 berś dotacji pe kultura dorestłe khetanes 11 organizaciji romane pe 20 projekty, dre dava 14 projekty celowa i 6 podmiotowa. Khetanes pe dotacji romane organizacjenge przydzindłe 796 592 zł, dre dava 606 400 zł pe dotacji celowa i 190 192 zł pe dotacji podmiotowa. Oprócz romane organizaciji, syr so berś pe kultura romani dorestłe też vavirchane organizaciji naromane.

Dre keryben projekty pał kultura możliwości isy bare: gazety i pustika, wystawy, wernisaży, koncerty i festiwali – pełde dasave vavirchane zadani można te deł but kaj te urykireł kultura romani i kaj te keret łakry promocja ke vavir manusia. Może już

naddział ciro kaj te zastanowineł pes czy na fededyr inwestycja kaj te urykireł i rozbariakireł tożsamość kulturowo Romengry javiaby skupienie pes pe koncepto hor kultura (kultura głęboka). Koncepto dava proponineł nevo dykhipen pe kultura, kaj kuty te oddział da pherdo festiwalendyr i koncertendyr, a te skupineł pes zorałedyr pe środowisko społeczno, pe manusiendyr, pe khetanipen dre uczestnictwo i tworzenie. Hor kultura dre ujęcio romano to oddziapen dre savoś stopnio promowanio-styr romano folkloro, a zorałedyr promocja najbaredyr jakość artystyczno – wsparcio pał podstawa romane artysten, save na brakinen dre romani nacja. Procesu savo keret hor kultura sphandłe pes neve kompetencjenca, społeczne kapitałosa i integracyjne funkcjenca, save kerena zorałedyr khetanipen, jekhipen i interdyscyplinarność. Promowano pełde bersia festiwali prominen pe savoś sposobu romane gila, basiaiben i kheliben, ale pał dava skhosen tengry pierwotno etiologia i forma, a przykeren ke popkultura.

## PROGRAMO

Vavir baro źródło pał finansowanie działaność pał pomoc romane tyknedyr nacjake isy guvernytko programo Romenge, czyli *Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020*. Syr sykaveł łeskro kharyben programo dava kończyneł pes już pał berś. Im duredyr dre ciro tym bardziej javen ke siero pherdo pucibena pał dova so javeła duredyr. Czy *Programo* javeła kontynuowano? So adzia, to czy dre dasavi samo forma syr ke daja pora? Save moginena te javeł sparuibena?

Saro zacznindzia pes syr vgeja *Pilotażowo programo guvernytko pał pomoc Romenge dre województwo małopolsko pe bersia 2001-2003*. Pošli dova isys vligirdo *Programo pał pomoc Romenge dre Polska pe bersia 2004-2013*, savo sparudzia aktu-



alno *Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020*. Dadyves phares peske te wyobrazineł syr organizacji romane działynena so zakończyneła pes da wsparcio guvernytko.

Aktualno *Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020* pokerdo isy pe tryn vavirćhane kotyra: wsparcio I – kompleksowa działani lokalna kaj te barioł integracja Romengry; wsparcio II – tykne granty; wsparcio III celępolskake projekty systemowa pe bersia 2014-2020. Główno celo *Programoskro* isy kaj te javeł kaj baredyr integracja Romengry dre Polska pełde działani dre ćtar vavirćhane dziedziny: edukacja (dre dava edukacja kulturowo, historyczno i obywatelsko), bucia, sastyphen i fededyr sytuacja kherytko. Dre sare dziedziny kaj isy uline dre *Programo* isy szczegółowa celi ke dodziapen. Dre edukacja dział kaj butedyr ćhavore te phiren ke szkoła i te javen butedyr studenty romane. Dre dziedzina kherytko dział kaj te kerel dasave działani pał pomoc kaj Roma te besien dre fededyr warunki kherytko. So dział pał dziedzina bucia, to isy dava zadani kaj te hadeł poziomo aktywizacja zawodowo ke Roma. Dre ostatnio dziedzina dre *Programo* – sastyphen – nathoiben isy kaj te sparuveł pe fededyr sytuacja sastyphenakry pełde dodziapen ke vavirćhane usługi medyczna i profilaktyka.

Syr poden manusia save ćhindle da *Programo* nani jov pał doražno pomoc Romenge, ale kaj te kerel barecirytko mechanizmy, pełde save dogejaby pes ke da rypyrde sygedyr celi. Projekty moginen te kerel vavirćhane organizacji ngo (na tylko romane), samorzady i instytucji teł łendyr.

Pełde sare bersia konkurso pał projekty dre guvernytko programo Romenge isys jekhvar dre berś. Sparudzia pes dava dre 2018 berś, syr dre czerwco dova berś isys dujto konkurso pe projekty dre dova berś. Na tylko isys dava bary okazja kaj te doreset dotacja pe projekty dołe organizacjen, savengre projekty na przegene dre jekhto konkurso, ale teź możliwość pał realizacja neve pomysly.

Dre 2019 berś dotacji celowa dre *Programo* dorestle khetanes 120 vavirćhane podmioty: dre dava 36 organizacji romane, 64 jednostki samorządowa (urzędy gminakre i forytko, powiaty) i 20 vavir (organizacji ngo, biblioteki, parafii). Khetanes dotacji przydzindle isys pe 325 projekty – pe 10 497 007 zł. Maśkne projekty isys 247 pał edukacja, 38 pał khera, 20 pał bucia i 20 pał sastyphen. Analiza da dany sykaveł kaj organizacji romane najbutedyr starynen pes pał środki pe zadani pał edukacja. Dava isy zorałes łacho trendo romane nacjake. Celo lista pał przydzindle dotacji pe da berś (i vavir bersia) vythodo isy pe ryg internetowo MSWiA dre zakładka pał *Programo*.

Aktualno *Programo* guvernytko – podypen adzia syr doła gił – wspieryneł romane organizacji kaj te rozphandel pherdo problemy save isy romane tyknedyre nacja dre Polska. Pał saro zorałes wspieryneł działani save pełde bersia stale kerena sparuibena pe fededyr dre sytuacja romane nacjakry – działani pał edukacja. Adaj trzeba te rypyrdeł pał programy stypendialna save ligireł Romano Związko Szczecinkostyr, pełde save kerdzia pes tykni rewolucja pał edukacja dre terno pokolenio Romengro pełde ostatnia varykicy bersia. Dział adaj pał programy stypendialna: romane studentenge (2004 bersiestyr) i dołenge kaj syklon dre szkoły ponadgimnazjalna (2011 bersiestyr). Podypen wsparcio kerel Centrum pał Doradztwo i Informacja Romenge dre Polska (2005 bersiestyr), savo kerel programo stypendialno terne ćhavage i ćhajenge kaj isy szczegółnie uzdolniona.

Baro wsparcio isy teź możliwość sobersitko finansowanio wyprawki szkolna ćhavorengi i działalność świetlicengry. Adaj sprawdzineł pes phurani gdy zasada kaj te deł rańc a na maćhes. Zlikwidowanio bariera finansowo pełde savi często terne ćhave i ćhaja na podten syklakiryben pe studia, nagrody pał łacho syklakiryben i frekwencja – janden ciaciune efekty save isy miśto dycle. Sare kotyra save finansyneł *Programo* isy ważna,

ale dava właśnie edukacja terne pokoleniengry isy podstawa ke fededyr sytuacja romane tyknedyr nacjakry. Siundfo isy kaj pošli 2020 berś, so nawet javeła savoś nevo guvernytko *Programo* Romenge, to pe but tyknedyr skala syr kana i pełde dava środki pe edukacja javena proporcjonalnie tyknedyr. Dasavi sytuacja pał pewno jandziaby negatywna skutki pe bare postępy save isy ke da ciro.

So odphendleby phuredyr Roma so pućciamby pes łendyr savi pomoc guvernytko programostyr Romenge isy łenge najważnedyr? Nani adaj żadno wątpliwość kaj odphendleby kaj projekty pał sastyphen, adzia syr zatrudnienie pielęgniarka środowiskowo, preskiryben pał doktorendyr specjalistendyr, czy refundacja pał recepty pe draba. Isy manusia save krytykinen dasavi forma pał pomoc savi isy możliwość dre guvernytko *Programo* Romenge, ale trzeba te rypyrdeł kaj phuredyre Romenge dava isy zoralo pomoc, a najekhvar nawet baro ratunko. Phure Roma isy często zorałes nasvałe i na den peske korkore rada dre sodyvesytke dzipen. Nani jone w stanie te skorzystyneł vavirćhane pomocatyr savi deł *Programo*, w vykiniben draba, czy wizyta ke doktoro isy łenge ciaciuni pomoc i dzinen kaj konś deł łendyr but adaj i kana dre da ciro. So dogejaby ke dova kaj środki pał ochrona sastyphen Romenge javneby stykniakirde dre nevo *Programo* to javiaby dava pał pewno bary szkoda cełe romane nacjake dre Polska.

Jekh but ważno aspekto savo miśtes kaj isy ulino dre *Programo* pał integracja isy aktywizacja zawodowo Romen. Chociaż zadani dre dziedzina pał bucia celo ciro isy kutedyr kerde syr projekty vavire dziedzinendyr. Pošli bersia dycle isy savi bary pomoc Romenge isy vavirćhane kursy, szkoleni save hadenys kwalifikacji i staży zawodowa. Dołe cirostyr syr Romano Związko Szczecinkostyr kerelys dre POKL dujto edycja projekto Innowacyjna Roma pe rynko bucitko, dre savo isys staży zawodowa Romenge, miniakirdzia już 7 berś, a ke dadyves dre biuro jamare organizacjakro dzwoninen Roma cełe Polskatyr pucibnasa pał kontynuacja da projekto. Roma kamen te kerel bucia, chociaż ciacio isy kaj na zawsze dzinen syr pes pał dava te załes. *Programo* isy idealno narzędzio ke dava, kaj te sykaveł łenge łacho drom.

Pharo isy te rakheł łache proporcji kicy środki finansowa te przykerel pe pomoc doražno, a kicy pe barecirytko. Vydeł pes kaj dava isy jednak najbutedyr ważno klidyn te postępo, ke poprawa sytuacja romane tyknedyr nacjakry dre Polska. Sare sam manusia i isy dre jamendyr dasavo soś kaj kamas te dykheł efekty jamare buciakre kana dre da ciro, vavirćhane na dzinas pał pewno czy soś ciaciunes działyneł. Jednak dova so javeł syges, adzia samo syges nasiadzioł, a dova pe so keras hara ciro, wymagineł ciro i buty, ale dre efekto ligireł ke trwało sparuiben, savo zadział dre ciro do pharo drom. Podypen isy pał usamodzielniono społeczno Romengro, poprawa łengry sytuacja dzipnytko, statuso pe rynko bucitko, czy dre edukacja. Isy dała dziedziny dre dzipen Romengro, save na sparuvam dre berś, duj, a może i nawet na dre deś berś, ale pełde dasave butebersitka programy nathode pe kompleksowo sparuiben, sam w stanie berś pał berś te dział ke fededyr.

Hara można te rakireł pe temato pał zasadność vydypen środki finansowa *Programostyr*. Kicy manusia dakicy zdani, vavirćhane grupenge beneficjenty ważna javena vavir zadani. Ale adzia czy adzia, adzia syr pał sare dasave butebersitka działani ciacipen sykavena wyniki ewaluacjatyren. Zoralo analiza *Programoskry*, savi polegineł pe ściaciakiryben realizacja save, syr i kicy celi save isys zathode vagestyr dre *Programo* udjya pes te kerel. Pe daja podstawa można javeła te vytyrdeł wnioski i te vkerel ewentualna sparuibena dre nevi forma *Programo*. Isys już jov analizowano duj moły pełde Najhuciedyr Izba Kontroli i efekty isys vavirćhane. Syr javeła dava moło? Dodzinasam pes pošli 2020 berś.

# Cygański<sup>1</sup> awans społeczno-zawodowy andre Newi Huta



Dziene sawe zaŕen pes Romenca andre naukowa bucia ehin igien rada sar rakhena waresawe papira naukowa paŕo Roma, a sigieder na dżianenas ŕen. Mek bareder radisalon sar andro papira terdżioŕ sar Roma dżiwenas but berśa oŕeskie np. phenda berś. Ćiekawo ehin koda sar dikhenas pro Roma, sar ophenenas paŕ ŕende, sawe he sar kierenas badania naukowa andro PRL-is. Kada saworo ehin sphandŕo specjalistyczno Ćibaha andre publikacja. Sar pes miŕtes wĆitinaha he duminaha sar koda ehin pisimen to ŕaj phenas kaj o Roma sawe ehas kajse ehin, a Ćiaćikanes kampaŕ the phenet kaj na zabut pes zminindżias ŕengro dżiwiphen.

ŕum. M. Szewczyk

**K**awka tiż terdżioŕ andre analiza Jadwigi Depczyŕskiej (Katedra Socjologii Wydziaŕu Ekonomicznego UMCS), sawi ehas opublikimen andre 1970 berś andre „Annales Universitatis Mariae Curie-Skŕodowska Lublin – Polonia” *Cyganie w ŕodowisku pracy (na przykŕadzie zbiorowoŕci Cyganów w Nowej Hucie)*.

E autorka kaj the dodżianeŕ pes buteder paŕ Roma Ćitindżias kniżki Ficowskiego, kampaŕ the na bisteret kaj akor jone ehas jedyna kniżki andre polsko Ćhib paŕo Roma. E autorka miŕtes dżianeŕ kaj o Roma beŕenas, sar sas roŕċide andre Polska, sar dżiwenas, sawe he kaj kierenas bućia. Kada saworo dodżiandlas pes dokumentendar kato Ministerstwa Spraw Wewnętrznich.

Pro agor 60 berśa XX wieku andre Polska imar buteder phirutne Roma beŕenas pro jekh than. O Baro Raipen kajso uthodżias prawo kaj igien phares Romengie ehas the dżiwet peskre phirutne dżiwipnesa. Koda prawos imar wygiela andre 50 berśa ale mek andre 60 berśa o Roma phirenas, tradenas taborencza (sar pisinet e autorka – andre berśa 1967-1968 – 200 familii). Palis imar phares sas ŕen the dikhet.

Kato celo tekstos mareŕ ko dżiene so Ćitinen kaj e ludowa baro raipen miŕ-

tes „pomożineŕ” Romengie kaj the beŕen pro jekh than. E autorka na zorales ale wprost obwakieret Polska Roma he awer phirutne „szczepy” (Lovaren he Kelderaschen) kaj na pszeszszeginen prawo (Ćioren, chochawen, za sig pes ŕen he ehin ŕen Ćhawe – Ćiuneder sar 15 berś, wdżian andro grupi pszesztempcza). Aŕareŕ zaŕ ŕe Romen Bergitka kaj nane ŕenca adeci problemii, na ehin phirutne, na wdżian andro grupi pszesztempcza. He wŕaŕnie paŕ kaja grupa ophenet andro peskro artykuŕos, a konktertnie paŕ dżiene andale kaja grupa kato Podhale, sawe pszeligende pes andre Newi Huta andre 50 berśa. Kampaŕ the phenet kaj e autorka skoncentrindżias pes he opisindżia: sar o Roma kieren bući, rodeŕas soskie Roma Hutatar kawka polikies abo naći prisiklon ko foroskro dżiwipen. Kaj koda pes the dodżianeŕ opierindżias pes pre: „dokumenty Wydziaŕu Spraw Wewnętrznich he Wydziaŕu Zatrudnienia MRN andre Newi Huta, sprawozdania paŕ 4 berśa sar widiĆheŕas produktywizacja Romen andre koda foros, dane ehas andre romengre teczki personalna sawe zathode ŕengie andre bućiakie zakŕadki he tiż informacje chudlas kato gadzie sawe khetanes ŕenca kierenas bući. Akana andro XXI wiekos na jekh dżieno so kiereŕ badania ŕaj żalinet kaj nane dostepos kie sawore kajse akantune papira.

Najwŕażneder problemos sawone rakhŕe pes Roma sar pes pszeligiende kie Newi Huta ehas kada kaj na ehas potrebno kada so jon najfeder dżianenas the kiereŕ. Na jekh profesjonalno kowaćis kiereŕas bući pre budowa jako niewykŕalikowani robotnicy (paŕe budowa Huty im. Lenina). E autorka podkreŕlindżia kaj ŕe Romen ehin wrodzona, wybitna, zdolnoŕci andro baŕawiben he aŕareŕ ŕen kaj kamen wareso the kiereŕ andre kada kierunkos (siklon andre szkoŕy muzyczna, formalnie zathowen zespoŕi, ulikieren folkloris). Jednak dodikhet problemos kaj o Roma zathowen zespoŕi Ćiak maŕkar peste he peskre familii phenet kaj: „Prywatno baŕawipen powodineŕ kaj Roma pes na dostosowinen, baŕawiben deŕ ŕengie ŕokheder zarobkos waŕskoda na jekhawr Roma lekceważinen peskie bućia andro zakŕadi.”

Akor ehas kawka kaj Ćiaćikani he sensowno – perdaŕo ludowo baro raipen – ehas Ćiak kajsi bući sawi sas kiereŕdżi andre paŕstwowowa bućikane zakŕadi. He kajse bućia denas Romengie rŕożna zakŕadi andre Newi Huta. Bući kiereŕas kilkadziesiŕ Roma Hutatar. Maŕkar koŕa zakŕadi kaj kierenas bući ehas Miejskie Przedŕieŕbiorstwo Oczyszczania, kaj o Roma „wywozine-nas smeci”. Sar pre kajsi bući dikhet Romanipen? No Ćhiba na miŕtes, ale



koła bućia kierenas Roma kate Bergitka Roma, jon na zawsze pszesteginen sawore zasadi andro Romanipen.<sup>2</sup>

Sawore pracodawci sawe łenas andre bući Romen ophenenas kaj najbareder problemi sas łenca bo na phirenas andre bući, mukhenas bući bo phenenas kaj ćiuo zaroden he non stop warekatar anenas zwolnienie lecarskie.

Ćiepo andro jasaben ehin problemos (sar pes dikheł pre kada akana 50 berś palis) kaj o Romnia sar śuławenas droma to kierenas peskie przerwa kaj the powakierel awer Romnieca. Kawka terdżiona andre grupa buzuta, albo mukhenas o werdena pro smeci, metli, he dżianas wareso the cineł albo khere. Andro dżiwipen ehin rzeczy ważna he najwaźneder saworo zależineł sar peksie wareko uthoweł so ehin upre a so tełeder. Niestety andre charni część artykułos opisineł dżiene sawe na kierenas bući (andro państowa zakładi) rakhłe pes kajse so drabarenas he 2 prostytutki. Akana koda tematos ehin ćiepo opisimen he prawie niemożliwo kaj pes the dodżianeł sar he so. Choć dżiene so kieren badania naukowa sar he korkore Roma na kamen pał kada the wakierel he ugaruwen, to dureder ehin koda problemos.

Awer than andro tekstos ehin pał Roma andre bućiakre zakładi. E autorka sikhaweł so ehas łacho a so phuj andre bućiakre zakładi. Na jekhwar buteder Roma dżianas andro jekh zakłados a palis wraz rezigninenas bućiatar. Andro zakładi chudenas pes wraz he waškoda na ehas łen za but kontakti łe gadżienca. Ehas tiż kawka kaj sar khetanes kierenas bući dżiałas łengie sig he miśtes. Ważno ehin the łepe-reł kaj andro artykułos phendo ehin kodoj kaj kierenas Roma na sas buteder ćiorohaniben. Kampeł peksie the dumineł kaj andro PRL-is ehas buteder ćiorohanipen andro zakładi. Romen he gadżien różninel but, awer kultura ale andre bući Roma dowakierenas pes gadżienca a koda so łen łonczynełas to na ćiak bući ale tiż thardżi. Andro kośiben dodżiałas najsygieder sar o Roma peskie lekceważynenas bući (kośenas pes łe kierownikenca) phenenas kaj ćiuo zaroden. Phares ehin the pheneł pre sawi skala koda ehas. Ći koła kośibena na ehas waškoda kaj o Roma ehas dyskryminimen. Śaj duminas kaj

kada tematos e autorka charnes opisineł bo kajso ehas akor ćiasos. Jednak na jekhwar Roma ehas dyskryminimen he waškoda ehas problemi, mek sigieder śaj kawka duminas bo e autorka łeperdżia ława sawe phendżia jekh gadżio „pre soste amengie potrebna Roma andro zakłados”. Od razu jaweł mangie pre myśła jekh wakeriben kato dokumentos *Statuta Seymu Warszawskiego*, Roku pańskiego 1557: „Cygani, albo ludzie niepotrzebni...”.

Igien ćiekawo ehin sar pisimen ehas e publikacja, sawe ława śaj rakhlas, ehin specyficznio. Andro PRL-is kajso ehas przyjeto sposobos, zupełnie awer niż adadżiwes. Waškoda esam holamen sar kajso wareso ćitinas ale akor koda ehas normalno i nikaskie pa ehas dżiwno. E autorka pisinel pał pasożytnictwie Romów, pheneł kaj Romano tradycyjno fachos to *ćiorochaniben*, terdżioł kodoj *Cyganiątka, szczepy, akcja produktywizacji Cyganów, awans społeczno-zawodowy*. Pro agor ophenel maśkar „tą mniejszością a społeczeństwem polskim” ehin igien bari różnica. Pre kajso wakieriben kampeł adadżiwes feder the dikheł bo koda blendos ehin powtażimen he akana. Andre Polska peskro than rakhła cikni Romani grupa he nane jon kate Polska. Jawile jon kadaj kate Rumunia andro 90 berśa. Roma beśen andre Polska (zależy sawi grupa) 150-500 berś he należinen ko społeczeństwo polskie.

Andro tekstos autorka sikhaweł kaj baśawipen ulikierel Romengro folkloris, ale nić buteder. Na ophenel pał kultura, sawe zasadenca kierinen pes andro dżiwipen, na probalinel the zrozuminel he the opisinel soskie kawka pes zachowinen. Może ćiak kada kaj kamen the kiereł bući, sar pes dowakieren maśkar peste he łe gadżienca. Kawka ćiacies śaj pes pheneł kaj na dżiałas pał Roma, sar łengie the pomożinel kaj pes the odrakhen andro newo dżiwipen sawo sigieder na dżianenas, ale sar łen the wykożistinel, kaj the kieren sar najbuteder bući he sar the rozphandel problemi sawe ehas andro zakładi państowa he cali rajengri administracja. A saworo pre koda kaj the udeł pes łengie the ulikierel Romen pre jekh than he the kiereł łendar robotnikien.

Miśtes ehin the dżianeł pał soste ehin koda artykułos. E autorka but pisinel he deł pszykładi, wygindżia keci Roma kierenas bući he kaj, keci ehas akor Roma, katar jawile he meg buteder.

But autori akana kawka samo sar he Jadwiga Depczyńska ophenen kaj ko Roma zmiany kieren pes polikies. Najbareder zmiany dodikheł pes andro siklariben. Problemi sawe ehas he Romen andre bućiakre zakładi na ehin awer niż adadżiwes. Nawet sar nane jon kajse sama to widżian jekhestar – kulturatar he awreder dikhipen pro dżiwipen. Ći na pewno ehin kawka kaj o Roma pes na zmieninde, ći tiż dureder kawka ćiacies nikhas koda na obrodeł, bo každo Baro Raipen – buzuta ołeskie XV wiekos – kamen to samo kato manuśa so ehin awer/wolna. Zorales probalinen kaj pes manuśa the maren pał bareder awansos społeczno-zawodowy, barader produktywizacja, ći tiż bareder integracja andro społeczno he gospodarczo dżiwipen. Łe Baro Raipen na obrodeł kaj może wareko wcale na kameł the mareł pes wašo feder *tajsa* bo łacho (choć na najfeder) *adadżiwes* manuśeskie dosta. Baro Raipen (śaj pał koda ćitinas andro but dokumenti) andre demokracja pre peskri bući phenen służba, łengri bući ehin perdało obywateli, ale tiż łendar wymaginen konkretna rzeczi sar koda kaj the jawen jon łengre obywateli.

A kawka imar pro agor, to choć o Roma igien (choć polikies koda dżiałas) pes zmieninde to u Cyganów ehin kawka samo sar ehas...

<sup>1</sup> Koda naw sikhaweł pes ćiak sar ophenel pes pał historia he kajso naw lilas e autorka andro tekstos sawo ehas ophendo.

<sup>2</sup> Kampeł kadaj the pheneł kaj andro MPO sas najfeder łowe, ćhawe sas but, kampełas the poćineł khera, judut. Buteder zarodenas niś pre budowa. Na jekhwar imar o 12 sas o Roma pałe bući a palis dżianas the baśaweł. Sar o gadzie dikheł keci śaj zaroden kierdżias pes konkurencja he na kamenas imar afka łe Romen andre bući, na jekhes Romes wyćide. Andre MPO kierenas bući persza Roma sawe pszeliginde pes andre Huta, łengre ćhawe imar kawka na. Pał stanos wojenno imar ćiepo Roma kierenas bući a sar pes skondżindżias PRL-is a, ani jekh Rom na kierełas kodoj bući. Roma kierenas tiż bući andro Zieleńcy akor sas koda paše MPO. (*wyjaśnienie ćhindzia manuś kaj przethovełys – red.*)

# Cygański<sup>1</sup> awans społeczno-zawodowy w Nowej Hucie

Dla romologa niewątpliwą radością jest zetknąć się z dotychczas nieznanymi mu opracowaniami naukowymi, dotyczącymi Romów pochodzącymi np. sprzed pół wieku. To, co w nich interesujące, to przede wszystkim odmienne niż aktualne podejście do tej grupy etnicznej, zupełnie nie ponowoczesne jej traktowanie i osadzenie badań, analiz, opracowań w rzeczywistości PRL. Z tym wszystkim wiąże się także sam język publikacji. Natomiast zagłębiwszy się we wnioski wypływające z tych opracowań dotyczące samych Romów i tego jacy byli/są, można dojść do wniosku, że tak naprawdę niewiele się u nich – oczywiście nie w każdej dziedzinie życia – zmieniło.

Marcin Szewczyk

**T**ak też jest i w przypadku analizy Jadwigi Depczyńskiej (Katedra Socjologii Wydziału Ekonomicznego UMCS), opublikowanej w 1970 roku w „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” pod tytułem *Cyganie w środowisku pracy (na przykładzie zbiorowości Cyganów w Nowej Hucie)*.

Autorka w większość wiedzy ogólnej o Romach czerpie z dwóch wczesnych wydań książek Ficowskiego, czyli zasadniczo – niemalże jedynych źródeł polskojęzycznych dotyczących Romów, jakie w latach w których powstawał artykuł, w ogóle istniały. Wykazuje się jednak przy tym głęboką wiedzą dotyczącą ówczesnego aktualnego rozmieszczenia i sytuacji zawodowej oraz życiowej Romów z różnych części Polski. W tym zakresie korzysta między innymi z dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Koniec lat 60. XX wieku w Polsce dla większości wciąż wędrujących Romów, to realne dopełnienie akcji zatrzymania taborów, wówczas bowiem zaostrzono działania przeciwko ich półnomadycznemu trybowi życia<sup>2</sup>. Choć sama akcja rozpoczęła się w latach 50.<sup>3</sup>, to jeszcze w latach 60. tabory wędrowały (według autorki – w latach 1967-1968 – 200 rodzin). W późniejszym czasie niemalże wcale już ich nie było.

Z całego tekstu przebija słuszność „pomocy” jaką ludowa władza okazuje Romom w osiedleniu. Autorka nienachlanie, choć konkretnie, piętnuje Polską Romę i inne wędrujące „szcypy” (Lovarzy i Kalderasze) za występowanie przeciw prawu (kradzieże, oszustwa, urodzenie dziecka przed 15 rokiem życia, udział w grupach przestępczych). Chwali natomiast Cyganów Górskich, że to w nich trzeba pokładać największą nadzieję, ponieważ nie sprawiają aż takich problemów, nie wędrują i nie należą do grup przestępczych. I właśnie tej grupie, a konkretnie jej przedstawicielom z Podhala, którzy przeprowadzili się

do Nowej Huty w latach 50., poświęcone jest to opracowanie. Generalnie, autorka koncentruje się na opisie sytuacji (zachowanie Romów w pracy i ich stosunek do pracy) i poszukiwaniu przyczyn powolności adaptacji do życia miejskiego nowohuckich Romów. Podstawą do jej opracowania były: „dokumenty Wydziału Spraw Wewnętrznych i Wydziału Zatrudnienia MRN w Nowej Hucie, sprawozdania z ostatnich 4 lat dotyczące zagadnienia produktywizacji<sup>4</sup> ludności cygańskiej na terenie tego miasta, dane z analizy teczek personalnych Cyganów zatrudnionych w zakładach pracy i informacje o Cyganach uzyskane w czasie wywiadów przeprowadzonych w tych zakładach pracy z nie-Cyganami.”. Z punktu widzenia badacza XXI-wiecznego można trochę żałować, że obecnie nie można uzyskać dostępu do wszystkich tego typu aktualnych dokumentów.

Podstawowym problemem ludności romskiej, która przeprowadziła się do Nowej Huty był brak zapotrzebowania na posiadane przez nich indywidualne umiejętności zawodowe,



Jadwiga DEPCZYŃSKA

**Cyganie w środowisku pracy  
(na przykładzie zbiorowości Cyganów w Nowej Hucie)**

**Цыгане в рабсчей среде (на примере коллектива цыган в Ново-Гуте)**

**Gypsies in the Work Environment  
(as Exemplified by the Community of Gypsies in Nowa Huta)**

Część tytułowa opracowania Jadwigi Depczyńskiej

w związku z czym, profesjonalni kowale pracowali jako niewykwalifikowani robotnicy budowlani (przy budowie Huty im. Lenina). Autorka podkreśla wybitne wrodzone zdolności Romów do muzykowania i chwali jakąkolwiek aktywność w tym zakresie (nauka w szkole muzycznej, formalnie utworzone zespoły muzyczne, zachowywanie folkloru), jednak dostrzega problem w niekolektywnym, prywatnym i rodzinnym wykonywaniu profesji muzyka przez Romów: „Prywatne formy muzykowania hamują proces przystosowawczy, gdyż dają możliwość łatwego zarobku i muzykujący Cyganie lekceważą często pracę w zakładach pracy.”

Tymczasem jedyna prawdziwa i sensowna – z punktu widzenia władzy ludowej – praca, to ta, która jest wykonywana w państwowych zakładach pracy. I taką pracę oferowały Romom różne okręgowe zakłady z Nowej Huty. W sumie pracowało w nich kilkadziesiąt osób z lokalnej romskiej społeczności. Jednym z miejsc zatrudnienia było Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, gdzie

Romowie zajmowali się między innymi „wywozem nieczystości stałych”. Jak takie zajęcie ma się do zasad rytualnej romskiej czystości? Chyba nie do końca dobrze, jednak wykonawcami tych prac byli przedstawiciele grupy Cyganów Górskich, którzy zasad tych najczęściej nie przestrzegają.

Problemy, z którymi stykali się wszyscy pracodawcy zatrudniający Romów dotyczyły nieusprawiedliwionych nieobecności, rezygnacji z pracy ze względu na zbyt niskie zarobki oraz nagminnego zdobywania zwolnień lekarskich.

W jakimś stopniu sympatycznie zabawnym (z półwiecznej perspektywy) problemem było przerywanie pracy sprzątania ulic przez romskie kobiety, po to aby grupowo (i długo) porozmawiać, lub pozostawianie powierzonych im kubłów na śmieci i mioteł, po to aby pójść na zakupy i do domu. Są w końcu rzeczy ważne i ważniejsze, a najważniejsze w życiu to odpowiednio uszeregowane priorytety. Niestety, w krótkiej części artykułu poświęconej osobom niepracującym (w państwowych zakładach

pracy) znalazł się – wśród innych kwestii – także opis sytuacji dwóch Romni trudniących się wróżbiarstwem i prostytutką. Obecnie temat ten jest mało opisany i niemalże niemożliwy do zbadania, jednak ostatnie przywołane powyżej zjawisko nie zniknęło i choć wydaje się być w świadomości badaczy i samych Romów mocno stłumione i ukryte, to jednak w dalszym ciągu stanowi problem.

Odrębna część tekstu jest poświęcona grupom Romów w zakładach pracy. Autorka wskazuje jednocześnie na wady i zalety takich rozwiązań. Często Romowie zatrudniali się razem i także grupowo rezygnowali z pracy. Ponadto, mając swoje własne środowisko, separowali się od nieromów. Jednak często zdarzało się, że dzięki wspólnej pracy we własnym gronie pracę wykonywali szybko i sprawnie. Warto przy tym podkreślić, że w artykule jest wyraźnie zaznaczone, że tam gdzie pracowali Romowie, nie było kradzieży. Biorąc pod uwagę realia PRL, należy to rozumieć w taki sposób, że nie było tych kradzieży więcej niż w innych zakładach



Odrębna część tekstu jest poświęcona grupom Romów w zakładach pracy. Autorka wskazuje jednocześnie na wady i zalety takich rozwiązań. Często Romowie zatrudniali się razem i także grupowo rezygnowali z pracy. Ponadto, mając swoje własne środowisko, separowali się od nie-Romów. Jednak często zdarzało się, że dzięki wspólnej pracy we własnym gronie pracę wykonywali szybko i sprawnie. Warto przy tym podkreślić, że w artykule jest wyraźnie zaznaczone, że tam gdzie pracowali Romowie, nie było kradzieży.

pracy. Pomimo kulturowego i grupowego odseparowania, Romowie w pracy potrafili dojść do porozumienia z innymi pracownikami, a częstym łącznikiem poza pracą był alkohol. Do konfliktów dochodziło najczęściej w związku z różnymi formami lekceważenia pracy przez Romów, klótniami (także z przełożonymi) oraz niskimi zarobkami. Zaledwie wspomnianą przyczyną – trudno jest zatem ocenić znaczenia i skalę tego zjawiska – były konflikty wynikające z uprzedzeń wobec Romów. Można jednak przypuszczać, że temat ten został stosunkowo skromnie opisany z powodu czasów w jakich powstał tekst i że jednak była to częsta przyczyna problemów, tym bardziej, że autorka przywołuje symptomatyczne zdanie jednego z nieromskich pracowników: „po co nam w zakładzie potrzebni Cyganie”. W tym miejscu samo nasuwa się skojarzenie z innym cytatem, z dokumentu *Statuta Seymu Warszawskiego, Roku pańskiego 1557*: „Cygani, albo ludzie niepotrzebni...”.

Bardzo interesujący jest język publikacji, ściśle związany z ówczesnym dyskursem publicznym, bardzo odmiennym od nam współczesnego. Autorka pisze o pasożytnictwie Romów, wśród romskich profesji wymienia kradzież, używa takich określeń jak *Cyganiątka, szczepy, akcja produktywizacji Cyganów, awans społeczno-zawodowy*. Na koniec mówi o różnicy między „tą mniejszością a społeczeństwem polskim”. Na to szczególnie warto zwrócić uwagę, gdyż błąd ten jest powtarzany i obecnie. W Polsce przebywa bardzo mała grupa Romów, która nie jest Polakami. Przybyli oni do Polski przede wszystkim z Rumunii i przede wszystkim w latach 90. Pozostali Romowie, zamieszkują w Polsce

(w zależności od grupy) 150-500 lat i zarówno są Polakami, jak i należą do polskiego społeczeństwa.

W tekście – poza wskazaniem na muzykowanie podtrzymujące folklor – właściwie nie ma żadnych odniesień do specyfiki romskiej kultury, do ich wewnętrznych zasad, wyjaśnień ich zachowań poza tymi, które dotyczą chęci do pracy i wzajemnych stosunków pomiędzy sobą i nie-Romami. Nie chodzi bowiem w tym opracowaniu o zrozumienie Romów i pomoc w ich życiu, ale o znalezienie sposobów na zwiększenie ich produktywizacji i poszukiwanie rozwiązania problemów zakładów państwowych i całego aparatu administracyjnego zaangażowanego w ten proces.

Niewątpliwie warto zapoznać się z całym artykułem, gdyż ten opis jest jedynie ogólnym wyciągiem z kilku najbardziej interesujących kwestii, szczegółowo i z przykładami przeanalizowanych przez autorkę. Bezcenne są także przytoczone przez nią dane liczbowe dotyczące struktur (np. zawodowych, rodzinnych) badanych grup.

Podobnie jak obecnie wielu autorów, Jadwiga Depczyńska mówi o powolności zmian w środowisku romskim i o najlepszej poprawie zachodzącej w zakresie edukacji. Także jeśli spojrzeć na problemy, jakie w zakładach pracy wiązały się z romskimi pracownikami, to w większości nie odbiegają one od tych, które łatwo można zidentyfikować także teraz. Nawet jeśli nie wyglądają one dokładnie tak samo, to mają to samo źródło – odmienną kulturę i odmienną wizję świata. Jednak czy aby na pewno jest tak, że Romowie się nie zmienili, czy też jednak po prostu bez względu na to jacy są, to każda władza – powiedzmy począwszy od

(uśredniając sytuację europejską) XV wieku – ma te same oczekiwania wobec ludzi wolnych/innych i usiłuje ich zaprzęć do walki o awans społeczno-zawodowy, zwiększenie produktywizacji, czy też chce ich włączenia do głównego nurtu życia społecznego i gospodarczego. I zupełnie bez znaczenia dla władzy jest to, że ktoś wcale nie musi czuć potrzeby walki o lepsze *jutro*, bo dobre (i nawet niedoskonałe) *dziś* mu wystarcza. Państwo (z tego co można przeczytać w różnych źródłach) służące w demokracji obywatelowi, ma w stosunku do niego także konkretne wymagania. Jak choćby to, aby był jego obywatelem.

A tak całkiem na marginesie, to poza tym, że Romowie bardzo (choć rzeczywiście powoli) się zmienili i to adekwatnie do otaczającej ich rzeczywistości, to u *Cyganów* jest jak zawsze było...

<sup>1</sup> Nazwa ta pojawia się wyłącznie w kontekście historycznym i takim nazewnictwem posługiwała się autorka omawianego tekstu.

<sup>2</sup> M. Szewczyk, *Codzienne wędrowanie*, blog *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, 28.08.2017, <http://romowie.blogspot.com/2017/08/codzienne-wedrowanie-o-wedrowaniu.html>.

<sup>3</sup> Uchwała Prezydium Rządu z dn. 24 V 1953 r., dotyczącej pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia.

<sup>4</sup> M. Szewczyk, *Produktywizacja Romów*, blog *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, 18.12.2014, <http://romowie.blogspot.com/2014/12/produktywizacja-romow-produktywizacja.html>.



# Fundacja Dialog i Porozumienie

## Bući sawi kieras ƚe Romengie



Kaja organizazja zašindźias pes kszuż oda kaj warekana but bući kierawas pherdał awer manusza. Da kieci bersz jeżdźinawas pał cali Polska the na ćia, bo jeżdźinawas tisz pał awer państwi i zašindźiom te miślinoł pał oda kaj szaj bi zathoławas miri własno organizacja. I kawka andro 2015 bersz jaćlas zarejstrimen Fundacja Dialog i Porozumienie, sawi hin andre Zielona Góra, i me som tisz prezesikie koła fundajakri. Wiceprezesis jaćlas o Kamil Łuczak, a pomożinoł amengie andre kaja bući tisz o Filip Łuczak, jof tisz hino andro zarządos.

*tlum. Sebastian Donga*

*Fot. Andrzej Łuczak*

**A**ndro 2015 oja organizacja zašindźias te dział angłał, ale imar andro 2014 bersz zašindźiam amen te starinoł kaj te zathowoł koja fundacja. Pirszo kamahas te zathowoł stowarzyszenie, ale pojawinde pes but kłopoti, but bući różne papirencza the cały czas musinahas waresawe papira te poprawinoł, i właśnie kszuż oda zathodźiam fundacja a na stowarzyszenie. Sar man starinawas pał koja fundacja kaj ƚa te zathowoł, ta kamawas korkoro te załatwinoł koła biurowa sprawi, ale cały czas hudawas liła odmowna dało sundos i czasami nawet działas ƚengie pał oda kaj jekh ƚaw sas phujes zapisimen albo jekh zdanios, albo kaj brakinƚas ƚengie waresawe zapisiki andro dokumenti, ale afka ćiaćies ta saworo sas wypełnimen kaska sar kampoł. Na jekwar mangie zagielas o szero kołe sawore sprawenca sar kamawas te zarejstrinoł e fundacja i kszuż oda gielom ko specjalisty, so zajminen pes kajse sprawenca. Gielom ko specjalisti dało Ośrodkos Wsparcia Ekonomii Społecznej, sawi hin andro mioro rodzinno foros. Kodoj fachowci mangie pomożinde saworo te załatwinoł. Kołe saworestar mangie zdińiom sprawa kaj te zathowoł kajsi fundacja ta wimaginoł manuszestar but bući, cierpliwoćia te wisitkos. Sar hin wareko ko miślinoł pał oda kaj te zathowoł peskri fundacja ta me doradzindziomas te dział właśnie kie koła dźiene dało Ośrodkos Wsparcia Ekonomii Społecznej, a hin ƚen biuri pał cali Polska. Ne-kważneder andre koda saworo ta hin oda kaj pes te na poddes, kampoł te

kieroł koda so tutar wimaginen the kampoł te dział dureder i te prubiboł te zarejstrinoł e fundacja.

Kamlomas bi tisz te wittumacziñoł soskie kajso naw dińiom ƚa fundajakie. Sar miśliniwas pał oda, ta kamawas kaj oja nazwa te jawoł uniwersalno, kajsi so pasinƚa saworengie – Daialog i Porozumienie – koja nazwa hin te sika woł wspólno zrozumienie, wspólna rozmowi i koda saworo hin te prowadziñoł kie koda kaj o dźiene razem te kieren bući pherdał e ekonomia społeczno. Fundacja Dialog i Porozumienie kamoł te kidoł pasz peste kajse dźienen so hine zróżnicimen. Koła fundacja hin 34 celi sawe hin zapisimen andre ustawa o działalności pożytku publicznego:

- 1) **pomoca społeczno, pomoca rodzinengie the dźienegie so hine andro phare sytuacji andro dźiwipen;**
- 1a) **pomoca pherdał rodzinie the systemi zastępcza;**
- 1b) **bezpłatno pomoca prawno the kaj te te zwiększiñoł świadomoćia prawno maszkar so nekbuter dźiene;**



2) integracja the reintegracja społeczno the zawodowo pherdał dżiene so grozińoń łengie wykluczenie społeczne;  
 3) działalnościa charytatywno;  
 4) te dbajinoń pałe tradycja narodowo, te dbajinoń pałe polsościa kaj te baroń e świadomościa narodowo, obywatel-sko the kulturowo;  
 5) działalnościa pherdał e mniejszościa narodowo the etniczno the języki regionalna;  
 6) ochrona the siklariben pał oda sar sastes te dżiwoń the działalnościa leczniczo sawi widział dałe ustawa z 15 kwiet-nia 2011 bersz pałe działalnościa leczniczo;  
 7) działalnościa pherdał o niepełnosprawna dżiene;  
 8) promocja zatrudnienia the aktywizacja zawodowo pherdał dżiene so hine po bezrobocie albo e dżiene so grozińoń łengie zwolnienie dało bućia;  
 9) działalnościa pherdał e równościa maszkar mursa the ćiaja;  
 10) działalnościa pherdał o emeryti;  
 11) działalnościa pherdał e gospodarka the przedsiębiorczościa;  
 12) działalnościa so pomozińoń kaj e technika pes te roz-wijinoń, the te rodol nowe sposobi sar kszuż e technika e gospodarka szaj pes rozwijinoń;  
 13) działalnościa pherdał o wspólnoti lokalna;  
 14) nauka, szkolenistwos wyższo, edukacja, oświaty the wychowanie;  
 15) działalnościa pherdał o ćiawe the młodzięża;  
 16) kultura, sztuka, the ochrona kultura narodowo;  
 17) kultura fizycznio;  
 18) ekologia the ochrona łe zwierzentengri the dziedzic-twos przyrodniczo;  
 19) turystyka ta krajoznactwos;  
 20) porządkos the bezpieczeństwos publiczno;  
 21) obronnościa państwowo the działania łe sugadziengre;

22) te propaginoń wolnościa the prawos kaźdone manusze-skro the demokracja;  
 22a) bezpłatno poradnictwos obywatel-sko;  
 23) ratownictwos the ochrona ludności;  
 24) pomoc a pherdał o dżiene so przegieł różna katastrofi, wojni, powodzi andre Polska the zagranicate;  
 25) te propaginoń prawos konsumentencko;  
 26) integracja europejsko the rozwojis kontaktowo maszkar awer społeczeństwi;  
 27) te propaginoń akcji wolontaryjna;  
 28) pomoc a pherdał o Polaka so dżiwen zagranicate;  
 29) działalnościa pherdał o kombatanti;  
 30) te prominoń e Polska andro awer kraji;  
 31) działalnościa pherdał o rodziny, małżeństwi, the pherdał o prawos łe ćiawengro;  
 32) te rodol sposobi sar the pomozińoń dżienengie so łen hin uzależnienia the patologia społeczno;  
 33) działalnościa pherdał awer organizacji sawe hin wimie-nimen andro artykułos 3 ustawa 3.

Kołe sawore statutendar szaj zauważinas kaj hin but możliwości sawenca szaj widźias ko dżiene pomocacha, bo o statutis a organizacjakro hin baro. Kaźdona organizacja hin waresawi jekh szczególnie specjalizacja, ale me miślinaw kaj im buteder hin kajse warunki pe sawi pes opirinoń e organizacja ta akor kajsi organizacja szaj kieroń buteder, hin buteder sposobi sar szaj pomożinas e dżienengie, i o wudar hin phuterdo pe różna awer możliwości.

Jekh statutis sawo wimienindżiam, ta hin dzaiiałnościa pherdał e mniejszościa narodowo the etniczno. Amara Fundacjacie Dialog i Porozumienie, szczególnie kadaj udol pes amengie te kieroń but łaći bući. But bući kieras pherdał o Roma andre Polska the Roma zagranicate. Nekbuter bući narazie sawi kierziam ta właśnie pherdał o Roma so hine andre Polska.





Pierwszo projektos sawo pes amengie udińias te kieroł ta sas trin bersz pał oda sar zathodźiam e fundacja. Oda projektos sas pherdał awer organizacjji pozarządowa andro województwos lubusko. Oda projektos wićinłas pes „Trampolina”, a kierinłas kołe projektoła o Związkos Organizacjji Pozarządowych andre Zielona Góra. Amen amara organizacjja wigielał programoła so pes wićinłas „Doposażenie pherdał organizacjji kaj te barion”. Hudlam akor but punkti, i kszuż oda hudlam dotacja i cindźiam laptopos, drukarki, aparatos, czyli saworo so amengie kampoł kaj amari organizacjja normalnie te funkcioninoł. But bući załoł właśnie dokumentacja, či kontakti awer organizacjjenca the dzienenca so kierem amenca bući.

Pierwsza projekti sawe kierziam sas właśnie pherdał o Roma, a dofinansowanie hudahas dało POWER, czyli dało dofinansowanie sawo doł e Unia Europejsko. Oda projektos działał duj bersz i wićinłas pes „Bući pherdał o lubuska Roma”.

Kołe projektoła dogielam ko szofwardesz Roma. Warunkos sawo musinłas te spełninoł kaj wareko pes te zahudoł pe koda projektos sas kajso kaj musinłas koda dzieno te jawoł zarejstrimen jako dzieno bi e bući the musinłas tisz te jawoł kołe dzienens kajci bersz kieci kampoł. Oła dzienne sas dał różna fori, dało województwos lubusko, sas tisz Roma dałe Zielono Góra, Gorzów Wielkopolski the Nowa Sól. Oda saworo sas te słuźinoł integracjake. Na sas oda łatwo te kieroł, te zorganizinoł spotkania, ale udińias pes amengie te kieroł spotkania Zielona Górate the Gorzowoste kaj o Roma wakiernas psychologienca the sas zajęci so doradźinenas łengie o doradci zawodowa. Pał saworeste palis udińias pes kołe Romengie te zahudoł pes po stażi zawodowa the kursu dokształcajca.

But dzienne wakieren kawka kaj koła łowe jaćion zmarnimen so dzian pe kajse projekti bo o Roma i tak na kamen te kieroł andro bućia, ale oda nane ćiacies, a nawet hin odwrotnie. But dzienne so łenas udziałos andre koda projektos, palis zawisarde pało drom bi e bući i giełe andro bućia. Akanak o Roma kieren andro bućia, niektóra Roma phuterde peskre firmi the gabineti. Me osobiście dzianaw but kajse przypadki. Dżi adadźiwes pamentinaw jekha Romńia so sas bi e bući i mek trine ćiawenca i na sas ła łowe po dżiwipen. Joj pes zahudlas pe koda projektos i zorałes pes likierłas, przegielas tisz o kursu szkoleniowa. Adadźiwes prowadźinoł peskro zakłados kosmetyczno i hin ła but klienti so kie łate phiren. I kszuż kajse dzienne sar koja Romńi the mek ponad penda awer Roma so łenas udziałos andre koda projektos „Bući pherdał o lubuska Roma”, działałos miri organizacjja. Koda saworo sas warto oda kaj czasami raći manusz naćci sowłas, sas nerwi the czasami brakinłas łowe. Szaj sikawas saworengie kaj hin łaćie efekti amara bućiakri. Koda so kieras pherdał koła dzienne zmieninoł łengro dżiwipen po feder. O Roma koźystinen koła szansatar sawi huden pherdał kajse projekti. Koda właśnie dodoł mangie zor the kołe dżenengie so manca hine, kaj dićioł łaćio efektos amara bućiakri.

Awer bući amara organizacjakra ta sas tisz projektos „Lubuska Roma andre ekonomia społeczno” sawo kierinłas o Ośrodkos Wsparcia Ekonomii Społecznej. Dotacja pe kada projektos sas cikneder. Andre kada projektos zahu-

dłe pes Roma the dzienne so maszkar łende dżiwen. Andre różna fori andro województwos lubusko sas spotkania pe sawe wakierłas pes pałe sytuacja ekonomiczno-społeczno Romengri. Wytłumaczimen sas tisz soła pes zajminen różna organizacjji sawe hin andre koła fori andre koda województwos. Mangie zaleźinłas pe koda kaj o Roma te dodźianen pes sawi pomoca szaj jon huden różne organizacjendar, the sar jon kołestar saworestar szaj koźystinen. Pe koła spotkania sikado sas tisz jako łaćio przykłados e orgnizacja so kieroł bući pherdał o Roma andre Polska, o Związkos Polsko Romengro andro Szczecinkos.

Najgien ćirła amari Fundacja Dialog i Porozumienie zalilas pes andro 2018 bersz projektoła sawo kierziam Krakowoste. Oda projektos wićinłas pes „Czas na staż – projektos międzykulturowo po zawodowa stażi”. Kołe projektoła kierinłas e Białostocko Fundacja Personalizacjji Kadr i oda projektos dopomoźindźias łowenca o POWER, środki unijnna. Oda projektos poleginoł pe oda kaj załatwinahas stażi zawodowa andro restauracjji pherdał dzienne so łengie na buter sar bisz the pańc bersz. Oda dołas te dzienen nowe szansi te sikłoł nowe rzeczy, hudenas zawodowo doświadczenie andro gastronomiczno zawodos. Skidlam tisz różne szefen dał różna firmi, skidlam tisz e rajen dało urzędzi the dzienen dało instytucjji zawodowa i kierziam łengie kajse warsztati. Sas oda łaćio i hin man nadzieja kaj phuterna pes but nowe wudara kaj kieraha mek buteder bući.

Na saworo pes amengie udińias pherdał ostatnia trin bersz, odkąd zathodźiam e fundacja na saworo pes udołas i na sawore wnioski hudenas dofinansowanie. Często tisz naćci man dowakierawas e dzienenca sawenca kierahas różna bućia i na uthowłas pes saworo kawka sar me kamawas. Ko kamoł te prowadźinoł kajsi fundacja ta muśinoł pes te ginol kołėja kaj oda hin but wysiłkos, nerwi, but bući, wyjazdzi the stresu i często tisz awer dzienne na dikhien za łaćies pe tute, i na zauważinen e łaći sera amara bućiakri.

Polikies imar zasinol pes štarto bersz odkąd zatchodźiam e Fundacja Dialog i Porozumienie. Dikhaw angłał i hin man nadzieja kaj jawła łaćies. Po początkos każde berszeszrko, zaśinoł pes te sthowoł wnioski po projekti the nowe pomysli. Sthodźiam imar pańc wnioski, i obwakieras nowe działania. Kamawas te palikierol kołe dzienengie so pomoźinen amara Fundacjake Dialog i Porozumienie a przede wszystkim e doktoroskie Krzysztofoskie Bondyrz dało doractwos Społeczno-Gospodarczo, Arkadiusziskie Wiech dałe agencja Arewi Partner the e Romanoskie Malinowski so hino prezesiskie andro Związkos Lubusko Organizacjji Samorządowa. Khato prywatna dzienne musinaw tisz te wimieninoł ła Ditta Roma Schwarz Łuczak the e Kamil Łuczak. Bi łengri wiedza te pomoca na dińiomas bi rada te kieroł kajci kieci kierzidom. Kszuż łengie na daraw te dikhoł angłał the te planinoł nowe rzeczy. Kamaw tisz pał saworeste te palikierol ła organizacjake dało Szczecinkos i łakre pracownikiengie the zarządoskie.

Sawore so hine zainteresimen the kamnasbi pes te dołunczinoł kie amari bući, szaj pes manca skontaktinen pe kada e-mailos: karlos227@wp.pl

Pozdrowinaw,  
Andrzej Łuczak,  
Prezesis Fundacjakra Dialog i Porozumienie

# Blaski i cienie pracy na rzecz Romów

## FUNDACJA DIALOG I POROZUMIENIE

Genezy powstania organizacji należy doszukiwać się w mojej osobistej szerokiej działalności społecznej. Po kilku latach wzmoczonych wyjazdów, zarówno na arenie krajowej jak i międzynarodowej, zacząłem coraz częściej zastanawiać się nad założeniem własnej organizacji pozarządowej. Tak w styczniu 2015 roku została zarejestrowana Fundacja Dialog i Porozumienie z siedzibą w Zielonej Górze, której mam zaszczyt być prezesem. W skład zarządu organizacji jako wiceprezes wszedł Kamil Łuczak, w naszych działaniach wspiera nas członek zarządu Filip Łuczak.

**R**ok 2015 to początek działania organizacji lecz starania o założenie podmiotu pozarządowego zacząłem już w 2014 roku. Pierwotnie miało być to stowarzyszenie lecz natłok kłopotów, formalności i ciągłego poprawiania skomplikowanej dokumentacji skłonił mnie do działania w formie fundacji. Początkowo próbowałem sam przejść przez gąszcz skomplikowanej biurokracji, lecz pisma z odpowiedziami z sądu były odmowne, niestety, chodziło o jeden nieprawidłowy wyraz, zdanie lub też brak zapisów w dokumentach, które tak naprawdę były w dokumentacji. Oficjalna wykładania i argumentacja organów prawnych odpowiedzialnych za rejestrację przyprawiała mnie niejednokrotnie o zawrót głowy. Dlatego też, po pewnym czasie postanowiłem skorzystać z pomocy specjalistów z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej, działającego w moim rodzinnym mieście. Uzyskałem tam fachową pomoc, która okazała się kluczowa

na etapie zakładania samodzielnego podmiotu. Dlatego też ze swej obserwacji i doświadczenia wiem, że samo założenie organizacji pozarządowej nie jest proste i wymaga cierpliwości oraz wiele wysiłku. Jeżeli mogę komuś doradzić, posiłkując się swoimi doświadczeniami, to wskazywałbym na udanie właśnie do podmiotów OWES, które są rozmieszczone na terenie całego kraju. Najważniejsze to nie zniechęcać się, zmieniać zapisy zgodnie z wytycznymi i dalej aplikować o zarejestrowanie podmiotu.

Piszząc pokrótce o mojej organizacji należałoby wyjaśnić dlaczego taka nazwa. Myśląc o niej postanowiłem, że musi ona być jak najbardziej uniwersalna i nieść za sobą jakieś szersze przesłanie – Dialog i Porozumienie – odwołują się do postaw koncyliacyjnych, współpracy, wzajemnego zrozumienia, wreszcie do wspólnych rozmów i dialogu koniecznego w działaniu w obszarze ekonomii społecznej. DiP ma za zadanie skupiać wokół siebie ludzi, odwołując się do działań jak najbardziej szerokich o zróżnicowanym w swojej naturze. W celach statutowych DiP

działalność fundacji odwołuje się do 34 celów zapisanych w ustawie o działalności pożytku publicznego:

- 1) pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób;
- 1a) wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej;
- 1b) udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej oraz zwiększania świadomości prawnej społeczeństwa;
- 2) działalności na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym;
- 3) działalności charytatywnej;
- 4) podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej;
- 5) działalności na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego;
- 5a) działalności na rzecz integracji cudzoziemców;
- 6) ochrony i promocji zdrowia, w tym działalności leczniczej w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia





■ Prezes Fundacji Dialog i Porozumienie Andrzej Łuczak

2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2018 r. poz. 160 i 138);  
 7) działalności na rzecz osób niepełnosprawnych;  
 8) promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy;  
 9) działalności na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn;  
 10) działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym;  
 11) działalności wspomagającej rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości;  
 12) działalności wspomagającej rozwój techniki, wynalazczości i innowacyjności oraz rozpowszechnianie i wdrażanie nowych rozwiązań technicznych w praktyce gospodarczej;  
 13) działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych;  
 14) nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania;  
 15) działalności na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży;  
 16) kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego;

17) wspierania i upowszechniania kultury fizycznej;  
 18) ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego;  
 19) turystyki i krajoznawstwa;  
 20) porządku i bezpieczeństwa publicznego;  
 21) obronności państwa i działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;  
 22) upowszechniania i ochrony wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji;  
 22a) udzielania nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego;  
 23) ratownictwa i ochrony ludności;  
 24) pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i wojen w kraju i za granicą;  
 25) upowszechniania i ochrony praw konsumentów;  
 26) działalności na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami;  
 27) promocji i organizacji wolontariatu;  
 28) pomocy Polonii i Polakom za granicą;  
 29) działalności na rzecz kombatan-  
 tów i osób represjonowanych;

29a) działalności na rzecz weteranów i weteranów poszkodowanych w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (Dz. U. poz. 1203, z 2017 r. poz. 60 oraz z 2018 r. poz. 138);  
 30) promocji Rzeczypospolitej Polskiej za granicą;  
 31) działalności na rzecz rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa, upowszechniania i ochrony praw dziecka;  
 32) przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym;  
 32a) rewitalizacji;  
 33) działalności na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3, w zakresie określonym w pkt 1-32a.

Jak można zauważyć, cele statutowe działalności fundacji są szerokie. Ma to jednak swoje dobre strony, bowiem stwarza dla organizacji wiele obszarów działalności. Wiadomo, że pewna specjalizacja występuje we wszystkich organizacjach, jednak według mojej opinii zbytnie zawężenie działalności organizacji zubaża jej pole aktywności i wyklucza wiele możliwości jej aktywności.



Jeden z punktów statutowych mówi o działalności na rzecz członków mniejszości narodowych i etnicznych, co Fundacja Dialog i Porozumienie realizuje z powodzeniem. Działania są skupione na działalności na rzecz społeczności romskiej w Polsce jak i też za granicą. Zdecydowana większość dotychczasowej działalności fundacji skupiała się na społeczności romskiej w Polsce.

Z perspektywy blisko 10-letniej pracy w obszarze organizacji pozarządowych, w tym przede wszystkim organizacji romskich, wyzwaniem dla nich powinna być jak najbardziej działalność na rzecz swojego środowiska, lecz także uniwersalna działalność, tak aby mogły one mieć szansę dalszego rozwoju. Pozyskując środki z różnorodnych źródeł na swoją działalność.

Jednym z pierwszych projektów jakie udało się w niespełna 3-letniej działalności DiP zorganizować, był program na rzecz młodych organizacji pozarządowych w województwie lubuskim. Trampolina, tak nazywało się przedsięwzięcie koordynowane przez Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych w Zielonej Górze. Fundacja wystąpiła w nim z programem „Doposażenie szansą na rozwój organizacji”. Wysoka punktacja wnio-

sku sprawiła, że udało się otrzymać dotację na zakup sprzętu dla organizacji – laptopa, drukarki, aparatu, jednym słowem sprzętu koniecznego do codziennego i normalnego funkcjonowania organizacji – sporządzania pism urzędowych, ważnej dokumentacji, kontaktu z partnerami i współpracownikami podmiotu oraz wielu innych.

Jednym z pierwszych działań były projekty na rzecz społeczności romskiej ze środków POWER, bieżącej transzy środków unijnych. Trwający przez blisko dwa lata projekt „Lubuscy Romowie na rynku pracy” objął swoim zasięgiem 60 osób pochodzenia romskiego z terenu województwa lubuskiego. Warunkiem uczestnictwa był status osoby bezrobotnej i odpowiedni wiek. Uczestnicy wywodzili się z różnych miast województwa lubuskiego m.in. z Zielonej Góry, Gorzowa Wielkopolskiego, Nowej Soli. Przedsięwzięcie miało charakter integracyjny, w tym czasie pomimo wielu bolączek i trudności udało się na terenie Zielonej Góry oraz Gorzowa Wielkopolskiego zorganizować wiele spotkań doradczych dla Romów – rozmowy z psychologami, zajęcia z doradcami zawodowym. Zwieńczeniem projektu były 4 miesięczne staże zawodowe oraz kursy dokształcające dla uczestniczących w nim Romów.

Wielu mówi i twierdzi, że to tylko wyrzucanie publicznych pieniędzy w błoto, marnotrawstwo, że Ro-

mowie i tak nie chcą pracować. Nic bardziej mylnego, wręcz przeciwnie. Wiele osób biorących udział w szkoleniach i projekcie udało się zawrócić z błędnej drogi wieloletniego bezrobocia. Pracują, otworzyli swoje własne firmy, gabinety, lub wykonują usługi pracy najemnej. Takich przypadków miałem w styczności z Romami bardzo wiele. Do dzisiaj pamiętam jedną Romni, która była bezrobotna z trójką dzieci, bez środków do życia. Maksymalnie angażowała się w projekt, skończyła kursy, szkolenia. Dzisiaj prowadzi swój własny zakład kosmetyczny. Na brak klientów nie narzeka. Wręcz przeciwnie, klientki czekają w kolejce, aby skorzystać z jej usług. Właśnie postać tej dziewczyny, jak i pozostałych 50-kilkoro osób biorących udział w projekcie „Lubuscy Romowie na rynku pracy” jest sednem działalności kierowanej przeze mnie organizacji. To też radość i satysfakcja z wielu nieprzespanych godzin, nerwów, bolączki o środki finansowe. Możemy pokazać „czarno na białym”, że są bezpośrednie efekty naszych działań. Zmienia się życie ludzi dla których działam. Romowie korzystają ze swojej szansy i wykorzystują możliwości, które stwarzają projekty. To moja i wspierającego mnie zespołu ludzi satysfakcja oraz radość z wykonywanej pracy.

Wśród innych działań organizacji należy zaliczyć zrealizowany w ramach małych grantów projekt „Innowacyjni





Lubuscy Romowie w obszarze ekonomii społecznej” koordynowany przez zielonogórski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej. W przedsięwzięciu wzięło udział 20 osób ze społeczności romskiej oraz jej otoczenia. W trakcie kilku kilkogodzinnych spotkań w miastach województwa lubuskiego udało się wyjaśnić podstawowe założenia i pojęcia związane z ekonomią społeczną dla Romów. W tym także wytłumaczono sens, cele działalności i profile różnych organizacji z lokalnego obszaru. Przede wszystkim zależało mi, aby Romowie mogli świadomie korzystać i angażować się w możliwości jakie oferują im organizacje pozarządowe. Na spotkaniach została także przedstawiona działalność wzorcowej, według mnie, organizacji

romskiej w Polsce – Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Jednym z ostatnich działań skupiających uwagę działalności Fundacji DiP był realizowany w 2018 roku projekt „Czas na staż – model międzykulturowych staży zawodowych”, realizowany na terenie miasta Krakowa. Projekt koordynowany przez Białostocką Fundację Profesjonalizacji Kadr był współfinansowany ze środków POWER i miał sprzyjać rozwojowi innowacji społecznych w Polsce. Działanie polegało m.in. na zorganizowaniu staży zawodowych w gastronomii dla młodych Romów do 25 roku życia. Stwarzało to dla nich szansę na aktywizację zawodową, edukację i nauczenie się w praktyce wielu nowych gastronomicznych rze-

czy. W trakcie trwania projektu udało się zorganizować lokalne warsztaty dla środowiska lokalnych przedsiębiorców, przedstawicieli samorządu i instytucji rynku pracy oraz animować lokalne targi pracy. Było to niezwykle cenne doświadczenie, które powinno zapoczątkować nowymi działaniami w przyszłości.

Oczywiście nie wszystko przez ostatnie 3 lata działalności fundacji przebiegało pomyślnie. Nie wszystko się udawało, nie wszystkie wnioski uzyskiwały dofinansowanie. Wreszcie też nie we wszystkich działaniach współpraca z zespołem układała się po mojej myśli. Prowadzenie fundacji to tak naprawdę ogrom wysiłku, praca, podróże nerwy i stresy. To także druga strona medalu, często niezauważalna dla większości ludzi. Pomimo tego, praca przynosząca efekty to sedno i satysfakcja z jej wykonywania.

Pomału zaczyna się kolejny, już czwarty rok działalności Fundacji Dialog i Porozumienie. Patrząc w przyszłość z pogodną i pozytywną perspektywą. Początek roku to składanie nowych już wniosków oraz planowanie przyszłych przedsięwzięć. Pierwsze 5 wniosków już złożonych, trwają rozmowy nad kolejnymi działaniami. Wśród współpracowników i instytucji kooperujących z Fundacją DiP chciałbym przede wszystkim podziękować dr Krzysztofowi Bondyrze z Doradztwa Społeczno-Gospodarczego, Arkadiuszowi Wiechowowi z agencji Arewi Partner oraz panu Romanowi Malinowskiemu prezesowi Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych. Wśród osób prywatnych bezcenne okazało się wsparcie i pomoc w działaniach Ditty Romy Schwarż Łuczak oraz Kamila Łuczaka. Bez ich wiedzy i wsparcia nie udałooby mi się osiągnąć tak wiele. To dzięki nim planuję tak daleko, z optymistycznym nastawieniem. Wreszcie, na koniec mojego krótkiego zarysu działalności, dziękuję także szczecińskiej organizacji, jej pracownikom i zarządowi.

Wszystkich chętnych zapraszam do kontaktu i współpracy pod adresem [karlos227@wp.pl](mailto:karlos227@wp.pl)

*przyg. i fot. Andrzej Łuczak  
Prezes Fundacji Dialog i Porozumienie*



# Roma dre filmo

## dre Europa Maškratuni-Wschodnio



Dołestyr kaj Roma isy bary inspiracija ke vavirćhane formy artystyczna dzindło isy mišto juź hara. Dre dova berś dre jamary gazeta možna isys te przedet apre artykuło pał dova syr romani nacija isys sykady dre polska filmy. Dre dava numero przethovas save romane motywy dre peskre filmy sykavenys jamare południowa i wschodnia sąsiady. Syr sykade Romen? Czy romani tyknedyr etnikani isy sykady vavirćhanes ke jone syr dre polsko kinematografia pełde bersia?



Najbutedyr dzindło filmo savo ophenet Romendyr pał pewno isy kerdo jeszcze dre Sowiecko Heładytko dre 1975 berś „Taboro tradet ke boliben” („Tabor wędruje do nieba”) pełde režysero Emil Loteanu. Inspiracija ke da słynno ekranizacja isys ophenibena „Makar Czudra” i „Starucha Iziergil” save ćhindzia Maksym Gorki. Przeligiryphen da ophenibena ke ciry jangił XX centuro pe phuvia Besarabia dyja nasamowito efekto. Filmu ophenet romantyczno historia siukaryben romane ćhakry savi khareł pes Rada (Swietłana Toma) i zahale ciores grajen Loiko Zobaru (Grigore Gigoriu). Dre da historia sykaveł pes jeszcze Juliszka zakamdli dre Loiko i szlachcico Siładi zakamdło dre Rada. Chociaż filmo isy juź ciaciunes phurano, to sykaveł dasavi historia, savi isy dre každo ciro aktualno i manusia kamen dasave te obdykheł. Historia kamlipnytko ke savi dodyne isy kuty sensacyjna przygody, siukar widoki phuvia dre ryga dadyvesuni granza maškre Rumunia, Mołdawia i Ukraina, i tragiczno finało den khetanes efekto filmo, savo celo ciro pes udeł manusienge. I chociaż dyćto isy do phuranipen, to aktory celo ciro vyperen zorałes naturalnie. Rumuńsko režysero sykaveł dre da filmo kaj frej isy najbutedyr moł manusieske. Syr naktóra ćhindle da filmostyr, „Taboro tradet ke boliben” isy ophenet Romestyr, savo „kametyłs grajen, kametyłs dziuvlen, ale najbutedyr kametyłs frej”. Dre peskro filmo Loteanu sykadzia pozytywno wizerunko Romeskro. Maškre wschodnia filmy pał tematyka romani, dava właśnie trzeba koniecznie te obdykheł.

Podypen kamlipnytko rozterki rakhasam dre czechosłowacko filmo „Różowa sune” („Różowe sny”), savo dre 1976 berś nabasiadzia Dusan Hanák. Adaj pe kuty komediowo sposobu sykady isy historia pał kamlipen dzienengro savenge na sys frei pes dre pestyr te zakameł – słowacko listonoszo Jakub i romani ćhaj Jolanka, i pał łengry naudolno próba kaj te phagireł kulturowo tabu. Dre dava przypadko nastety przykerybena ke peskre obyczaji isys zorałedyr syr kamlipen. Manusia kharen „Różowa sune” kaj isy maškre najsiukaredyr słowacka filmy Romendyr. Dre słowacko kinematografia

można te dodykheł tendencja kaj scenariuszy sykaven tryne manusien dre zakamlipen, pał przykłado dre siukar Romniatyr zakamen pes Rom i Gadzio. Filmy słowacka kerde gił 1989 berś sykaven romane postaci pe vavirćhane sposoby, ale by stereotypendyr.

„Dava tylko bałwał” („To tylko wiatr”), adzia khareł pes filmo kaj kerdzia dre 2012 berś Benedek Fliegauf, savo sykaveł ciaciuni historia savi keretyłs pes pe przedziapen 2008 i 2009 berś dre Tatárszentgyörgy dre Węgry, kaj zamarde ćhine 8 manusia. Fliegauf ophendzia dukhani historia pał ataki pe Romengre khera. Roma pe savendyr naperen vavir manusia próbinnen te dzidziół normalnie dyvesestyr pe dyves, a pał saro kamen po prostu te przedzidziół. Motywo pe ataki isy oczywiście nienawiść rasowo i syr sykado isy dre filmo, nani pe łatyr ratunko. Anna, Rio i Mari celo ciro dzidzion dre dar. Sykado isy syr Roma biernie ziakiren pe neve naperybena racienca. Hełade keren peskro porodypen do bandyten, ale nikon ćhi na dzinet i nikon ćhi na dykcia. Dre filmo sykado isy wizerunko Romengro kaj isy poniżana pełde baredyr społeczeństwo, kaj isy ofiary, ale na by wadendyr – sykado isy kaj cioren i phagiren. Dre filmo sykade isy Roma save dzide isy pał vavire manusiendyr dre wegetacja, na vydzian pe jangił, terde isy rygaty, na obdział łen ćhi butedyr syr musinen. Filmu rozmareł etnikane stereotypy pełde dova kaj sykaveł romani perspektywa, pełde savi dyćto isy dzipen tyknedyr etnikani pe margineso i dar, savo isy łenca pe sodyves. „Kamavys te sykaveł Romen, save na basiaven pe skrzyпки i na kheten” – phendzia Fliegauf. I ciaciunes dre dava filmo nani sykado typowo wizerunko Romengro, na rakhasam adoj stereotypowa symboli i postaci. Režysero sykaveł saro vavirćhanes syr dre vavir filmy Romendyr – adaj sykado isy sodyvesytko dzipen, syr minakireł ciro i dyves pał dyves – rutyna, bucia, bavipena, czy normalno zwykło przykszenio bohaterengro przethoven łen pe zorałes ciaciuno sposobu. Da bivand sodyvesytko dzipen sykaveł zorałes vavirćhane formy rasizmo, savo dotykinet Romen. Filmu sykaveł Romen pe vavirćhane sposoby, adaj ćhi nani kało albo parno, manusien isy wady, rakhen pes przykerybnasa i dyskryminacjasa. Moł te phenet jeszcze pał da okazja pał muzyka dre da filmo, savi zorałes keret klimato dariakro i sykaveł so jekh baredyr nabezpieczeństwo, savo doligireł ke tragedia.

Pełde premiera „Dava tylko bałwa” dre Węgry sykade pes pherdo kontrowersyjna opinii. Nawet syr jeszcze Fliegauf nabasiavełys da filmo, to już dre dova ciro manusia čhinenys łesty hyria dre interneto kaj lija pes pał da temato. Węgiersko Fundacja Filmowo, savi isys te sfinansyneł da filmo, pe varykicy kurke gił nabasiaben wycofindzia pes pał peskro wsparcio. Pomimo dova kaj isys adzia phares, na tylko udyja pes te nabasiaveł da filmo, ale i publika i krytyki docenindłe łes zorałes. Dre 2012 berś pe Maškrethemytke Festiwalu Filmowo dre Berlin filmo vykhełdzia nagroda Rupuno Niedźwiedzio dre kategoria najfededyr filmo i Nagroda Specjalno Amnesty International, i Nagroda Pokojowo. Dre 2013 berś filmo dava isys węgiersko kandydato ke Oscaro dre kategoria filmo dre vavir čhib.

Martin Šulík isy vavir režysero kaj vykendyja motywo romano ke peskro filmo. Šulík isy mišto dzindłto i lubiano dre Polska. Łeskro filmo „Cygan” 2011 bersiestyr isy zorałto dramato, dre savo isy też surrealistyczno humoro. Fabuła isy podypen ke Szekspirowsko „Hamleto” i ophenel historia čhaveskry savo pasjonineł pes boksosa. Khareł pes Adam (Ján Mižigár), isy łeske 14 berś i zakameł pes dre rakloriatyr Julka (Martina Kotlárová). Pošli dova syr łeskro dat mereł, sykaveł pes łeske dre suno i kameł kaj te pomšćineł łeskro meryben. Muzyka ke filmo kerdzia Vladimír Godár, savo pe stało kheta-nes wpołpracyneł da režyserosa. Filmo isy kuty specyficzno: fabuła nani zaskakująco, a postaci isy sykade adzia kaj na za bardzo można pe ke jone te przykerel. Ale filmos isy vavir zalety. Krytyki phendłe kaj najbaredyr atuto pał pewno isy kaj społeczność Romengry sykady isy maškirał, adzia syr isy, by podkerybnatyr pe fededyr i siukaredyr. Nani adaj so te ugaruvel kaj dova so isy dyčto dre da filmo nani lačno wizerunko – isy brainty, narkotyki, cioryben czy negatywno poddziapen ke edukacja.

Dava so wyróżninel da filmo i so isy pał pewno łeskry bary zaleta, isy kaj pełde duj čhona nabasievenys łes dre ciaciune romane osady Richnava i Kluknave a Levoči, a phaš baredyr roli zabasiade na aktory, tylko zwykła manusia. Kuty isy dasave filmy kaj te rakireł pes dre łendyr dre romani čhib. Dre przypadko dałe filmskro pałe isys kontrowersji już pasie nabasiaben. Media na moginenys te shaloł soske Martin Šulík nabasiaveł dasavo filmo, na dykhenys dre romani nacja dasavo wažno temato kaj te kerel łendyr filmo. Šulík dokończyn- dzia jednak nabasiaben filmo, savo sykaveł dzipen dadyve- sune Romengro dre Słowacja i problemy save isy łen na tylko adoj, ale i dre celo Europa. I chociaždy pełde dava trzeba da filmo te obdykheł. Dre 2012 berś filmo isys słowacko kandy- dato ke Oscaro dre kategoria filmo dre vavir čhib, vykhełdzia też wyróżnienie specjalno i duj nagrody specjalna pe Maš- krethemytke Festiwalu Filmowo dre Karlowa Wary.

Oprócz bare produkcji filmowa pał tematyka romani, można te rakheł też tyknedyr produkcji pał okazja vavirčha- ne festiwali filmowa, adzia syr pał przykłado „Cikáni” (Cyga- nie) savo kerdzia Karel Anton dre 1921 roku – dava isy vyker- do filmo byčhibiakro, savo można isys te obdykheł dre 2010 berś pe Festiwalu Filmowo pał Kultura Romani dre Wrocław. Filmo isys kerdo pał podstawa nowela savi kharełys pes adzia samo, savi čhindzia najbaredyr poeta dre czesko romanty- zmo Karel Hynek Macha dre 1835 berś.

„Cikáni” isy kuty dzindłto opheniben pał wenecko gondo- liero, savo javia ke Czechy zamiarosa pe zemsta pał bibahtało kamlipen. Dre filmo isys jeszcze wătki vavire postaciengre, savengre sykade isy problemy dzipnytko. Bohatery rakhen pes dre jekh šteto i ciro pe końco filmo – adzia syr zwykle isy dre filmy. Baro pluso da filmskro isy kaj sykade isy duj siukar

foria: romantyczno Wenecja i tajemniczo Praga, kaj sykado isy zamko Kokořín. Anton i łeskro operatoro Karel Kopřivou zorałes pes przythode ke dova kaj pełde da ekranizacja te na zanasiadzioł dova so dre oryginało ophendzia Macha. Po- šli vykeryben da filmo pełde najnevedyr techniki, można te phenel kaj isy dava jekhto filmo savestyr maš te zaczninas obdykhiben filmy pał tematyka romani.

Romano motywo można te rakheł też dre czesko doku- mentalno filmo „Wierka, czyli zagadkowe zniknięcie rodziny B.” 2005 bersietyr, savo nabasiadzia Miroslav Janek. Tytuł- wo Wierka Berky isy terni Romni, savi siukaryben bageł. Ida Kellarova, czesko bagipnytko, pošli dova syr siundzia syr bageł Wierka, phenel kaj javeła ła bary kariera pe estrada. Odra- kheł ła dre Luczenko dre Słowenia, kaj utalentowano čhaj dzidy isy dre baro ciororypen. Kellarova naphenel Wierka i łakre semenca kaj te przeligiren pes ke Czechy, kaj adoj te ćwiczynel peskro bagipen i te sykaveł manusiengre łakro ta- lento. Vyreskirdy ciororypnatyr semenca próbineł te dzidzioł dre nevo šteto i neve fededyr warunki, ale nani łenge łokhes pes te przykerel adoj ke da saro. Javeł dasavo dyves kaj celi semnca omekheł nagle kher Idakro i tajemniczo zanasiadzion by śladoskro. Dre 2006 berś filmo dava vykhełdzia nagroda specjalno pe Lubusko Nijał Filmowo – Kinematografi The- mengre dre Europa Maškratuni i Wschodnio.

Isy jeszcze varykicy vavir filmy dałe themendyr dre save isy motywy romane. Pał przykłado trzeba adaj te rypyrel pał czesko-francusko filmo „Marian”, savo dre 1996 berś naba- siadzia Petr Václav, ne i kuty nevedyr: „Sonia i łakry semenca” („Sonia i jej rodzina”) – filmo dokumentalno 2006 bersiestyr kerdo pe Słowacja, „Až ke foro Asz” („Až do miasta Asz”) kaj dre 2012 nabasiadzia Iveta Grófova, debiut słowacke reży- serkakro Mira Fornay „Miro dziukeł Killer” („Mój pies Killer”) 2013 bersiestyr. Nahara dałestyr pe Słowacja kerde isys też duj filmy dre gatunko syr pes phenel *road movies*, czyli syr pes khareł *filmy dromytka* romane postaciencia – „Kozá” dre 2015 berś kerdzia Ivan Ostrachowski; „Stanko” dre 2016 berś nabasiadzia Rast’o Boros.

Phurani wschodnio kinematografia wătko romano syka- vełys but szampowo – Roma dzide dre ciororypen, cioren, hohaven, dzide isy pe margineso społeczno, a dre łengro so- dyvesytke dzipen celo ciro isy bango dykhiben vavire manu- siendyr. Pe da ponuro wizerunko przedział tylko vavirčhano „Taboro tradeł ke boliben”, kaj Emil Loteanu sykadzia roman- tyczno ryg Romengry, łengro dzipen dre drom, siukar romane dziuvla i siukaryben romane gila. Ale vavire rygatyr pharo pes te dziwineł pał dasavo wizerunko Romengro dre wschodnia filmy, pełde dova kaj podypen vydyčoł ciaciuni sytuacja ro- mane tyknedyr nacjakry dre da thema.

Dre bersia 2011 ke 2016 dre Słowacja nabasiade isys aż pańdz filmy pał tematyka romani, save vykhełde nagrody pe maškrethemytka festiwali. Sojekh częstedyr scenarzy- sty sykaven saveš romane wătki kaj te urozmaicyneł peskre scenariuszy, a pał okazja te sykaveł dała tematy społeczna i kulturowa. Dyčto isy syr pełde bersia sparuveł pes dre sło- wacko kinematografia motywo Romengro. Oddział pes już tematendyr pał mašrekulturowa kamlipena, wizerunkostyr kaj Roma kamen tylko frei i te bageł i basiaveł, a sykaveł pes kana butedyr korkore manusien, łengre aktualna problemy i pragnieni. Reżysery skupinen pes kana butedyr pał jekhe manusiestyr, a na pał społeczność romani. Autory sykaven peskry empatia ke romane bohaterzy dre peskre filmy, na sy- kaven ten tylko jekhe rygatyr.

tłum. K. Stempień

# X. MUZA I ROMOWIE

## Europa Środkowo-Wschodnia

O tym, że Romowie są bogatym źródłem inspiracji do wszelkich form artystycznych, wiadomo nie od dziś. W jednym z poprzednich numerów ukazaliśmy jak przekłada się to na płodność w polskich produkcjach filmowych z motywem romskim w tle. Tym razem, sięgniemy nieco dalej, bo do naszych południowych i wschodnich sąsiadów. Jak ich natchnęli Romowie? Jak zdecydowali się przedstawić tę nietuzinkową grupę etniczną i czy obraz ten znacząco różni się od tego jaki przyjęła polska kinematografia na przestrzeni lat?

**F**lagową produkcją inspirowaną Romami, pochodzącą z byłego Związku Radzieckiego, jest bez wątpienia film „Tabor wędruje do nieba” z 1975 roku w reżyserii Emila Loteanu. Genezą tej słynnej ekranizacji stały się opowiadania „Makar Czudra” i „Starucha Iziergil” autorstwa Maksyma Gorkiego, których przeniesienie w realia początku XX wieku na terenie Besarabii dało niesamowicie barwny efekt. Film opowiada romantyczną historię zachwycającej urodą Cyganki Rady (Swietłana Toma) i nieustraszonego koniokrada Loiko Zobaru (Grigore Gigoriu), Juliszki zakochanej w Loiko oraz szlachcica Siładi kochającego Cygankę Radę. Choć produkcja jest już naprawdę leciwa, bazuje na motywie, który po dziś dzień jest aktualny i można rzec „zawsze się sprzedaje”. Miłosna historia doprawiona nutą sensacyjnych przygód, pięknymi widokami okolicy dzisiejszej granicy rumuńsko-mołdawsko-ukraińskiej i nieoczywisty finał dają w efekcie film, który – choć już stary – wciąż może się podobać i nie traci na naturalności aktorów. Rumuński reżyser stawia na przesłanie, że wolność to najwyższa wartość człowieka. „Tabor wędruje do nieba” to opowieść o Cyganie, który

„kochał konie, kochał kobiety, ale nade wszystko kochał wolność”. Z produkcji Loteanu wyłania się pozytywny wizerunek Roma, roztańczonego, barwnego, otoczonego magiczną aurą. Wśród wschodnich filmów o tej tematyce „Tabor...” jest tym, który zdecydowanie trzeba zobaczyć.

Podobne miłosne rozterki znajdujemy w „Różowych snach” w reżyserii Dusana Hanáka – czechosłowackiej produkcji z 1976 roku. To zabarwiona komediowym tonem historia o zakazanej miłości słowackiego listonosza Jakuba i Cyganki Jolanki i ich nieudolnej próbie przełamania kulturowego tabu. W tym wypadku niestety obyczajowe przyzwyczajenia okazały się silniejsze od uczucia. „Różowe sny” nazywane są jednym z najpiękniejszych filmów słowackich o Romach. W słowackiej kinematografii można zauważyć tendencję do opierania scenariuszy o trójkąt partnerski o różnopłciowym układzie, np. o względy pięknej Romni walczą Rom i jego nie-romski przeciwnik. Filmy słowackie sprzed 1989 roku ukazują romskich bohaterów w sposób nietuzinkowy i wolny od wszelkich stereotypów.

„To tylko wiatr” Benedeka Fliegaufa to pozycja z 2012 roku, której inspiracją były prawdziwe wydarzenia jakie miały miejsce na przełomie 2008 i 2009 roku w Tatárszentgyörgy na Węgrzech, w wyniku których zginęło

osiem osób. Fliegauf opowiada historię bestialskich ataków na romskie domostwa i samych Romów, którzy próbują odnaleźć się w tej dramatycznej sytuacji, zachować codzienny porządek, a przede wszystkim zostać przy życiu. Motywem ataków jest oczywiście nienawiść rasowa, na którą zdaje się nie być ratunku. Anna, Rio i Mari muszą obcować z niewidzialnym niebezpieczeństwem. Romowie biernie czekają na kolejne nocne ataki, co prawda policja prowadzi śledztwo lecz nikt nic nie wie i nikt nic nie widział. Z filmu wyłania się wizerunek Roma poniżanego przez społeczeństwo większościowe, stawianego w roli ofiary, ale też niepozabawionego wad – kradnącego, niszczącego, nieprzydatnego. Filmowi Romowie żyjący obok lokalnej społeczności wegetują, nie wychodzą przed szereg, usuwają się w cień nie biorąc odpowiedzialności za nic więcej niż muszą. Film zwalcza etniczne stereotypy prezentując romską perspektywę, która ukazuje los zmarginalizowanej mniejszości i strach, który każdego dnia nieodłącznie im towarzyszy. „Próbowałem pokazać Romów, którzy nie grają na skrzypcach i nie tańczą” – powiedział Fliegauf, Rzeczywiście, film unika typowej romskiej ikonografii, nie uraczył tu stereotypowych symboli i postaci. Reżyser duży nacisk kładzie dla odmiany na akcentowanie codzienności i mijające-





Reżyser Emil Loteanu i Swietłana Toma, odtwórczyni głównej roli w filmie „Tabor wędruje do nieba”, podczas Festiwalu Filmowego w Moskwie w 1972 roku. Fot. Ion Chibzii from Chisinau, Moldova/CC BY-SA 2.0/Wikimedia Commons

go na niej czasu – rutynowe działania, takie jak praca, zabawa, czy zwykła nuda bohaterów prezentują ich w bardzo autentyczny i realistyczny sposób. Te surowe realia uwypukla jeszcze codzienny bezpośredni i pośredni rasizm z jakim się spotykają. Produkcja przedstawia Romów w sposób wielowymiarowy, nic nie jest czarne albo białe, postacie mają wady, spotyka ich i życzliwość i dyskryminacja. Warta uwagi jest także towarzysząca filmowi muzyka, która świetnie buduje napięcie i oddaje charakter zbliżającego się niebezpieczeństwa prowadzącego do nieuchronnej katastrofy.

„To tylko wiatr” wywołał na Węgrzech wiele kontrowersyjnych opinii, jeszcze w trakcie kręcenia filmu Filegauf stał się obiektem internetowych szykan. Węgierska Fundacja Filmowa, która zapewniła sfinansować film, na kilka tygodni przed rozpoczęciem zdjęć wycofała się ze swego wsparcia. Mimo tych trudności film został doceniony na Międzynarodowym Festiwa-

lu Filmowym Berlinale w 2012 roku, gdzie otrzymał Srebrnego Niedźwiedzia w kategorii najlepszy film oraz Nagrodę Specjalną Amnesty International i Nagrodę Pokojową. W 2013 roku film był także węgierskim kandydatem do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny.

Martin Šulík to kolejny reżyser, który wybrał motyw romski jako podwalinę swej produkcji. Šulík jest jednym z najbardziej znanych i lubianych reżyserów słowackich w Polsce. Jego „Cygan” wyprodukowany w 2011 roku to wnikliwy i poruszający dramat z elementami surrealistycznego humoru, którego fabuła nawiązuje do Szekspirowskiego „Hamleta” i opowiada historię czternastoletniego Adama (Ján Mižigár), romskiego chłopca pasjonującego się boksem, który zakochuje się w swojej rówieśnicy Julce (Martina Kotlárová). Po niespodziewanej śmierci ojca, ten ukazuje mu się we śnie i żąda pomśzczenia swej śmierci. Filmowi towarzyszy muzyka Vladimíra

Godára, który na stałe współpracuje Šulíkiem. Ekranizacja nie zaskakuje nadto swoją fabułą, a nakreślenie postaci jest dość ubogie i nie pozwala związać się z bohaterami, jednak film posiada inne zalety. Największym atutem jest zdecydowanie pokazanie środowiska Romów od środka, bez upiększania i koloryzowania, choć nie da się ukryć, że nie jest to ładny obrazek – widać alkohol, używki, kradzieże, czy negatywny stosunek do edukacji.

To co wyróżnia „Cygana” to zdecydowanie fakt, że ujęcia do filmu kręcone były przez dwa miesiące w prawdziwych romskich osadach Richnava i Kluknave a Levoči, a zdecydowaną większość ról zagrali naturszczycy. Jako jeden z niewielu w dużej mierze jest filmem w języku romskim. Tematyka jaką podjął Martin Šulík w „Cyganie” już na etapie tworzenia filmu wzbudziła wiele kontrowersji. Przedstawiciele mediów nie wiedzieli w Romach wystarczająco ważnego tematu, by kręcić o nich film. Šulík dokończył jednak produkcję, która koniec końców jest świadectwem losu współczesnych Romów i dobrze nakreśla problemy, z którymi się zmagają w Słowacji, ale i w całej Europie. I choćby dlatego warto „Cygana” zobaczyć. W 2012 roku film był słowackim kandydatem do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny, zdobył także wyróżnienie specjalne oraz dwie nagrody specjalne na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach.

Poza dużymi produkcjami filmowymi o tematyce romskiej ciekawe perełki mniejszego kalibru można poznać przy okazji przeróżnych festiwalu filmowych, jest tak w przypadku „Cikáni” (Cyganie) Karla Antona z 1921 roku – odrestaurowanego filmu niemego, który można było obejrzeć w 2010 roku w ramach Festiwalu Filmowego Kultury Romskiej we Wrocławiu. To adaptacja noweli o tym samym tytule pochodzącej z 1835 roku autorstwa największego poety czeskiego romantyzmu K.H. Machy.

„Cikáni” to mało znana opowieść o weneckim gondolierze, który przybył do Czech z zamiarem zemsty za zmarnowaną miłość, którą rozbudo-

wano dodając wątki innych postaci przeżywającymi swoje rozterki i wewnętrzne konflikty. Bohaterzy zmagają się z życiowymi wyzwaniami, by na koniec – jak to zwykle bywa – spotkać się w jednym miejscu i czasie. Wszystko to na tle kilku innych środowisk. Dużym plusem filmu jest niewątpliwie jego warstwa wizualna, w której królują widoki dwóch pięknych miast: romantycznej Wenecji i tajemniczej Pragi z zamkiem Kokořín. Anton wraz z operatorem Karlem Kopřivou sprostali niełatwemu zadaniu jakim niewątpliwie jest adaptacja cudzego dzieła i zgrabnie dodali filmowi tempa, nie psując przy tym oryginalnego przekazu Machy. W efekcie po zabiegach restauratorskich „Cyganie” dzielnie bronią swojego miejsca zarówno w czeskiej kinematografii, jak i w zbiorze filmów o tematyce romskiej.

Romski motyw odnajdujemy także w czeskim filmie dokumentalnym „Wierka, czyli zagadkowe zniknięcie rodziny B.” z 2005 roku, którego reżyserem jest Miroslav Janek. Tytułowa Wierka Berky to młoda Romka obdarzona nadzwyczaj pięknym głosem. Po usłyszeniu Wierki Ida Kellarova, czeska piosenkarka, przewiduje jej karierę wielkiej gwiazdy estrady. Odnajduje ją w słoweńskim Lucencu, gdzie utalentowana dziewczyna żyje w skrajnym ubóstwie. Kellarova nakłania Wierkę i całą jej rodzinę do przeprowadzki do Czech, by doskonalili głos dziewczyny i rozpowszechnić jej talent. Wyrwana z biedy rodzina próbuje odnaleźć się w nowych realiach, które choć lepsze, nie do końca są dla nich łatwiejsze do zaakceptowania. Pewnego dnia cała rodzina nagle opuszcza dom Idy Kellarovej i tajemniczo znika bez śladu. W 2006 roku film zdobył nagrodę specjalną na Lubuskim Leście Filmowym – Kinematografie Kraju Europy Środkowej i Wschodniej.

Światło dzienne ujrzało też kilka innych produkcji z przejawiającym się romskim motywem, w tym między innymi czesko-francuski „Marian” z 1996 roku w reżyserii Petra Václava oraz bardziej aktualne: „Sonia i jej rodzina” – film dokumentalny z 2006 roku wyprodukowany na Słowacji, „Až do miesta Asz” w reżyserii Ivety Grófovej z 2012

„ *Flagową produkcją inspirowaną Romami, pochodzącą z byłego Związku Radzieckiego, jest bez wątpienia film „Tabor wędruje do nieba” z 1975 roku w reżyserii Emila Loteanu. Film opowiada romantyczną historię zachwycającej urodą Cyganki Rady (Swietłana Toma) i nieustraszonego koniokrada Loiko Zobaru (Grigore Gigoriu). Choć produkcja jest już naprawdę leciwa, bazuje na motywie, który po dziś dzień jest aktualny i można rzec „zawsze się sprzedaje”.*

roku oraz debiut słowackiej reżyserki Miry Fornay „Mój pies Killer” z 2013 roku. Całkiem niedawno spod szyldu słowackich reżyserów powstały także dwa road movies, czyli tzw. filmy drogi z romskim bohaterami – „Koza” Ivana Ostrachovskiego z 2015 roku i „Stanko” Rast’o Borosa z 2016 roku.

Dawna wschodnia kinematografia wątek romski traktowała zgoła sztamowo – Romowie żyją w ubóstwie, kradną, oszukują, żyją na marginesie społecznym, a ich codzienne życie naznaczone jest niechęcią do romskiej nacji ze strony społeczeństwa większościowego. Na tym, dość ponurym tle, wybija się swą mnogością barw tylko „Tabor wędruje do nieba” Emila Loteanu, który jako jedyny skupia się na romantycznym wizerunku Romów, urokach wędrowni, wyjątkowej urodzie romskich kobiet i przykłada uwagę do niepowtarzalnej romskiej muzyki. A trudno o lepszą ścieżkę dźwiękową dla filmu. Nie sposób jednak się dziwić takiemu wizerunkowi Romów we wschodnim filmie, wszak nie odbiega on wielce od tego, jak rzeczywistość ma się sytuacja romska w tej części świata.

W latach 2011-2016 na Słowacji powstało aż pięć produkcji filmowych przedstawiających Romów, które odniosły sukcesy na międzynarodowych festiwalach. Coraz częściej twórcy wykorzystują romskie wątki do uromaiczenia swoich scenariuszy, dodają



Niezapomniana Rada (Swietłana Toma) w 2016 roku.  
Fot. Elena Ringo <http://www.elena-ringo.com> /CC BY 4.0/  
Wikimedia Commons

nia im specyficznego smaczku, a przy okazji wypowiedzenia się na tematy społeczne i kulturowe. Zaobserwować można jak na przestrzeni lat zmienia się w słowackiej kinematografii motyw Roma – odchodzi się już zupełnie od miłosnych wielokulturowych trójkątów, wizerunku Romów wolnych ptaków głodnych tylko niezależności i muzykowania, na rzecz indywidualizacji bohaterów, uwypuklania ich aktualnych problemów i pragnień, skupienia wokół jednostki, a nie wspólnoty. Autorzy są empatyczni wobec swoich bohaterów – nie spłaszczają ich i stronią od rutyniarstwa.

Agnieszka Bieniek

# By ich ofiara nie poszła w niepamięć

## PREZENTACJA NOWEJ KSIĄŻKI O UPAMIĘTNIENIU

**P**od koniec listopada 2018 roku Związek Romów Polskich przy wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg wydał nową publikację autorstwa Andrzeja Sochaja. Nosi ona tytuł.: *Upamiętnienie Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945)*. Publikacja (oprócz wstępu i zakończenia) składa się z sześciu rozdziałów i została w niej opisana działalność Związku Romów Polskich na rzecz upamiętnienia Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej, która jest realizowana dzięki wsparciu wielu instytucji takich jak m.in.: MSWiA, Fundacja im. Róży Luksemburg, Radio Koszalin czy też Instytut Pamięci Narodowej.

Pierwszy rozdział tego opracowania zawiera opis jednego z zadań, jakie na co dzień wykonuje Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, jest nim dbałość o zasoby Biblioteki i Archiwum Instytutu; ich pomnażanie i udostępnianie w celu popularyzacji wszystkim osobom zainteresowanym problematyką romską. Bardzo istotną część pracy Instytutu stanowi działalność wydawnicza. Opublikowaliśmy dotąd szereg opracowań m.in. na temat Zagłady Romów i Sinti w czasie II wojny światowej (1939-1945) oraz tego, w jaki sposób Związek Romów Pol-

Od samego początku swego istnienia Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku podejmuje rozmaite starania, aby nie tylko pozyskiwać i popularyzować informacje na temat zagłady Romów i Sinti w czasie II wojny światowej, ale także podejmuje szereg działań na rzecz upamiętnienia tego narodu. Jest to również nadrzędną rolą Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który istnieje przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku od listopada 2001 roku.

skich z siedzibą w Szczecinku przyczynił się do ich upamiętnienia w Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince w 2014 roku oraz w Lesie Rzuchowskim na terenie Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w 2016 roku. Obecnie zasób Biblioteki Instytutu liczy (stan na 23.01.2019): 84 tytuły obcojęzyczne i 296 tytułów polskojęzycznych. Natomiast zasób Archiwum Instytutu liczy 305 sygnatur.

Drugi rozdział „Pamięć i tożsamość” zawiera zaś informacje o wielu przedsięwzięciach naszego stowarzyszenia na rzecz upamiętnienia Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945) i popularyzacji wiedzy na temat zagłady, przy okazji organizowanych licznych konferencjach, sympozjach naukowych lub w ramach uczestniczenia członków Rady Naukowej Instytutu w podobnych wydarzeniach.

W trzecim rozdziale czytelnik może znaleźć adnotacje o współpracy na tym polu Związku Romów Polskich z Fundacją im. Róży Luksemburg, a w czwartym z Fundacją „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, której działalność jest wyrazem kontynuacji politycznej i moralnej odpowiedzialności niemieckiego rządu, przemysłu i społeczeństwa za zbrodnie związane z działalnością III Rzeszy Niemieckiej (1933-1945).

Piąty rozdział przybliży czytelnikom m.in. cykl artykułów o tematyce związanej z Zagładą Romów i Sinti, które od 2006 roku do tej pory ukazały się na łamach naszego dwumiesięcznika „Romano Atmo – Cygańska dusza”; a szósty, jakie cykle audycji o tej tematyce mogli usłyszeć radiosłuchacze na falach Radia Koszalin, w którym w niedzielne wieczory emitowana jest audycja: „Romano Dżipen – Romskie Życie”. Nagranie to





*Większość zebranych nie wiedziała również, że Romowie ginęli masowo obok Żydów i Polaków w czasie II wojny światowej (1939-1945) w byłych niemieckich, nazistowskich obozach zagłady, koncentracyjnych i obozach pracy*



powstaje od 2005 roku przy współpracy Związku Romów Polskich i Radia Koszalin.

W zakończeniu książki podkreślono, że w przyszłości przewidziane jest dalsze wykorzystywanie posiadanych materiałów archiwalnych i bibliotecznych w celach edukacyjnych, upamiętnienia Romów i Sinti.

Do tej pory odbyły się już dwa spotkania promujące najnowszą książkę autorstwa Andrzeja Sochaja pt.: *Upamiętnienie Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945)*. Pierwsze autorskie spotkanie odbyło się w środę 12 grudnia 2018 roku w Domu Po-

mocy Społecznej w Bornem Sulnowie w czasie kolejnych warsztatów o tematyce romskiej w ramach cyklu „Romowie znani i nieznani. Tożsamość, historia i kultura Romów.” Ponadto, tego dnia podopieczni Domu Pomocy Społecznej w kameralnym gronie zapoznali się z historią kulturą i tradycją Romów. Był to również czas wspomnień, podczas których osoby żywo zainteresowane tą tematyką, wracały do swych młodych lat, gdy na własne oczy widzieli jeszcze wędrujące tabory i byli świadkami okresu wielkiej wędrówki Romów i jego zakończenia. Było to ostatnie spotkanie w ramach przeprowa-

dzonej II edycji projektu „Romowie znani i nieznani. Tożsamość, historia i kultura Romów”, którego realizacja była możliwa dzięki wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg. Łącznie w dziewięciu warsztatach II edycji tego edukacyjnego projektu wzięły udział 623 osoby powyżej

16 roku życia. Natomiast do tej pory, łącznie w pierwszej i drugiej edycji projektu wzięło udział 841 osób powyżej 16 roku życia.

Drugie spotkanie odbyło się 17 stycznia 2019 roku w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej im. Joachima Lelewela. Wszystkim zebrany osobom Andrzej Sochaj przedstawił





po krótko swoją twórczość literacką. Szczególnie zaś zatrzymał się nad zagadnieniami związanymi z historią, kulturą i tradycją Romów. Zaczął od podstaw, czyli od tego kim właściwie jest i co znaczy „Rom” i „Romni”. Rozmawiano także o romskich symbolach (flaga, godło, hymn), świętach i języku. Tego wieczoru, autor tej, ale również i innych publikacji o tematyce romskiej („Romski modlitewnik i śpiewnik”, „Zagłada Romów i Sinti w byłym, pierwszym, niemieckim, nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941-1945)”; „Wielka wędrówka, wielki postój. (50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce 1964-2014)”, w tym kameralnym gronie, najwięcej czasu poświęcił zagadnieniu, które było związane z Porajmos, czyli z Zagładą Romów i Sinti w czasie II wojny światowej (1939-1945) oraz temu, w jaki sposób Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku przyczynił się do ich upamiętnienia. Poruszono także temat tego jak ZRP stara się od lat o popularyzację wiedzy na ten temat.

Ponadto Andrzej Sochaj zapoznał obecnych z genezą, skutkami i metodami przeciwdziałania po-

wstawianiu i narastaniu stereotypów dotyczących Romów.

Wśród wielu pytań, jakie padły z sali, najczęściej powtarzały się te dotyczące tradycji Romów związanych ze statusem społecznym kobiet romskich, z zawarciem romskiego małżeństwa, pochówkiem zmarłych, obchodami uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszego, wyznania religijnego Romów, zagłady Romów i Sinti, akcji osiedleńczej i obecnej sytuacji Romów w Polsce. Nie każdy z uczestników spotkań wiedział, że kultura romska jest tak bogata w różnego rodzaju tradycje i zwyczaje. Słuchaczy zaskoczył fakt, że wiele znanych postaci ze świata sportu, filmu i show-businessu jest pochodzenia romskiego. Większość zebranych nie wiedziała również, że Romowie ginęli masowo obok Żydów i Polaków w czasie II wojny światowej (1939-1945) w byłych niemieckich, nazistowskich obozach zagłady, koncentracyjnych i obozach pracy (m.in. w Auschwitz-Birkenau, Treblince i Kulmhof w Chełmnie nad Nerem) i byli licznymi więźniami gett (m.in. w Łodzi, Warszawie, Gęsi Borku – obecnie dzielnica Siedlec). Mamy nadzieję, że było to pierwsze, ale nie ostatnie spotkanie z podopiecznymi

Domu Pomocy Społecznej w Bornem Sulinowie oraz czytelnikami Koszalińskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela.

Opracowanie *Upamiętnienie Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945)* oraz inne wydawnictwa Instytutu z serii wydawniczej „Romowie wczoraj i dziś” oraz kilka numerów naszego czasopisma „Romano Atmo” wzbogaciły Bibliotekę Domu Pomocy Społecznej w Bornem Sulinowie oraz Koszalińskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela.

Książkę pt.: *Upamiętnienie Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945)* oraz inne nasze opracowania można wypożyczyć w Bibliotece Instytutu, która znajduje się w siedzibie Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku przy ulicy K.S. Wyszyńskiego 32. Dostępne są one także w wersji elektronicznej na naszej stronie internetowej [www.romowie.com](http://www.romowie.com) Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z nimi, życząc przy tym miłej i owocnej lektury.

Andrzej Sochaj

Fot. Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela



# Kaj łengro meryben te na javeł zabiśkirdo

## Sykaiben nevi pustik rypyrybnytko



Romano Związek Szczecinkostyr syr tylko čhija zathodo od počátku staryneł pes na tylko te rakhel i rozligireł neve informacjy pał temato Porajmos – zamaryben Romen i Sinti dre dujto svetytko maryben, ale tež ceło ciro kerel zorałe działani pał dova kaj da dukhani historia romane nacjaky te na javeł zabiśirdy, a romane manusienge kaj čhine zamarde pełde Sasendyr te javeł sykady patyv. Dava isy najbaredyr zadanie Romane Instytutoskro pał Holokausto, savo działyneł paś Romano Związek Szczecinkostyr listopadostyr 2001 berś.

**T**eł końco listopado 2018 berś Romano Związek pał dotacja savi kerdzia Fundacja pał łav Róża Luksemburg vydyja nevi pustik savi čhindzia Andrzej Sochaj. Pustik khareł pes: *Rypyryben Romen i Sinti zamarden dre dujto svetytko*

*maryben (1939-1945)*. Čhiniben sthoveł pes siove kotyrendyr, ke dava isy wstępo i zakończenio. Isy adoj čhindło pał działaność Romane Związkoskry Szczecinkostyr pał rypyryben Romen i Sinti zamarden dre dujto svetytko maryben, savi isy kerdy khetanes paś pomoc pherdo instytucjengry, pał przykłado Ministerstwo pał Sprawy

Maśkratune i Administracja, Fundacja pał łav Róża Luksemburg, Radio Koszalin czy Instytuto pał Rypyryben Nacjakro (IPN).

Jekhto kotyr dre da pustik čhineł pał but wažno zadanie savo ligireł pe sodyves Romano Instytuto – romani Biblioteka i Archiwum Instytutoskro. Pełde bersia dre vavirčhane zadani Romano Instytuto skendyja sieła pustika pał romani tematyka i jescze butedyr liła archiwalna save dotyczynen romani nacija. Zasoby dała isys cełe ciro rozbariakirde, a zainteresowana manusia moginen te vypacieł pustika i te przedykheł liła pe šteto. Vavir but wažno buty savi kerel Romano Instytuto isy vydypen pustika. Pełde bersia Romano Związek vydyja pherdo pustika, maśkre łendyr isys pał przykłado varykicy pał temato Porajmos Romen i Sinti dre dujto svetytko maryben, ale i dasvi kaj sykaveł syr Romano Związek Szczecinkostyr doligirdzia ke dava kaj čhine thode pomniki zamarde Romenge: dre Muzeum pał Maryben i Męka dre Treblinka dre 2014 berś, i dre Veś Rzuchowsko dre Muzeum kaj isys Lagro Zamarybnytko *Kulmhof* dre Chełmno paś Ner dre 2016 berś. Pe dadyves (pe dyves 23.01.2019 berś) dre zasobo Bibliotekakro dre Instytuto isy: 84 pustika dre vavirthemytka čhibia, 296 pustika dre polsko čhib. Dre Archiwum Instytutoskro isy 305 sygnatury.

Dujto kotyr „Rypyryben i tożsamość” sykaveł zorali działaność savi kerel jamary organizacja pełde bare bersia pał rypyryben zamarden Romen i Sinti dre dujto svetytko maryben. Sykade isy adoj poszczególna zadani i zorali popularyzacja informacjy pał Porajmos, paś okazja vavirčhane konferencjy, sympozjy syklakirde, rakhibena pał tematyka holokausto czy tyknedyre nacjengry, i vavir okazji pe save traden manusia save isy dre Rada Syklakirybnytko dre Instytuto.

Dre tryto kotyr można te rakhel informacjy pał khetani współpraca paś da działaność Związkoskry Fundacjasa pał łav Róża Luksemburg, a dre čtarto sasytke Fundacjasa „Rypyryben, Odpheńben i Przyszłość”, savuniakry działaność isy kontynuacja pał polityczno i moralno odpheniben sasytke guvernoskry i manusiengry pał dukha save kerdzia III Rzesza Sasytko (1933-1945).

Pańdžto kotyr sykaveł kicy i save artykuły pał Porajmos vygene 2006





bersietyr ke dadyves dre romani du-  
jechonytko gazeta *Romano Atmo*,  
a siovtu sykaveł audycji radiowa pał da  
tematyka dre Radio Koszalin, dre savo  
so kurko belvele nasiel audycja romani  
*Romano Dżipen*, nabasiady khetanes  
Romane Związkosa 2005 bersiestyr.

Dre zakończenio pustik autoro  
Andrzej Sochaj podkreślindzia kaj dre  
przyszłość duredyr zasoby save isy dre  
biblioteka i archiwum javena wyko-  
rzytywana dre vavirćhane inicjatywy  
pał edukacja, historia czy rypyryben  
Romen i Sinti.

Ke da ciro isys już duj rakhibena  
pał promocja nevi pustik savi ćhindzia  
Andrzej Sochaj *Rypyryben Romendyr  
i Sinti zamarden dre dujto svetytko ma-  
ryben (1939-1945)*. Jekhto autorsko  
rakhiben isys środake 12 grudnia 2018  
berś dre Kher pał Pomoc Społeczno  
(DPS) dre Borne Sulinowo pał okazja  
dujto edycja warsztaty pał tematyka  
romani „Roma pryńćkirde i napryńć-  
kirde. Tożsamość, historia i kultura  
Romengry”. Dre do dyves manusia  
save javne Kher pał Pomoc Społeczno  
zapryńćkirde pes romane historiasa  
i tradycjenca. Pe rakhiben odzidzine  
phurane ciry, manusia przyrpyrenys  
peske peskro ternipen i phenenys syr  
pe peskre jakha dykhenys syr romane  
tabory tradenys dre da ryga. Manu-  
sia dała isy świadki pał dova romano  
dzipen – dzipen dre drom – syr Roma  
phenen „pe vesia”. Dava isys ostatnio  
rakhiben dre dujto edycja projekto  
„Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Toż-  
samość, historia i kultura Romengry”,  
savo isys kerdo pał pomoc savi dyja  
Fundacja pał łav Róża Luksemburg.  
Khetanes pe sare enia warsztaty dre  
dujto edycja da edukacyjno projekto  
javne 623 manusia phuredyr syr 16  
berś. A khetanes dre jekhto i dujto  
edycja projekto isys 841 manusia phu-  
redyr syr 16 berś.

Dujto rakhiben autorsko isys kerdo  
dre dyves 17 stycznia 2019 berś dre  
Koszalińsko Biblioteka Publiczno pał  
łav Joachim Lelewel. Pe jangił Andrzej  
Sochaj ophendzia sareng pał pustika  
save ćhindzia ke da ciro. Pošli dova  
przegeja już konkretnie ke tematy pał  
romani nacja. Ophenelys pał historia,  
kultura i tradycja Romengry. Vagestyr  
rakirełys pał podstawy, czyli pał dova  
kon właściwie isy Roma i so znaczyren  
łava „Rom” i „Romni”. Phendło isys też  
pał romane symboli, pał flaga, godło  
i hymno. Rakirdo isys pał romane świę-



ty i ćhib. Dre da belvel autoro dałe i va-  
vire pustikengro („Romano modlitew-  
niko i śpiewniko”, „Zagłada Romengry  
i Sinti dre jekhto sasystko nazistowsko  
lagro *Kulmhof* dre Chełmno pał Ner  
dre II svetytko maryben (1941-1945)”;  
„Baro drom – baro terdzipen. 50 berś  
pošli akcja osiedleńczo pe zor Romen  
dre Polska”) najbutedyr jednak ophe-  
nelys manusieng pał dukhani historia  
romane nacjakry – Porajmos, zamary-  
ben Romen pełde Sasendyr dre dujto  
svetytko maryben, syr nazisty kamenys  
te vymareł celi romani nacja, te kerel  
eksterminacja Romengry. Pasie dava  
przethovełys manusieng syr Romano  
Związko Szczecinkostyr pełde bersia  
vavirćhane starynelys pes kaj sveto  
te dodzineł pes pał ciaciuni dukhani  
historia Romengry dre dujto svetytko  
maryben, kaj manusia te nazabiškiren  
syr i kaj isys zamarde Roma, i kaj te ja-  
veł tenge sykady patyv rypyrybnytko.  
Rakiryben isy też pał stereotypy, ka-  
ryk pes ten, save keren szkody i save  
isy metody kaj te kerel kaj te najaven  
neve hyria stereotypy pał Romendyr  
i kaj phurane te na barion.

Manusia pucienys pes pał pherdo  
vavirćhe kwestii. Najbutedyr powta-  
rzynenys pes pucibena pał statuso  
dziuvlengro dre tradycja romani, pał  
bijava, syr vydyćhoł romano pogrzebo,  
syr Roma obdzian mulikane dyvesa,  
savi isy łengry religia. Pucibena isys też  
pałromani zagłada dre dujto svetytko  
maryben, pał akcja osiedleńczo pe  
zor i pał dadyvesuni sytuacja Romen-  
gry dre Polska. Na sare zdenys peske  
sprawa kaj romani kultura isy dasavi  
barvali, kaj isy ten dakicy vavirćhane  
tradycji i obyczaji. Manusia pes zora-  
łes zdziwindłe kaj bute zorałes dzindłe

manusien dre sporto, filmo i estrada  
isy romano poddziapen. Phaś baredyr  
manusia nadzinenys save bare dukha  
Roma przegene dre dujto svetytko  
maryben sasytke vaštendyr. Na zdenys  
peske sprawa kaj Sasy zamarenys Ro-  
men masowo khetanes adzia syr Ćhin-  
den i Polaken dre nazistowska lagry  
koncentracyjna, bucitka i merybnytko:  
dre Auschwitz-Birkenau, Treblinka  
i *Kulmhof* dre Chełmno pał Ner. Manu-  
sia dodzindłe pes też kaj Roma i Sinti  
zaphandłe isys pe bary skala dre getty  
dre Łódzia, Warszawa czy Gęsi Borek  
(kana dzielnica dre Siedlcy). Isy jamen  
nadzieja kaj isys dava jekhto, ale na  
ostatnio rakhiben manusienca dre  
Kher pał Pomoc Społeczno dre Borne  
Sulinowo i dre Koszalińsko Biblioteka  
Publiczno pał łav Joachim Lelewel.

Pustik *Rypyryben Romendyr i Sinti  
zamarden dre dujto svetytko maryben  
(1939-1945)*, vavir pustika save vydy-  
ja Romano Instytutu dre seria „Roma  
tajsia i dadyves” i varykicy numery  
gazeta *Romano Atmo*, Andrzej Sochaj  
dyja dre prezento dre soduj štety kaj  
isys kerde rakhibena autorska. Pustik  
daja i vavir jamare ćhinibena sare mo-  
ginen te vypacieł dre Biblioteka Insty-  
tutoskry, savi isy dre biuro dre Roma-  
no Związko dre Szczecinko pał ulica  
K.S. Wyszyńskiego 32. Wersji elektro-  
niczna mogineł každo te dykheł dre in-  
terneto pe ryg jamare organizacjakry  
www.romowie.com. Zamangas kaj te  
zapryńćkiren pes tenca.

łum. K. Stempień

Fot. Koszalińska Biblioteka Publiczna  
im. Joachima Lelewela



